

B
WF
UW

10431

OSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

FRANCISZEK PILTZ

**DOCHODY
MIESZKAŃCÓW WARSZAWY**

Połączone Biblioteki WFiS UW, IFiS PAN i PTF

U.10431



39010431000000



W A R S Z A W A

1 9 2 9

INSTITUT D'ÉCONOMIE SOCIALE

FRANCISEK PIŁTS

LES REVENU S

DES HABITANTS DE VARSOVIE

DOCHODY MIESZKAŃCÓW WARSZAWY

(Résumé français pages 163-131)

VARSOVIE

1929

INSTITUT D'ÉCONOMIE SOCIALE

FRANCISZEK PILTZ

*LES REVENUS
DES HABITANTS DE VARSOVIE*

(Résumé français pages 132—134)

V A R S O V I E

1 9 2 9

INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

10431

FRANCISZEK PILTZ

DOCHODY
MIESZKAŃCÓW WARSZAWY

W A R S Z A W A

1 9 2 9

Seminarium Socjologiczne
UNIwersytetu Warszawskiego

~~Nr. Juss 3162.~~

ODBITO 600 EGZEMPLARZY
W DRUKARNI LEONA NOWAKA
WARECKA 12, TELEFON 244-99
WARSZAWA, CZERWIEC 1929 R.



10431

H-103054

Praca niniejsza stanowi próbę: 1) obliczenia wysokości dochodów mieszkańców Warszawy wr. 1925, 2) dokonania podziału osób posiadających dochód według wysokości dochodów, 3) wykazania, z jakich źródeł pochodzą wspomniane dochody oraz, jak się dzieli dochód między poszczególne klasy społeczne.

Niewątpliwie, ciekawsze byłyby rezultaty badań, obejmujących cały kraj. Jednak i badania lokalne mają również ogromne znaczenie, szczególnie, gdy chodzi o tak ważne ośrodki o swoistej sytuacji, jak wielkie miasta: w ryczałtowych liczbach dla całego kraju nikną właściwości lokalne. Już sama różnica w położeniu ludności miejskiej i wiejskiej wskazuje na konieczność i wagę odrębnych obliczeń.

Zagadnienia teoretyczne, związane z pojęciem dochodu, oraz odpowiednim działem statystyki, nie są dotychczas ostatecznie rozwiązane. Nietylko autorzy, którzy wypowiedali się w tych kwestjach, ale i ustawy podatkowe różnych krajów różnią się w definicjach i zasadach. W każdym razie w literaturze zagranicznej teoretyczne zagadnienia w tej dziedzinie

były często rozważane, czyniono również niejednokrotnie próby obliczania dochodu społecznego. W Polsce sprawa przedstawia się o wiele gorzej. Odpowiedniej literatury teoretycznej niema wcale. Brak również prób obliczeń dochodu społecznego całej Polski w latach powojennych, czy też jakiejś jej części. Istnieje wprawdzie broszura p. Witolda Trzcńskiego traktująca o podziale ludności Warszawy podług wysokości dochodów. Jednak brak tam obliczenia samej wysokości dochodów.

Z powyższych względów samo badanie poprzedzone zostało wstępem teoretycznym, który wyjaśnia zasadnicze pojęcia, oraz przedstawia stanowisko autora w kwestjach wywołujących dotychczas dyskusję.

I. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE.

1. DANE HISTORYCZNE.

1. Ważne znaczenie mniej więcej wiarogodnych obliczeń dochodu społecznego jakiegoś kraju, lub też dochodów mieszkańców określonego terytorjum nie może ulegać wątpliwości. Dane o dochodach świadczą najlepiej o stopniu zamożności społeczeństwa. Podział ludności na grupy według wysokości dochodów dostarcza podstawy do nader ważnych wniosków dla ekonomji politycznej, oraz dla polityki społecznej i finansowej. Odpowiednie dane dla szeregu lat pozwalają stwierdzić kierunek ewolucji socjalnej w dziedzinie rozdziału dochodu społecznego.

Dane o podziale dochodu według źródeł, z których dochód pochodzi, są doskonałą podstawą dla oceny charakteru gospodarki społecznej (np. czy przeważa gospodarka rolna czy przemysłowa). Wszystkie wnioski, które można wyciągnąć z danych o dochodzie jakiegoś społeczeństwa, zyskują większe znaczenie dopiero w świetle liczb porównawczych dla innych krajów czy społeczeństw, wówczas bowiem sytuacja kraju badanego nabiera właściwego wyrazu.

Już oddawna ekonomiści i statystycy czynili próby obliczania dochodu różnych krajów. Najwcześniejszą znaną próbą jest szacunek dochodu W. Brytanji w r. 1665 dokonany w XVII w. przez uczonego angielskiego Williama Petty (Rozprawa jego *Verbum Sapienti* ukazała się w r. 1691). Następnie ponawiało te próby wielu autorów: w Anglii między innymi Colquhoun dla 1812 r., Robert Giffen dla r. 1845, 1868, 1875, 1885 i 1903; we Francji: najwcześniej Fournier de Flaise (1789), następnie między innymi Maurice Block (1820), Goudehoux (1848), Wołowsky (1871), Le Trésor de la Rocque (1883), Pupin (1911). W Niemczech obliczaniem dochodu społecznego zajmowali się między innymi Schmoller (1895), Steinmann-Bucher (1908) i K. Helfferich (za okres 1888—1913). Ważną próbę obliczenia dochodu społecznego w Rosji w r. 1917 wykonała Rada Gospodarcza Tymczasowego Rządu w 1917 r. ¹⁾.

W nielicznych tylko krajach statystyka urzędowa rozciąga się i na dochody mieszkańców: w Stanach Zjednoczonych zbiera się odpowiednie dane przy spisach ludności, w Saksonji — przy poborze podatku dochodowego. Naogół jednak istnieją tylko obliczenia monograficzne poszczególnych autorów, którzy w braku wiarogodnych statystyk muszą się opierać na materiałach ułamkowych, uzupełniając je hipotetycznymi szacunkami opartymi na mniej lub więcej uzasadnionych dedukcjach.

Międzynarodowy Instytut Statystyczny często

¹⁾ Bliższe dane por. Wl. Woytinsky: *Die Welt in Zahlen*, I, 153—197.

zajmował się kwestjami związanymi ze statystyką dochodu społecznego, szczególnie zaś na kongresach w Berlinie (1903), w Hadze (1911) i w Wiedniu (1913). W r. 1909 powstała nawet przy Międzynarodowym Instytucie Statystycznym specjalna komisja do badań nad rozdziałem dochodów, w której skład wchodził F. Faure, de Foville, Kiaer, Neymarck, Raffalovitch i inni. Niestety, wojna przerwała te prace. Dotychczas ich nie podjęto.

2. DOCHÓD SPOŁECZNY A DOCHÓD PRYWATNY.

Nietylko w wynikach obliczeń istnieją poważne różnice między poszczególnymi badaczami, ale również i w poglądach na wartość różnych metod obliczeniowych, a nawet i na istotę tego, co się nazywa dochodem. Wspomniana różnorodność poglądów stwarza konieczność, aby każdy statystyk badający tę dziedzinę zaczął od określenia, co nazywa dochodem, dla wyjaśnienia, co mianowicie, zamierza obliczać. Również konieczne jest wyjaśnienie stosowanej metody.

Przedewszystkiem należy ustalić, co to jest „dochód społeczny“ i „dochód prywatny“ i jaki jest stosunek wzajemny tych pojęć.

W sprawie definicji pojęcia „dochód społeczny“ toczył się niegdyś spór między zwolennikami dwóch zasadniczo różnych poglądów.

Według jednego poglądu dochodem społecznym jest ogół materialnych wartości ekonomicznych wyprodukowanych przez społeczeństwo w ciągu pewnego okresu (np. roku) po potrąceniu kosztów produkcji.

Powyższa definicja wyłącza z pojęcia dochodu przychody z użytkowania, za usługi, oraz dary, spadki, wygrane loteryjne i t. p. przychody nadzwyczajne. Istotą tej definicji stanowi: 1) uznawanie za dochód tylko materialnych wartości (dóbr), 2) uznawanie tylko tych wartości, które pochodzą z produkcji (ze stałych źródeł).

Drugi ze wspomnianych poglądów określa dochód społeczny jako sumę dochodów poszczególnych osób fizycznych i prawnych. Według tej definicji dochody za usługi, z użytkowania, oraz wpływy nadzwyczajne wchodziły w skład dochodu społecznego.

Do zwolenników pierwszego poglądu należą: A. Smith, Ricardo, Rümelin, Fuisting, Strutz, dr. F. Fellner. Zwolennikami drugiego poglądu są: J. B. Say, Roscher, Schmoller, Wagner, Marshall, z pośród statystyków zaś Kiaer, de Foville i wielu innych¹⁾.

Dochód obliczony zgodnie z założeniami drugiej definicji będzie, oczywiście, znacznie wyższy, niż przy obliczeniach w myśl kryterjów pierwszej. Najlepiej uprzytomnia to znany przykład podawany przez ekonomistę angielskiego Marshalla²⁾. Oto właściciel ziemski posiadający dochód w wysokości £ 10.000 zatrudnia sekretarza, płacąc mu pensję w kwocie £ 500, sekretarz z kolei posiada służącego z płacą £ 50. Według poglądu zwolenników pierw-

¹⁾ Por. dr. Fr. Fellner: Die Schätzung des Volkseinkommens, 109, oraz Strutz: Einkommens— und Vermögensbesteuerung, (Bulletin de l'Institut International de Statistique, tom XIV, zeszyt trzeci, 315, 316).

²⁾ Alfred Marshall: Zasady ekonomiki, I, 76.

szej definicji dochód społeczny wynosi tu tylko Ł 10.000, ponieważ tylko ta kwota pochodzi z produkcji; uznając zasady drugiej definicji, za dochód należy uważać kwotę Ł 10.550. Sam Marshall uznaje za słuszne obliczenie drugie. Istnieją próby pogodzenia obu tych poglądów. Taką próbą jest określenie podane przez W. Winklera¹⁾. Autor ten uważa za dochód społeczny „sumę wartości gospodarczych, które osiąga jakaś gospodarka społeczna w postaci czynnych przychodów po potrąceniu związanych z tem kosztów. Czynnym zaś przychodem (wirksame Einnahmen) jest przychód, który powiększa gospodarczą moc (wirtschaftliche Verfügungsmacht) osoby otrzymującej przychód“. Wszelkie więc przychody, które pochodzą ze zmniejszenia wartości majątku (sprzedaż, zaciągnięcie pożyczki i t. p.) odpadają. Również nie będzie dochodem przyrost wartości majątku wskutek wzrostu cen, ponieważ zrealizowanie tego wzrostu wymagałoby zmniejszenia realnego majątku. Natomiast do dochodu należy zaliczać zwroty pożyczek, dary i t. p.²⁾ Odrzuca więc W. Winkler, niesłusznie, w definicji pojęcie stałości źródeł dochodu, któremi są w rozumieniu ekonomji ziemia, kapitał i praca, a właściwie tylko ta ostatnia. W ujęciu tego autora dochodem będą również przychody z usług osobistych, płace, dochody z użytkowania i t. p. Definicja powyższa zupełnie słusznie rozszerza pojęcie wartości

¹⁾ W. Winkler: *Einkommen und Einkommenstatistik. Handbuch der Staatswissenschaft*, wyd. 2. III. 371.

²⁾ W. Winkler, *l. c.*, 374.

ekonomicznych, obejmując niem oprócz dóbr materialnych również usługi i użytkowania.

Rozszerzając, jak to czyni Winkler, zakres pojęcia dochodu społecznego, lecz wprowadzając jednocześnie do definicji probierz stałości dochodów, można stworzyć taką definicję, przy której dochód społeczny obliczony, czy to ze stanowiska masy dóbr i usług, czy też ze stanowiska dochodów poszczególnych osób (definicja uznaje za taki dochód nie tylko sumy pieniężne, lecz również użytkowania i naturalja), będzie wyrażony w jednakowej kwocie. Dochód społeczny w cytowanym przykładzie, który zaczerpnęliśmy od Marshalla, będzie i teraz wynosił 10.550, ponieważ na dochód społeczny składa się nie tylko dochód z ziemi, lecz i usługi sekretarza i służącego. Należy odrzucać jedynie t. zw. dochody pochodne, t. j. osiągnięte bez oddania jakiegokolwiek równowartości (np. dary, jałmużna, wygrane i t. p.), gdyż dochód jednej osoby wynika tu tylko ze zmniejszenia się majątku lub dochodu innych osób bez osiągnięcia przez nie jakiegokolwiek ekonomicznego równoważnika, czyli bez stworzenia jakiegokolwiek nowej wartości ekonomicznej.

Nie odbiega wiele od tego poglądu określenie przyjęte w niemieckiej ustawie o podatku dochodowym oraz w obecnie obowiązującej analogicznej ustawie polskiej (Dz. Ust. Rz. Pol. 58/1925 r., poz. 411). Według art. 6-ego tej ustawy za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzu lub wartościach pieniężnych po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia

tych przychodów. Art. 8-my wyłącza z pojęcia dochodu wszelkie przychody, które stanowią zwiększenie lub zwrot majątku.

W pracy niniejszej za definicję dochodu społecznego przyjęto określenie W. Winklera, uzupełnione wprowadzeniem pojęcia stałości źródeł dochodu. Określenie to jest również definicją dochodu poszczególnych osób fizycznych lub prawnych. W ten sposób pojęcie „dochodu poszczególniej osoby czy też jednostki gospodarczej“ (np. rodziny, społeczeństwa) oznaczać będzie sumę wartości ekonomicznych, osiągniętych w pewnym okresie czasu (np. w ciągu roku) ze stałych (zwykajnych) źródeł przychodu w postaci czynnych przychodów (po potrąceniu związanych z tem kosztów). Wynika z tego określenia, że poszczególna osoba może mieć tylko jeden dochód.

O ile sumę wszystkich przychodów nazwiemy dochodem brutto, to po dokonaniu wspomnianych potrąceń, oraz procentów od długów, otrzyma się t. zw. dochód netto.

Należy też zaznaczyć, że przychody osiąmane w pewnym okresie czasu niekoniecznie muszą też w tym okresie wpływać w postaci gotówki do rąk osoby otrzymującej dochód. Do dochodu w pewnym okresie będą należeć również i sumy uzyskane z działalności gospodarczej w tym okresie i już w tym okresie zwiększające moc gospodarczą osoby osiągającej dochód, chociaż wykazane w okresie późniejszym (np. zyski bilansowe).

Dodanie dochodów wszystkich osób fizycznych i prawnych należących do danej gospodarki społecznej da, oczywiście, w sumie dochód społeczny.

W odróżnieniu od dochodu społecznego dochód prywatny będzie stanowił tylko sumę dochodów osób fizycznych. Obliczenie dochodu prywatnego w Warszawie jest właśnie jednym z zadań niniejszej pracy.

A. Wagner ¹⁾ uważa, iż dochody spółek zarobkowych np. spółki akcyjne, sp. z ogr. odp., spółdzielnie i t. p. powinny być zaliczone do dochodów odpowiednich osób fizycznych (np. akcjonariuszy) nawet w tej części, która nie ulega podziałowi. Pogląd ten jest niewątpliwie słuszny, o ile się wyłączy tę część dochodu spółdzielni, która jest przeznaczona na t. zw. kapitał społeczny, nie ulegający podziałowi nawet przy likwidacji przedsiębiorstwa. Dlatego też w dalszej części pracy niniejszej dochody spółek zarobkowych doliczono do dochodów odpowiedniej grupy osób fizycznych.

3. METODY STATYSTYCZNE OBLICZANIA DOCHODU SPOŁECZNEGO.

Jak w statystyce majątku społecznego, tak i w statystyce dochodu stosowane są dwie metody przeprowadzania obliczeń: metoda obiektywna i metoda subiektywna, lub inaczej metoda realna i metoda personalna. Metoda obiektywna polega na obliczeniu sumy wartości dóbr uzyskanych przez gospodarke społeczną w pewnym okresie czasu. Według metody subiektywnej dodaje się dochody

¹⁾ A. Wagner: Statistik des Volks-oder Nationaleinkommens und Vermögens. Bulletin de l'Institut Internat., tom XIV, zeszyt 3, 2 i 3.

poszczególnych osób fizycznych i prawnych. Metody powyższe, o ile stosuje się je bez poczynienia specjalnych zastrzeżeń, prowadzą do różnych rezultatów, wynikają bowiem z różnych definicji dochodu, o czym była mowa poprzednio.

Posługując się pierwszą metodą, obiektywną, pomijalibyśmy wartości użytkowania i usług osobistych. Dlatego dochód społeczny obliczany metodą subiektywną, która uwzględnia również i dochody z powyższych źródeł, byłby większy niż przy metodzie obiektywnej. Przyjmując definicję dochodu społecznego ustaloną przez nas poprzednio, można doprowadzić do tego, że rezultaty obu metod będą zgodne ze sobą ¹⁾.

Przy obliczaniu dochodów mieszkańców Warszawy może być, oczywiście, stosowana tylko metoda subiektywna, dlatego, że obliczanie wartości dóbr wyprodukowanych w obrębie miasta nic nie mówiłoby o dochodzie mieszkańców. Miasto, czy gmina nie jest jednostką gospodarczą w tym znaczeniu, jak państwo, tworzące jedną społeczność gospodarczą, której wymiana z zagranicą podlega kontroli i obliczeniu.

Statystyka dochodów posługuje się dwiema zasadniczymi jednostkami statystycznymi. Gdy oblicza się liczbę dochodów o pewnej wysokości, jednostką statystyczną jest dochód jednej osoby, a właściwie osoba posiadająca dany dochód. Gdy oblicza się wysokość dochodu, jednostką statystyczną

¹⁾ Por. Dr. Schnapper-Arndt: Sozialstatistik, 290, oraz W. Winkler, l. c., 371.

jest jednostka pieniężna użyta za miarę wartości. Zawsze, gdy w obliczeniach występuje liczba dochodów, można tę liczbę uważać za liczbę osób (właściwie gospodarstw), posiadających dochody. Wynika to z założenia, że jedna osoba (gospodarstwo) posiada tylko jeden dochód.

4. MATERJAŁY STANOWIĄCE PODSTAWĘ OBLICZEŃ DOCHODU.

Materiałem podstawowym dla obliczeń dochodu według metody subiektywnej są statystyki podatkowe, sporządzane dla celów fiskalnych. Tam, gdzie nie było, lub niema podatku dochodowego, dokonywano obliczeń niekiedy na podstawie statystyki podatków ujmujących poszczególne źródła dochodów, lub nawet niektórych podatków bezpośrednich o charakterze konsumcyjnym (szczególnie podatku od lokali), z wydatków wnioskując o wysokości dochodów. Metoda ta prowadziła jednak do błędnych rezultatów, ponieważ tylko część dochodu idzie na cele spożycia, inna zaś znaczna część ulega gromadzeniu w postaci oszczędności, wkładów w przedsiębiorstwa i t. p.

Czyniono również próby zastąpienia statystyki podatkowej bezpośrednimi ankietami. Taką ankietę przeprowadzono np. w r. 1894 w Norwegji ¹⁾. Objęto nią 81.942 osoby, kierując się przy wyborze osób

¹⁾ A. N. Kiaer: La répartition des revenus et fortunes privés, Bulletin de l'Institut Intern. tom XX, zeszyt 2, 620.

tym względem, aby reprezentowały różne miejscowości i klasy społeczne.

Dopiero wprowadzenie powszechnego podatku dochodowego obejmującego wszystkie osoby posiadające dochód mogłoby dać statystyce dochodu stałe i pewne źródło informacji. Jest to jednak ideał, osiągnięty dotychczas, zdaje się, tylko w jednej Saksonji, gdzie władze skarbowe zbierają dane o wszystkich osobach, posiadających dochód, nie tylko zaś o płatnikach podatku dochodowego. Płatnikami bowiem według wszystkich ustaw są tylko osoby posiadające dochód, który przekracza określoną sumę minimalną, stanowiącą w zasadzie koszt t. zw. minimum egzystencji. W ten sposób statystyka płatników podatku dochodowego pomija najliczniejsze grupy osób posiadających dochód (warstwy robotnicze, wyrobnicze, drobnych rolników). To jest właśnie największą wadą statystyki podatku dochodowego z punktu przydatności jej do obliczenia dochodu. Dlatego też, dla orientacji w dochodach warstw pominiętych przez statystykę skarbową, miałyby ogromną wartość odpowiednie ankiety.

Ustawa niemiecka z 10 sierpnia 1925 roku wyznacza minimum dochodu, od którego zaczyna się opodatkowanie, na 1.300 mk., przyczem kwotę tę podwyższa się w zależności od stanu rodzinnego.

W Anglii od 1920 r. minimum wynosi £. 135. Jest to więc granica bardzo wysoka.

W Danji minimum wynosi dla ludności miejskiej naogół 1.400 kor. (w Kopenhadze 1.600 kor.), dla wiejskiej—1.200 kor. Oprócz tego granicę naj-

niższą podnosi się znacznie w zależności od stanu rodzinnego.

W Norwegii minimum dla pojedynczej osoby wynosi 1.000 kor., zaś dla płatnika utrzymującego rodzinę z 7 osób 4.000 koron.

Ustawa obowiązująca w Polsce wyznacza minimum dla osób otrzymujących płace, uposażenia, emerytury i t. p. na 2.500 zł. rocznie, dla wszystkich innych płatników na 1.500 zł., przy czym jest uwzględniany tylko stan rodzinny tej drugiej grupy płatników. Pomimo to jednak wyznaczone minimum egzystencji jest bardzo niskie, szczególnie, jeśli uwzględnimy zdewaluowanie złotego. Art. 27 ustawy nakazuje obniżenie stopy podatkowej o dwie kategorie na każdego utrzymywanego przez płatnika członka rodziny, o ile jest ich więcej niż jeden i o ile dochód płatnika nie przekracza 7.200 zł. W ten sposób podatek dochodowy pomija nietylko osoby z dochodem poniżej 1.500 zł., ale również i wiele osób, których dochód jest wyższy od tej kwoty. Jest to niewątpliwie wielką zaletą ustawy z punktu widzenia społecznego, lecz i wielkim brakiem ze stanowiska potrzeb statystyki.

Dalszą wadą wszystkich ustaw o podatku dochodowym ze stanowiska potrzeb statystyki jest to, że przepisy nakazują odliczanie od dochodów dla celów podatkowych całego mnóstwa pozycji. Np. według art. 10 ustawy polskiej powinny być odliczane: odsetki od długów, wartość pieniężna rent i ciężarów opartych na tytułach prawnych, opłaty do kas zapomogowych, emerytalnych, do kas chorych, ubezpieczeniowych, o ile opłaty te łącznie nie osiągną 300 złotych od osoby, premje ubezpieczeniowe

(do 300 zł., względnie do 600 zł.), bezpośrednie podatki państwowe i samorządowe. Statystyka skarbowa uwzględnia dochód tylko o tyle, o ile jest on podstawą dla wymiaru podatku, pomija więc wszelkie odliczenia.

A więc dochód, który skarb pragnie ująć w celach podatkowych, i dochód, który stara się ująć statystyka naukowa, są to rzeczy różne nawet wtedy, gdy chodzi tylko o dochód płatników podatku dochodowego.

Chcąc ująć cały dochód społeczny, a nawet tylko dochód osób fizycznych, statystyk musi uciekać się do wielu źródeł pomocniczych, a nawet wprost do hipotez. Można śmiało powiedzieć, że wszystkie tego rodzaju obliczenia muszą dotychczas opierać się w znacznej części na założeniach hipotetycznych. Niezbędnym uzupełnieniem statystyki skarbowej jest statystyka płac i zarobków. Niestety, ten dział statystyki w Polsce posiada ogromne braki i luki. Najobfitsze dane w tej dziedzinie zebrała dotychczas Kasa Chorych w Warszawie.

5. PODZIAŁ DOCHODÓW WEDŁUG WYSOKOŚCI.

W statystyce dochodu prywatnego rzeczą równie ważną, jak wykazanie wysokości dochodu, jest podanie podziału dochodów według wielkości, oraz wytknięcie ewolucji społecznej w tej dziedzinie. Tę ostatnią kwestję trzeba, niestety, pominąć wobec zupełnego braku danych za lata przedwojenne, oraz ze względu na nienormalne stosunki późniejsze (in-

flacja). Rok 1925 jest pierwszym, dla którego można przeprowadzić odpowiednie obliczenia.

Statystyka podziału dochodów według wielkości powinna odpowiadać na dwa pytania: 1) ile jest dochodów określonej wielkości, albo—co znaczy to samo — ile jest osób posiadających dochód danej wielkości; 2) jak się rozpada ogólna kwota dochodu między różne warstwy społeczne.

Oświetlenie powyższego zagadnienia jest ogromnie ważne dla orientacji w ogólnych stosunkach społecznych. Należy zaznaczyć, że w tym dziale statystyki dochodów nie tyle chodzi o liczby absolutne, ile o względne. Stosunek procentowy poszczególnych grup dochodów jaśniej oświetla sytuację, niż liczby absolutne. Liczby względne są też o wiele pewniejsze niż absolutne. Błędy bowiem liczb absolutnych mogą często zniknąć w liczbach względnych. Jeśli błąd in minus lub in plus we wszystkich kategoriach jest przybliżony, stosunek grup nie ulegnie zmianie. Należy zaś zaznaczyć, że przy obliczeniach dochodów często trzeba przyjmować hipotetyczne podwyżki procentowe jednakowe lub w znacznej mierze przybliżone dla wszystkich grup dochodów. Możliwy błąd zniknie lub zmniejszy się znacznie w liczbach względnych.

Statystyki skarbowe często nie podają podziału sumy dochodu między grupy płatników, określone według wielkości dochodów, ograniczając się do wykazywania sumy dochodów z podziałem według źródeł, oraz podziału płatników na grupy według wysokości dochodu określonego pewnymi granicami. Chcąc więc obliczyć, jaka kwota dochodu przypada

na daną grupę płatników, trzeba się posługiwać liczbą płatników, oraz granicami, w których zawierają się dochody danej grupy. Najłatwiejszą, lecz i najbliżniejszą metodą jest tutaj zwyczajne mnożenie średniej arytmetycznej z granic dochodów przez liczbę płatników. Niech, dajmy na to, 10.000 płatników posiada dochód zawierający się w granicach od 2.000 zł. do 2.200 zł. Wówczas dochód ogólny tej grupy według powyższej metody będzie wynosił $\frac{2.000 + 2.200}{2} \times 10.000 = 21.000.000$. Będzie

to jednak suma błędna, ponieważ podobna metoda obliczeń opiera się na przypuszczeniu, że liczba płatników posiadających dochód w oznaczonych granicach zmniejsza się jednakowo od dolnej do górnej granicy, czyli, mówiąc językiem matematycznym, że linja odpowiadająca tym liczbom w polu spółrzędnych będzie prosta, a to nie jest zgodne z faktami. Ekonomista i matematyk włoski Wilfredo Pareto dowiódł empirycznie (badając odpowiednie dane statystyczne), że linja taka będzie krzywa. Można również dowieść tego drogą czysto dedukcyjną¹⁾.

Suma dochodu obliczona metodą średnich arytmetycznych będzie zawsze większa od rzeczywistej, ponieważ liczba płatników zmniejsza się szybciej w górnej części pola wyznaczonego granicami dochodu. Oczywiście, błąd będzie tem mniejszy, im mniejsza jest odległość granic, czyli im szczegółowszy jest podział dochodów na grupy.

Dla uprzytomnienia tego, jak poważny błąd

¹⁾ Por. W. Winkler, l. c., 384, 5, 6.

popęlniać można, stosując średnie arytmetyczne, zamieszczamy przykład podany przez W. Winklera ¹⁾.

Dochód w Austrii w r. 1903.

Stopnie dochodu w koronach ¹⁾	Liczba płat- ników	Dochód	Dochód obli- czony meto- dą średnich arytm.
		stwierdzony	
		w milionach koron	

a) Przemysł i handel

1200— 2400	239.064	381.0	430.3
2400— 3600	38.784	113.0	116.3
3600— 7200	27.511	133.5	148.5
7200—12000	6.865	62.5	65.9

b) Wolne zawody.

1200— 2400	178.802	300.2	321.8
2400— 3600	63.967	187.5	191.9
3600— 7200	52.535	255.8	283.5
7200—12000	12.167	109.7	116.8

Do dobrych wyników prowadzi natomiast metoda obliczania dochodu według sumy podatku oraz jego stopy (biorąc sumę podatku za procent dochodu obliczony według stopy podatkowej) dla danej grupy płatników. Jeżeli natomiast podana jest tylko suma globalna podatku dla wszystkich płatników, oraz liczba płatników, wówczas obliczenia dochodu oparte na tych danych dają dla dochodu sumę wyższą od rzeczywistej, a to ze względu na

¹⁾ W. Winkler, l. c., 388.

wspomniane nieproporcjonalne zmniejszanie się liczby płatników w górnych grupach dochodu.

Najściślejsze są metody oparte na wzorach matematycznych (Bresciani), wymagają jednak złożonych rachunków.

6. PODZIAŁ DOCHODÓW WEDŁUG ŹRÓDEŁ.

Podział dochodów mieszkańców danego terytorjum według źródeł dostarcza bardzo dużo cennych informacji o strukturze społecznej i gospodarczej badanej grupy społecznej.

Co stanowi główne źródło utrzymania ludności, rolnictwo, przemysł czy handel, jaką rolę odgrywają poszczególne gałęzie gospodarki w życiu danego kraju, czy miejscowości — oto pytania, na które udzielają odpowiedzi dane o podziale dochodów ludności według źródeł. Szczególnie ciekawe są te dane w zestawieniu z liczbami, dotyczącymi podziału ludności według zawodu obiektywnego i subiektywnego.

Chociaż każda osoba posiada tylko jeden dochód, jednakże dochód ten może pochodzić z różnych źródeł. Fakt ten musi znaleźć swój wyraz w ustawach podatkowych i w statystyce skarbowej, ponieważ w zależności od źródła przychodu różne są metody obliczania potrąceń w celu otrzymania dochodu właściwego do opodatkowania. Inaczej się oblicza np. koszty uzyskania dochodu w rolnictwie, inaczej w przemyśle. Dlatego też, jeśli chodzi o płatników podatku dochodowego, przeważnie nietrudno otrzymać dane o podziale ich dochodu według źródeł. Wiedząc zaś, jaki jest podział ludności według

zawodów, można się zorientować i co do źródeł dochodów tych osób, które nie są objęte statystyką skarbową.

W ten sposób również metoda subiektywna prowadzi pośrednio do uzyskania danych o podziale dochodów według źródeł. Natomiast metoda obiektywna dąży wprost do ujęcia dochodów u źródeł ich pochodzenia. Niesłusznie więc twierdzi dr. Schnapper-Arndt, że „metoda personalna tam, gdzie są osoby nie podlegające podatkowi, nic nie może powiedzieć o naturze ich dochodu“.¹⁾

Chociaż praca i jedynie praca jest faktycznym źródłem dochodu społecznego, a więc i dochodu prywatnego, jednak pod względem prawnym sytuacja przedstawia się odmiennie. W obecnym ustroju źródłem prawnym dochodu jest własność. W ten sposób nie o źródłach dochodu mówi statystyka, lecz o tytułach prawnych do dochodu. Gdy się mówi, że np. 20% dochodu społecznego pochodzi z kapitałów pieniężnych, ma się na myśli właściwie tylko to, że 20% dochodu społecznego otrzymują właściciele kapitałów. W takim też sensie jest tu mowa o podziale dochodów według źródeł. Gdy mowa o tem, że, dajmy na to, 50% dochodów pochodzi z pracy najemnej, to znaczy tylko tyle, że 50% dochodu otrzymują osoby sprzedające własną pracę fizyczną, względnie pracę, wymagającą posiadania tych lub innych kwalifikacyj.

W tem rozumieniu można więc dzielić dochody według źródeł na dwie wielkie kategorie: 1) dochody z majątku (do kategorii tej należą, oczywiście, rów-

¹⁾ Dr. Schnapper-Arndt, l. c., 292.

niez dochody z własnej pracy we własnym przedsiębiorstwie); 2) dochody z pracy najemnej.

Pierwsza kategoria rozpada się na następujące grupy:

- a) dochody z własności gruntowej;
- b) dochody z budynków i domów;
- c) dochody z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych;
- d) dochody z kapitałów (renty, procenty, dywidendy);
- e) dochody z zajęć zawodowych o celach zarobkowych (wolne zawody, agenci handlowi, meklerzy i t.p.).

Drugą kategorię stanowią następujące grupy:

- a) uposażenia służbowe;
- b) płace robocze;
- c) emerytury i pensje.

Dochody z zajęć zawodowych o celach zarobkowych wchodzi do pierwszej kategorii, ponieważ nie tyle praca, ile własność (nabyta wiedza, wyłączność zawodowa) stanowią tu źródło dochodu. Stąd zarobki tej kategorii osób nie pozostają w żadnym związku z ilością pracy rzeczywiście wykonywanej. Dlatego też ustawy skarbowe stosują te same zasady opodatkowania dochodu tych osób, co i dochodu innych grup pierwszej kategorii, podczas gdy dochody drugiej kategorii podlegają innym normom podatkowym.

7. WARTOŚĆ I ZNACZENIE OBLICZEŃ DOCHODU.

Materiały służące do obliczeń dochodu ludności nie obejmują, jak zaznaczyliśmy, prawie nigdy wszystkich osób, posiadających dochód; materiały te nie

są zresztą zupełnie również i w tym wypadku, gdy nawet chodzi o ujęcie dochodu osób uwzględnionych. Obliczenia muszą więc opierać się w licznych punktach na hipotezach i założeniach, które nie zawsze mogą być sprawdzone, wobec braku danych kontrolujących.

Powstaje wobec tego kwestja wartości tego rodzaju obliczeń. Przedewszystkiem należy rozpatrzyć jedną wątpliwość zasadniczą.

Wspomniany już dr. G. Schnapper-Arndt przestrzega stanowczo przed liczbami globalnemi, które mają wyrażać dochód lub majątek społeczny¹⁾.

Autor stwierdza, że wysokość takich liczb zależy nietylko od ilości dóbr materialnych, lecz i od cen, które się przyjmuje do obliczeń. Suma pieniężna wyrażająca naprzykład wartość zbiorów może się nie zmienić, chociaż urodzaj będzie w jednym roku znacznie gorszy, niż w drugim, jeśli tylko cena odpowiednio pójdzie w górę. Jednakże dochód społeczny przy lepszym urodzaju jest, niewątpliwie, większy, niż przy gorszym. W ten sposób czynnik zmienny: cena, który jest potrzebny tylko do tego, aby sprowadzić wszystkie wartości materialne do jednej miary, wypacza nam obraz rzeczywisty.

Argument powyższy uderza głównie w zbyt pochopne porównywanie dochodów dwóch różnych krajów lub dwóch różnych okresów czasu. Autor ma zapewne rację, doradzając ostrożność, a więc i trak-

¹⁾ Dr. G. Schnapper-Arndt: Sozialstatistik, 295. „I szczególnie należy wystrzegać się tego, czego laik najbardziej chciwie poszukuje, liczb wyrażonych w pieniądzu, które mają ująć cały dochód lub cały majątek“.

towanie obliczeń dochodu czy majątku społecznego cum grano salis, jednak jego argument nie jest słuszny. Definicja dochodu przyjęta w niniejszej pracy powiada, że dochodem jest „suma wartości ekonomicznych...“ Oczywiście, definicja ta nie mówi o wartości użytkowej, zależnej od indywidualnych warunków posiadacza dochodu, lecz o wartości społecznej, a tą jest wartość rynkowa, wartość wymienna. Otóż żadna teoria nie twierdzi, że wartość społeczna jakiegoś quantum dóbr materialnych jest wprost proporcjonalna do ich ilości. Kilogram aluminium ¹⁾ w r. 1855 kosztował w Niemczech 1000 mk., a w 1900 r. tylko 2 mk., to znaczy, że za tę samą nominalnie sumę można w 1900 r. otrzymać 500 razy więcej aluminium. Nie wynika z tego, że wartość społeczna tych 500 kg. aluminium jest obecnie 500 razy większa, niż w r. 1855. Wartość jest ta sama, o ile wartość pieniądza, mierzona jakimś ogólnym indeksem towarowym, nie uległa zmianie.

Nie należy mieszać pojęcia wysokości dochodu z pojęciem dobrobytu i wnioskować wprost z pierwszego o drugim. Społeczeństwo o mniejszym względnie dochodzie może znajdować się w większym dobrobycie, niż społeczeństwo o dochodzie większym, o ile tamto znajduje się w lepszych warunkach klimatycznych i geograficznych: minimum egzystencji społeczeństwa znajdującego się w lepszych warunkach klimatycznych wymaga znacznie mniejszej ilości pracy. Tak więc, porównywując dochody różnych społeczeństw, trzeba pilnie baczyć na różnice ich sytu-

¹⁾ Przykład wspomnianego autora.

acyj. O ile zaś chodzi o porównywanie dochodów tego samego społeczeństwa w różnych okresach, to wówczas należy zwrócić uwagę nie na ilości dóbr, lecz na wartość miary przyjętej do obliczania wartości dóbr. Dochód jednomiljardowy w roku X może nie być większy od dochodu 500 milionów w roku wcześniejszym Y , o ile wartość pieniądza spadła w międzyczasie o 50%. Porównując dochody mieszkańców jakiegoś terytorjum w różnych latach, trzeba więc koniecznie uwzględnić wartość pieniądza. Wartości tej przytem nie można wyrażać w złocie, lecz według wewnętrznej wartości nabywczej.

Przy powyższych zastrzeżeniach sumy globalne dają się porównywać, i obliczanie ich posiada dużą wartość, o ile sam sposób obliczania jest dostatecznie ostrożny.

Zresztą, sumy globalne są konieczne, jako podstawy do wszelkich analiz. Zgadza się z tem i dr. Schnapper-Arndt¹⁾, mówiąc, że „pieniężne sumy globalne wyrażające obliczoną wartość majątku i dochodu społecznego mają wartość tylko jako punkty wyjścia analizy“. Jest to, niewątpliwie, ich największa, chociaż, jak widzieliśmy, bynajmniej nie jedyna wartość.

Mówiliśmy już o tem, że nawet, jeśli liczby absolutne odbiegają od rzeczywistych, liczby względne oparte na tamtych, mogą nie zawierać błędu. A w tych liczbach względnych znajdują swój wyraz najważniejsze strony badania dochodu.

Należy wreszcie zauważyć, że potęga zjawisk

¹⁾ Dr. Schnapper-Arndt, l. c., 277.

społecznych, przejawiających się w tem, co się nazywa dochodem, jest tak wielka, że nawet przez pewne błędy i nieściśłości będzie przezierać właściwe oblicze struktury socjalnej i gospodarczej badanego społeczeństwa.

Słusznie więc powiada W. Winkler, że „pomimo tych wszystkich braków wciąż będą czynione obliczenia dochodu społecznego nie tylko ze względu na teoretyczny interes, ale również i w imię potrzeby praktycznej. Dlatego więc nie może być zadaniem badacza żywnie bezpłodnych wątpliwości, powinien on natomiast dokonywać odpowiednich obliczeń z możliwie największą troskliwością“. ¹⁾

²⁾ W. Winkler, l, c., 398.

II. MIESZKAŃCY WARSZAWY POSIADAJĄCY DOCHÓD.

1. OKREŚLENIE NAZWY „MIESZKAŃCY WARSZAWY POSIADAJĄCY DOCHÓD“.

Obliczając dochód prywatny metodą subiektywną, należy przedewszystkiem ustalić, jakie osoby ma objąć badanie. Pojęcie „mieszkaniec Warszawy“ nie jest zupełnie jasne. Co innego znaczy „stały mieszkaniec gminy“, co innego „członek gminy“, a jeszcze co innego „mieszkaniec gminy“ w sensie statystycznym. Stałym mieszkańcem jest każda osoba zapisana do ksiąg stałej ludności. Wobec ciągłej migracji ludności oraz wobec nie zwracania uwagi na dobre utrzymywanie ksiąg ludności stałej, stała ludność stanowi obecnie, szczególnie w gminach miejskich, część tylko, często nieznaczną, ludności faktycznie zamieszkałej. Oczywiście, badanie dochodów nie może obejmować tylko ludności „stałej“ w powyższym znaczeniu.

Członkami gminy są według Dekretu o Samorządzie z 4 lutego 1919 roku¹⁾ „osoby przynależne

¹⁾ Dz. Ust. R. P., Nr. 13 z dn. 7 lutego 1919 r.

do Państwa Polskiego, zamieszkałe stale w gminie od sześciu miesięcy". Określenie powyższe wprowadza warunek półrocznego zamieszkiwania w danej gminie, aby uzyskać prawa, a więc i tytuł członka gminy. Oczywiście, to uzyskanie praw nie jest potrzebne, aby być mieszkańcem danej gminy, posiadającym tam dochód. Zupełnie inna jest definicja mieszkańca Warszawy przyjęta w statystyce. Wobec niemożliwości podziału wszystkich osób będących w Warszawie w danym dniu na faktycznie zamieszkałych i przybyłych na chwilowy pobyt, przyjęto normę taką, że za mieszkańca Warszawy uważa się każdą osobę zameldowaną w Warszawie, prócz przyjezdnych zamieszkałych w hotelach i pensjonatach krócej niż jeden miesiąc, oraz prócz wojskowych zamieszkałych w koszarach. Dane z rejestracji, przeprowadzonych corocznie na dzień 1 stycznia, obejmują więc zarówno stałą ludność, jak i przyjezdnych (ze wspomnianym już wyżej wyjątkiem). Jest to więc ludność nieco liczebnie większa od faktycznie zamieszkałej. Wprawdzie liczba przyjezdnych redukuje się z kolei liczbą wyjazdów faktycznych mieszkańców Warszawy, trzeba jednakże pamiętać, że wymeldunki wyjeżdżających są gorzej przeprowadzane od zameldowań przyjezdnych.

Jeszcze inną zasadę przyjęto dla powszechnego spisu ludności z 1921 roku. Powszechny spis jednodniowy z d. 30 września 1921 roku objął całą ludność, którą w tym dniu zastał. Różnił się więc tem od rejestracji dorocznych, że nie interesował się wcale sprawą meldunku, uwzględniając wszystkie osoby obecne w Warszawie.

Badanie niniejsze powinnyby objąć tylko ludność zamieszkałą (bez przybyłych na chwilowy pobyt), jednak ściśle uchwycenie tej liczby jest niemożliwe przy obecnym ustroju meldunkowym. Dlatego też za liczby mieszkańców Warszawy będą tu brane liczby podawane w Roczniku Statystycznym Warszawy, oparte na dorocznych rejestracjach. Błąd z tego powodu jest niewielki. Wynika to z porównania przyjazdów i wyjazdów¹⁾, np. w r. 1925 było przyjazdów 179.854, wyjazdów 167.812. Należy o tem pamiętać, iż nie wszystkie wyjazdy są meldowane; różnica między przyjazdami a meldowaniami wyjazdami wynosi tylko 12.042. A przecież jest rzeczą naturalną i wiadomą, że liczba przyjazdów musi być większa, niż liczba wyjazdów, ze względu na imigrację ludności do miasta. Pozatem największe braki meldowania, o ile chodzi o wymeldunki, dotyczą rzeczywistych mieszkańców Warszawy, którzy wyjeżdżają czy to za interesami, czy na urlopy. Takie wyjazdy często nie są wcale meldowane, ale nie jest to brak z punktu widzenia tematu niniejszej pracy. Przeciwnie, tacy mieszkańcy, chwilowo przebywający poza Warszawą, powinni być uwzględnieni.

Ustaliwszy, kogo należy uważać za mieszkańca Warszawy, oraz omówiwszy sprawę możliwych błędów, należy teraz przejść do określenia tego odłamu mieszkańców Warszawy, którego dochody ma się obliczyć i rozpatrzyć.

Niekażda osoba, która posiada w Warszawie jakieś dochody, jest mieszkańcem Warszawy, z dru-

¹⁾ Rocznik Statystyczny Warszawy 1925, tabl. 26.

giej strony niekażdy mieszkaniec Warszawy, posiadający tutaj jakieś środki utrzymania, posiada dochód w sensie przyjętej powyżej definicji. Należy bowiem wyłączyć następujące kategorie osób:

1) osoby posiadające źródła dochodu w Warszawie, lecz niezamieszkałe tutaj;

2) cudzoziemców, których źródła dochodu nie są związane ekonomicznie z gospodarką społeczeństwa polskiego (personel ambasad, poselstw, konsulatów);

3) wojskowych w koszarach;

4) osoby, posiadające t. zw. dochód pochodny, czyli te, które otrzymują wpływy, nie mając ani odpowiedniego tytułu własności, ani też nie wykonując żadnej pracy tytułem ekwiwalentu. Należą tutaj: a) członkowie rodzin otrzymujący pensje lub środki utrzymania od głowy rodziny, np. młodzież ucząca się przyjeżdżająca z prowincji; b) osoby żyjące z ofiar, zapomóg lub jałmużny; c) osoby utrzymujące się z przestępstw i t. p.;

5) członków rodziny, którzy wprawdzie pracują w przedsiębiorstwie głowy rodziny, lecz nie pobierają wynagrodzenia (t. zw. pomagający członkowie rodzin).

Tak więc w badaniu niniejszem za mieszkańca Warszawy posiadającego dochód uważa się każdą osobę zamieszkałą faktycznie w Warszawie i posiadającą własne stałe źródła przychodu.

2. DANE SPISU 1921 ROKU.

Powszechny spis z 30 września 1921 roku, przeprowadzony przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi jedyny materiał, zawierający dane o podziale zawodowym mieszkańców

Warszawy. Podział ten stanowi punkt wyjścia do dalszego ustalenia liczby mieszkańców Warszawy posiadających dochód. Dane spisu są również bardzo ważne dla orjentacji w źródłach i wysokości dochodów mieszkańców Warszawy. Ludność obecna w Warszawie w dniu spisu wynosiła 936.713 osób. Wszystkich mieszkańców Warszawy dzieli spis na zawodowo-czynnych i zawodowo-biernych. Według zasad spisu „za zawód uważa się całokształt czynności danej osoby, wykonywanych w dniu spisu w celach zarobkowych“. Definicja zawodu nie była jednak ściśle stosowana, ponieważ do zawodowo-czynnych zaliczano również rentjerów i emerytów, bezrobotnych, więźniów i chorych. Za kryterjum klasyfikacyjne brano więc właściwie albo faktyczne wykonywanie pracy zawodowej, albo posiadanie własnych samodzielnych dochodów (rentjerzy, emeryci), albo też możliwość ich posiadania przy normalnych warunkach (bezrobotni, więźniowie, chorzy, repatrjanci).

Spis dzielił osoby zawodowo-czynne w czworaki sposób: 1) według zawodu obiektywnego określonego przez miejsce zarobkowania (przedsiębiorstwo, instytucja); 2) według zawodu subiektywnego określonego przez czynności wykonywane; 3) według stanowiska społecznego (samodzielnicy, najemnicy, pomagający członkowie rodziny); 4) wreszcie według cechy wykonywania lub niewykonywania pracy zawodowej w dniu spisu.

Według danych spisu osób zawodowo-czynnych było w Warszawie 413.283; biernych-zawodowo, czyli będących na utrzymaniu u zawodowo-czynnych, było osób 523.430.

W niezgodzie logicznej z przyjętą definicją zawodu spis dzieli wszystkich zawodowo-czynnych na osoby wykonywujące w dniu spisu pracę zawodową i osoby niewykonywujące pracy zawodowej. Do tej drugiej grupy należą bezrobotni, więźniowie, chorzy, osoby kształcące się, lecz nie mieszkające przy rodzinie, repatrjanci, przebywający w barakach dla bezdomnych i osoby bez podania zawodu.

W liczbie zawodowo-czynnych było osób wykonywujących w dniu spisu pracę zawodową 361.365, nie wykonywujących zaś — 51.918.

Należy teraz przejść od danych o podziale ludności na zawodowo-czynną i zawodowo-bierną, oraz od podziału zawodowo-czynnych na wykonywujących pracę zawodową w dniu spisu i niewykonywujących jej, do podziału mieszkańców Warszawy na posiadających dochód w dniu spisu i nieposiadających go. Wobec podanych wyżej wyjaśnień co do znaczenia kategorii „zawodowo-czynnych“ jest rzeczą jasną, że liczba osób posiadających dochód jest inna od liczby zawodowo-czynnych. Do grupy bowiem zawodowo-czynnych spis zalicza 9.510 pomagających członków rodziny. Grupę tę należy zaliczyć do kategorii osób nieposiadających dochodu. Według danych spisu cała ta grupa wchodzi również do kategorii osób wykonywujących pracę zawodową. Po wyłączeniu tej grupy pozostała część (351.855 osób) odpowiada w całości przyjętej tu definicji osób posiadających dochód. Lecz liczba ta nie wyczerpuje tego odłamu mieszkańców Warszawy. W liczbie bowiem 51.918 osób niewykonywujących w dniu spisu pracy zawodowej, znajdują się, jak zaznaczyliśmy,

również osoby posiadające dochód. Należy więc zbadać składniki powyższej liczby.

Z liczby 51.918 osób nie wykonywujących w dniu spisu pracy zawodowej za osoby niewątpliwie nieposiadające dochodu należy uważać 24.931 bezrobotnych, więźniów, chorych w szpitalach, pensjonarzy w przytułkach, repatryjantów przebywających na punktach zbornych. Wątpliwość mogłaby dotyczyć najwyższej grupy osób kształcących się, nie wykonywujących pracy zawodowej i nie mieszkających przy rodzinie. Są to jednak osoby otrzymujące środki utrzymania od rodziny, a więc posiadające dochód pochodny, nie zaś rzeczywisty. Zgodnie więc z przyjętą wyżej definicją dochodu należy je również pominąć.

Sprawa nie jest tak prosta, jeśli chodzi o grupę osób nazwanych przez spis „utrzymującymi się bez pracy“, których było 24.319. Wchodzi tu rentjerzy, emeryci, pensjonarze przytułków i osoby wykolejone, (np. żebracy, prostytutki i t. p). Niewątpliwie, rentjerzy i emeryci posiadają własny dochód, pensjonarze przytułków dochodów nie mają, żebracy, złodzieje i t. p. posiadają dochody pochodne. Grupę tę należy więc rozbić i część jej włączyć do kategorii osób posiadających dochód. Rentjerów i emerytów spis naliczył 5.948; doliczając do tego 1.000 osób¹⁾ z pośród

¹⁾ Liczbę 1.000 otrzymujemy z rozważania grupy 10.785 osób żyjących bez pracy, które nie podały rodzaju swego zawodu lub środków utrzymania. Grupa ta wchodzi w skład klasy 24.319 osób utrzymujących się bez pracy. Utrzymują się bez pracy, według definicji spisu, kapitaliści, rentjerzy, lichwiarze, emeryci, pensjonarze przytułków, a również żebracy, prostytutki, osoby żyjące z przestępstw. Cała ta druga kategoria osób jest zainteresowana w ukrywaniu rodzaju swego

10.785 osób, żyjących bez pracy, dla których nie można było ustalić źródeł utrzymania, otrzymuje się 6.948 osób, które należy zaliczyć do grupy posiadających dochód.

W grupie osób „bez podania zawodu“ mogą się również znajdować osoby posiadające dochód, jednak liczba takich osób nie jest wielka, gdyż przede wszystkim cała grupa liczy tylko 2.668 osób, a następnie trudności w ustaleniu zawodu powstawały głównie co do osób posiadających nieokreślone, oraz, że tak powiemy, „wstydlive“ źródła zarobkowe (prostytutki, kryminaliści i t. p.). Z tych względów możemy więc pominąć tę grupę zupełnie. Możliwy błąd będzie minimalny, ponieważ stosunek całej tej grupy do ogólnej liczby zawodowo-czynnych wynosi tylko około 0,6%.

Przeprowadziwszy wskazane wyżej odliczenia i doliczenia stwierdzamy, że osób posiadających dochód w dniu 30 września 1921 roku było według danych spisu w Warszawie 358.803.

Ze względu na cele niniejszego badania najważniejszym podziałem ludności wykonywującej pracę zawodową w dniu spisu jest klasyfikacja według sta-

zajęcia. Natomiast z pierwszej kategorii emeryci nie mają powodu ukrywać swego źródła dochodów, ale czynili to niewątpliwie lichwiarze i t. zw. kapitałiści. Jednak okres inflacyjny i zniszczenie powojenne kapitałów nie sprzyjały tego rodzaju zawodom. Przyjmujemy przeto, że w liczbie 10.785 osób, żyjących bez pracy i nie wykazujących swego zawodu, co najmniej 90% stanowią żywioty wykołejone o dochodach pochodnych, a nie rzeczywistych. Pozostałą liczbę zaokrąglamy in minus do 1.000. Już z powyższych rozważań wynika, że cała ta grupa to osoby samodzielne.

nowiska społecznego na: 1) samodzielnych, 2) personel pracowniczy, 3) robotników i chałupników, i 4) pomagających członków rodziny. Do samodzielnych spis zalicza osoby posiadające swój własny warsztat pracy lub własne przedsiębiorstwo i wogóle osoby pracujące na własną rękę; dlatego do samodzielnych zaliczano również osoby wykonywujące t. zw. wolne zawody. Do kategorii „pracowników“, a również „robotników i chałupników“ należą „wszyscy pracujący najemnie u kogokolwiek“.

Spis wykazał wśród osób wykonywujących pracę w dniu spisu: 1) samodzielnych 90.357, 2) pracowników i robotników 260.990, 3) pomagających członków rodziny 9.510 i 4) osób o niewiadomem stanowisku 508. Jeśli chodzi o analogiczny podział wszystkich zawodowo-czynnych, to różni się od powyższych liczb wyłącznie kategorja czwarta. Mianowicie, w ogólnej liczbie zawodowo — czynnych (413.283) stanowi ona grupę 52.426 osób. Należy zaznaczyć, że nazwa spisowa dla tej grupy jest nieściśła, wchodzi tu bowiem przeważnie nie te osoby, których zawodu, a więc i stanowiska nie dało się ustalić, lecz te, których zajęcia nie odpowiadały definicjom ani osoby samodzielnej, ani osoby pracującej u kogoś (np. żebracy, złodzieje, rentjerzy, emeryci i t. p.).

Dane spisu z dnia 30 września 1921 roku budzą w wielu razach poważne wątpliwości. Zwłaszcza dotyczy to różnych szczegółów. Jednak w pracy niniejszej za podstawę obliczeń bierzemy liczby wielkich kategorii, które pomimo pewnych błędów nie mogą odbiegać znacznie od rzeczywistości.

Rękojmnią słuszności tego twierdzenia jest fakt, że spis wykazał takie właśnie oblicze zawodowe i społeczne ludności Warszawy, jakiego się można było spodziewać na podstawie różnych innych danych.

3. OSOBY POSIADAJĄCE DOCHÓD W R. 1925.

Dane spisu z 1921 roku nie odpowiadają sytuacji w r. 1925 ze względu na to, że: 1) spis nie objął całej rzeczywistej ludności Warszawy; 2) w okresie lat 1921—1925 ludność poważnie wzrosła; 3) nastąpiła znaczna zmiana konjunktury gospodarczej w r. 1925 w porównaniu z rokiem spisowym. Aby więc otrzymać odpowiednie dane o liczbie osób posiadających dochód w r. 1925, należy wprowadzić poprawki do liczb spisowych.

Liczba ludności Warszawy wykazana przez spis jest mniejsza od rzeczywistej. Wynika to z porównania jej z danymi dorocznych rejestracji z dn. 1 stycznia 1921 r. i 1 stycznia 1922 r. Ludność w dniu 1 stycznia 1921 roku bez wojskowych (również zamieszkałych w mieście) i bez mieszkańców przytułków i zakładów dobroczynnych wynosiła 944.731 osób, w rok później zaś 956.087. Liczba spisowa zaś wynosi tylko 936.713 osób. Przyjmując jednakowe napięcie przyrostu ludności w ciągu roku, otrzymujemy, że w d. 30 września 1921 roku było mieszkańców Warszawy ok. 953.200.

Tak znaczna różnica z liczbą spisową wynika z tego, że: 1) w dniu spisu było nieobecnych bardzo wielu mieszkańców miasta, którzy jeszcze nie powrócili z urlopów i wyjazdów wypoczynkowych; 2) mło-

dzień ucząca się w wyższych uczelniach w znacznej części nie przybyła jeszcze do Warszawy; 3) część ludności o niskiej kulturze uchyliła się od spisu, podczas gdy stałe uchylenie się od meldunku jest znacznie trudniejsze. Chociaż dane z rejestracji są, jak już wspomniano, nieco wyższe od stanu faktycznego, jednak, o ile chodzi o rok 1921, błąd będzie zupełnie minimalny, ponieważ rejestracja pomijała wówczas wojskowych zamieszkałych na mieście, oraz mieszkańców zakładów dobroczynnych, podczas gdy spis uwzględnił te grupy mieszkańców.

Przyjmujemy, że rzeczywisty stosunek liczby zawodowo-czynnych do ogółu faktycznej ludności jest taki, jak to wykazał spis. Otrzymujemy tedy, że faktyczna liczba zawodowo-czynnych w d. 30 września 1921 roku wynosiła

$$\frac{413.283 \times 953.249}{936.713} =$$

$= 420.578$, co stanowi 44% ogółu ludności. Odpowiednio też należy podwyższyć liczbę osób posiadających dochód. Osobami takimi będą nie tylko te, które spis zastał był w Warszawie, ale również i ci faktyczni mieszkańcy miasta, którzy przez spis nie zostali objęci. Nie mając żadnych podstaw do ustalenia liczby osób posiadających dochód, a nie objętych przez spis, przypuszczamy, że stosunek liczby osób posiadających dochód w r. 1921 do poprawionej liczby zawodowo-czynnych (420.600) jest taki sam, jak stosunek odpowiednich liczb spisowych uzyskanych poprzednio (str. 33)— $(358.803 : 413.283 = 87 : 100)$.

Wyprowadzona na podstawie powyższej proporcji faktyczna liczba osób posiadających dochód, wy-

nosiła w d. 30 września 1921 r. 365.922 osoby, czyli okrągło 365.900.

Ludność Warszawy w końcu 1925 roku liczyła 1.015.426 osób. Nie można jednak w niniejszym badaniu brać tej liczby za podstawę porównań z r. 1921. Chodzi tu bowiem nie o liczbę mieszkańców w końcu roku, lecz o średnią ich liczbę w ciągu roku. Ponieważ w końcu 1924 roku Warszawa liczyła 992.450 mieszkańców, można tedy przyjąć, że średnio w r. 1925 było mieszkańców 1.003.900. Liczbę tę otrzymujemy, przyjmując założenie, że przyrost w ciągu roku odbywał się w sposób jednakowy, co niekoniecznie musi być zgodne z rzeczywistością. Możliwy błąd, który z założenia tego wynika co do liczby mieszkańców posiadających dochód, jest jednak mniejszy, niż błąd, który popełnilibyśmy, przyjmując liczbę ludności z końca roku.

Przyrost ludności wynosił więc 1.003.900—953.200 = 50.700 osób. Jest rzeczą ważną stwierdzić, ile w tej liczbie przypada na przyrost naturalny, a ile na napływowy. Według danych Rocznika Statystycznego Warszawy¹⁾ przyrost naturalny w okresie lat 1922—1925 wyniósł 32.053 osób, przyrost napływowy 27.284. Dzieląc liczbę 50.700 w stosunku dwóch powyższych liczb, otrzymujemy odpowiednio, że przyrost naturalny wyniósł 27.340 osób, napływowy zaś 23.460. Otóż te dwa przyrosty mają zupełnie różne znaczenie, o ile chodzi o sprawę zmiany liczby osób posiadających dochód. Przyrost naturalny w ciągu czterech lat to niemowlęta i drobne dzieci, przyrost

¹⁾ Rocznik Statystyczny 1925 r., tablica 25.

napływowy to przede wszystkim ludzie szukający pracy w Warszawie, w dużej mierze osoby mające pracę zapewnioną, o ile weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że bez zapewnionej pracy przyjazd do stolicy jest w obecnej sytuacji bardzo ryzykowny. Należy też zwrócić uwagę na to, że w obecnych warunkach mieszkaniowych przyjazd do Warszawy ludzi obarczonych rodziną był bardzo utrudniony. Trzeba więc przyjąć, że ludność napływowa składała się w olbrzymiej większości z osób samotnych zarabiających na siebie. Przypuścić należy, że co najmniej 70% (czyli 16.422) tych osób wchodzi do grupy zawodowo-czynnych.

Dotychczasowe rozważania w sprawie poprawek liczb spisowych, potrzebnych dla zorientowania się w sytuacji r. 1925, miały przede wszystkim znaczenie ogólnoinformacyjne. Zasadniczą natomiast sprawą dla ustalenia liczby osób posiadających dochód w Warszawie w r. 1925 jest uwzględnienie znacznie lepszej konjunktury gospodarczej w r. 1925 niż w 1921 r. Lepsza lub gorsza sytuacja ekonomiczna pociąga bezpośrednio wzrost lub spadek liczby osób posiadających dochód.

Koniec 1921 r. był to jeszcze okres czasu, kiedy skutki czasów wojennych dawały się odczuwać bardzo silnie. Bezrobocie, ruina przemysłu, zupełny brak kredytu, zły stan handlu z zagranicą i t. p., wszystko to w prostej linii było przyczyną zmniejszenia liczby osób zarabiających w okresie spisowym. W r. 1925 sytuacja była zupełnie inna. Przemysł i handel rozwinęły się znacznie w okresie inflacyjnym, życie gospodarcze wróciło do pewnej normy, natomiast

kryzys wywołany przejściem od waluty spadającej do złotego dał się odczuć dopiero w końcu 1925 r.

O różnicy położenia mówią najlepiej następujące liczby: w końcu 1921 r. było w Warszawie czynnych 1.618 zakładów, zatrudniających powyżej 5 robotników, lub posiadających motor; pracowało tam 50.382 robotników. W końcu 1925 r. takich zakładów było 1.940, robotników — 64.497. Przeciętna dla całego 1925 r. musi być jeszcze wyższa, ponieważ w końcu 1924 r. było zakładów 2.177, robotników 70.326.¹⁾ Kryzys zaś zaczął się na dobre ujawniać dopiero w drugiej połowie 1925 r.

Średnia miesięczna liczba bezrobotnych w 1921 r. wynosiła 8.249, w r. 1925 — 4.300 osób.

Przyrost napływowy ludności zależny jest w pierwszym rzędzie od sytuacji gospodarczej. Otóż przyrost ten w r. 1921 wynosił 4.621 osób, w r. 1925—14.227 osób.

Powyższe dane wskazują jasno, że liczba osób, posiadających dochód, w r. 1925 musi być znacznie wyższa od liczby uzyskanej dla 1921 r.

Gdyby dla 1925 r. przyjąć ten sam stosunek liczby zawodowo-czynnych do całej ludności miasta, co w r. 1921 (44%), to byłoby ich 441.700. Jest to liczba zawodowo-czynnych wraz z pomagającymi członkami rodziny. Gdyby członków rodziny pominięto, to wówczas według danych spisowych stosunek liczby zawodowo-czynnych do reszty ludności zmniejszyłby się a mianowicie spadłby do 43%. Na pod-

¹⁾ Rocznik Statystyczny Warszawy 1925 tablca 138.

stawie tego odsetka można oznaczyć liczbę zawo-
dowo-czynnych bez pomagających członków rodziny
w 1925 r. na 431.677. Liczba ta w rzeczywistości, nie
może być wyższa, gdyż poprawa konjunktury wpłynęła
na wzrost liczby osób posiadających dochód, a nie na
wzrost liczby zawodowo-czynnych, do których przecież
należą również bezrobotni i żyjący chwilowo z majątku,
a nie z dochodów.

Dla ustalenia przyrostu liczby osób posiadają-
cych dochód w r. 1925 w porównaniu z 1921 r.
przyjmujemy, że rozstrzyga tu przyrost osób zajętych
pracą zarobkową. W r. 1921 było tych osób, jak to
powyżej stwierdziliśmy, 351.855.¹⁾ Przyrost liczby
robotników fabrycznych wynosi 14.115 osób. Rozwój
przemysłu fabrycznego, musiał być szczególnie silny,
choćby ze względu na politykę gospodarczą państwa.
O tem, że jednak i sytuacja rzemiosła uległa znacznej
poprawie, mówi wzrost liczby patentów przemysłowych
kategorji VIII-ej, (kategorja ta obejmuje przeważnie
przedsiębiorstwa bez siły motorowej, zatrudniające od
1 do 4 robotników). Wprawdzie nie można porównywać
bezpośrednio liczby patentów w r. 1921 i w r. 1925,
ponieważ w r. 1921 nie opłacały podatku przemysłowo-
wego przedsiębiorstwa rzemieślnicze nie zatrudniające
obcych sił roboczych; zmianę wprowadzono od
r. 1923.²⁾ Jednak stały przyrost liczby świadectw tej
kategorji widoczny jest zarówno w 1924 r. w porów-
naniu z 1923, jak i w 1925 r. w porównaniu z 1924.
Odpowiednie liczby są następujące: w 1921 r. świa-

¹⁾ Str. 31 niniejszej pracy.

²⁾ Dz. Ust., R. P. 1923, Nr. 53.

dectw VIII-ej kategorii wykupiono 6.708, w r. 1922—9.315, w r. 1923 — 11.642, w r. 1924 — 14.616, w r. 1925 — 16.231.

Świadectw handlowych, co do których nie było zmiany przepisów, wydano w r. 1921—30.910, w roku 1925—32.722.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej liczby charakteryzujące wzrost zatrudnienia w przemyśle oraz zmiany w sytuacji rzemiosła i przedsiębiorstw handlowych, można przyjąć, że średni przyrost liczby zarobkujących w r. 1925 w porównaniu z r. 1921 wynosił około 10% liczby z r. 1921. Powyższy odsetek stosujemy również do liczby osób posiadających dochód. Że liczba osób nie pracujących, a jednak posiadających dochód, musiała również wzrosnąć, dowodzi tego choćby fakt, że w okresie lat 1921—1925 przybyło wielu emerytów wskutek uregulowania tej sprawy.

Można więc ze znacznym przybliżeniem uznać, że średnia liczba osób posiadających dochód w Warszawie wynosiła w r. 1925— $365.900 + 36.590 = 402.490$ (w zaokrągleniu 402.500). Przyrost powyższy jest szacowany raczej zbyt nisko, niż za wysoko, wystarczy bowiem zaznaczyć, że liczba samych robotników fabrycznych wzrosła przeszło o 14.000.

Liczba osób posiadających dochód w 1921 r. stanowi 39% ogółu mieszkańców Warszawy i 91% liczby zawodowo-czynnych (bez pomagających członków rodzin); dla liczby osób posiadających dochód w r. 1925 odpowiednie odsetki wynoszą 40% i 93%. Dla porównania podamy, że w Berlinie w r. 1913/14 liczba osób posiadających dochód wynosiła 1.168.490

na ogólną liczbę mieszkańców 2.079.156 (w końcu 1923 r.), co stanowi przeszło 57%¹⁾. W Oslo w r. 1925 liczba osób posiadających dochód, uwzględnionych przez statystykę skarbową, stanowiła ok. 45% ogólnej liczby ludności, w Kopenhadze w tym samym roku ok. 42%. Odsetki te są niższe od rzeczywistych jako oparte tylko na danych skarbowych.

Jak widać z tego, liczba osób posiadających dochód jest w Warszawie niższa, niż w miastach zachodnio-europejskich. Z porównania statystyk zawodowych wynika również, że i w innych ważniejszych miastach europejskich liczba osób zarobkujących jest względnie większa, niż w Warszawie.

4. LUDNOŚĆ WARSZAWY NIE POSIADAJĄCA DOCHODÓW.

Przed przystąpieniem do bezpośrednich badań dochodu mieszkańców Warszawy należy zastanowić się jeszcze nad pytaniem, czy wyżej podana liczba mieszkańców Warszawy posiadających dochód nie jest zbyt wielka, względnie zbyt mała w stosunku do reszty ludności, oraz czy stosunek ten nie jest wątpliwy w poszczególnych grupach ludności, rozpatrywanych ze stanowiska wieku.

Z porównania liczby osób nie posiadających dochodu (1.003.900 — 402.500 = 601.400) wynika, że na 100 mieszkańców Warszawy posiadających dochód przypada 149 osób bez dochodu. Z porównania zaś liczby zawodowo-czynnych (bez pomaga-

¹⁾ Statistisches Jahrbuch der Stadt Berlin 1915—1919, 849.

jących członków rodziny) z liczbą zawodowo - biernych otrzymuje się stosunek 100 : 127.

Porównywanie liczby osób posiadających dochód i liczby zawodowo-czynnych z liczbą reszty ludności Warszawy daje obraz odmienny, ponieważ liczba osób posiadających dochód w r. 1925 jest mniejsza od liczby zawodowo-czynnych o 29.200.

Stosunek ogólnej liczby zawodowo-biernych do zawodowo-czynnych wykazuje, ile osób utrzymywanych wypada na 100 osób zawodowo-czynnych. Stosunek liczby osób posiadających dochód do pozostałej ludności wykazuje, ile osób bez dochodu przypada na 100 osób posiadających dochód. Między liczbą zawodowo-czynnych i zawodowo-biernych istnieje, że tak powiemy, stosunek organiczny, między liczbą posiadających dochód i nieposiadających go, stosunek przypadkowy.

Stosunki wyżej podane odzwierciedlają, niewątpliwie, rzeczywisty układ stosunków w Warszawie, podobny zasadniczo do tego układu, który istnieje w miastach zachodnio-europejskich. Przy niskim poziomie zarobków nie wystarcza praca głowy rodziny, potrzebna jest również praca żony i starszych dzieci. W takiej sytuacji znajdują się nietylko rodziny robotnicze, ale i rzemieślnicze, oraz inteligenckie. Porównania z innymi miastami, podane poprzednio, wykazują jednak, że w Warszawie ta sprawa jeszcze nie zaszła tak daleko, jak w wielkich miastach zachodnio-europejskich.

Bardzo ciekawe jest porównanie liczby osób posiadających dochód i osób bez dochodu w grupach wydzielonych według wieku. Za podstawę po-

działu brać tu należy zdolność do wykonywania pracy zarobkowej. W tym celu wystarczy utworzyć 3 grupy: młodzież do 19 lat, osoby w wieku wytwórczym 20 — 59 lat, starcy — 60 lat i wyżej. W zakresie tych trzech grup zbadać należy przede wszystkim stosunek liczby zawodowo-czynnych do liczby zawodowo-biernych. Odpowiednie dane dla 1921 r. zebrano przy spisie. W dn. 30 września 1921 r. było osób zawodowo-czynnych.

w wieku do lat 19	55.336
„ „ od lat 20 do 59	320.546
„ „ 60 lat i wyżej	29.293
„ „ niewiadomym	8.108
Razem	413.283

Celem usunięcia grupy osób o wieku niewiadomym należy podzielić ją proporcjonalnie między kategorie pozostałe. Otrzymujemy wtedy następujące liczby:

w wieku do lat 19	56.443	t. j.	13,6 ⁰ / ₀
„ „ od lat 20 do 59	326.961	„	79,1 ⁰ / ₀
„ „ 60 lat i wyżej	29.879	„	7,3 ⁰ / ₀
Razem	413.283	„	100,0 ⁰ / ₀

Odpowiedni podział liczby zawodowo-biernych w 1921 r. przedstawia się następująco:

w wieku do lat 19	314.811	t. j.	60,1 ⁰ / ₀
„ „ od lat 20 do 59	184.133	„	35,2 ⁰ / ₀
„ „ 60 lat i wyżej	34.486	„	4,7 ⁰ / ₀
Razem	533.430	„	100,0 ⁰ / ₀

Obie powyższe tabliczki odtwarzają rzeczywisty stan rzeczy: w pierwszej grupie — dzieci i młodzieży — jest olbrzymia przewaga zawodowo-biernych,

w drugiej bezwzględna, lecz już nie tak znaczna przewaga zawodowo-czynnych, w trzeciej różnice są niewielkie.

Odsetki wyżej uzyskane zastosować można również i do r. 1925. Otrzymujemy wówczas następujące liczby osób zawodowo-czynnych i zawodowobiernych w każdej kategorii:

W i e k	Zawodowo-czynni		Zawodowobierni	
do lat 19	60.292	13,6%	338.163	60,1%
od lat 20 do 59	349.473	79,1%	197.776	35,2%
60 lat i wyżej	31.935	7,3%	26.311	4,7%
Razem	441.700	100,0%	562.200	100,0%

Dane o podziale osób posiadających dochód i nieposiadających dochodu na grupy według wieku uzyskać można również ze spisu bezpośrednio, o ile chodzi o osoby zajęte pracą zawodową w dniu spisu i pośrednio — dla grupy osób żyjących bez pracy, lecz posiadających dochód. Grupę tę obliczyliśmy przedtem na 6.948 osób¹⁾. Ze względu na jej skład (3.762 rentjerów, 2.186 emerytów i 1.000 osób samodzielnych o nieokreślonych środkach utrzymania) należy przyjąć, że w grupie tej niema osób w wieku poniżej lat 20, oraz że udział osób w wieku ponad 59 lat jest bardzo znaczny. Dlatego też, jeżeli $\frac{2}{3}$ tej grupy (4.632) zaliczymy do kategorii osób od 20 do 59 lat, a $\frac{1}{3}$ (2.316) do kategorii starszych, możliwy błąd będzie bardzo nieznaczny.

¹⁾ Str. 33 niniejszej pracy.

Podział osób, zajętych pracą zawodową (bez pomagających członków rodziny) w dniu spisu, według wieku jest następujący:

w wieku do lat 19	41.137
„ „ od lat 20 do 59	285.141
„ „ 60 lat i wyżej	21.068
„ „ niewiadomym	4.509
Razem	<u>351.855</u>

Dodając poprzednio uzyskane liczby 4.632 i 2.316 do odpowiednich kategorii otrzymamy następujący podział osób posiadających dochód:

w wieku do lat 19	41.137
„ „ od lat 20 do 59	289.773
„ „ 60 lat i wyżej	23.384
w wieku niewiadomym	4.509
Razem	<u>358.803</u>

Przyjmując założenie, że liczby osób w wieku odpowiadającym powyższym trzem kategorjom w grupie osób o wieku nieznanym są proporcjonalne do liczby osób w grupach o wieku znanym, otrzymamy następujące odsetki dla powyższej grupy osób posiadających dochód w ogólnej ich liczbie:

w wieku do lat 19	11.6%
„ „ od lat 20 do 59	81.8%
„ „ 60 lat i wyżej	6.6%

Stosując powyższe odsetki do liczby posiadających dochód w r. 1925 oraz przeprowadzając odpo-

wiednie obliczenie dla osób nieposiadających do-
chodu, otrzymamy, że w r. 1925 było:

W i e k	Osób posiadają- cych dochód	Osób nieposiada- jących dochodu
do lat 19	46.690 t. j. 11.6%	351.765 t. j. 58.5%
od lat 20 do 59 . . .	329.280 „ 81.8%	217.919 „ 36.2%
60 lat i wyżej . . .	26.530 „ 6.6%	31.716 „ 5.3%
R a z e m . . .	402.500 100.0%	601.400 100.0%

A zatem odsetki te nie różnią się wiele od
odpowiednich liczb względnych dla zawodowo-
czynnych i zawodowo-biernych. Nieznaczne zmniej-
szenie nastąpiło w grupie młodzieży posiadającej
dochód, i w grupie osób powyżej 59 lat, przyrost
zaszedł natomiast w grupie środkowej. Jest to
zrozumiałe wobec tego, że brak pracy dotyczył
względnie bardziej młodocianych i starców, niż
osoby w sile wieku.

5. PODZIAŁ OSÓB POSIADAJĄCYCH DOCHÓD NA SAMODZIELNE I NIESAMODZIELNE.

W celu obliczenia ogólnej sumy dochodu
mieszkańców Warszawy należy rozbić kategorię osób
posiadających dochód na cztery grupy, a to ze
względu na różnicę sposobów obliczenia dochodu
każdej z tych grup. Grupy te są następujące:

1. Osoby samodzielne podlegające podatkowi
dochodowemu,
2. Osoby samodzielne niepodlegające podat-
kowi dochodowemu,

3. Osoby niesamodzielne posiadające dochód powyżej minimum wolnego od podatku dochodowego,

4. Osoby niesamodzielne z dochodem niższym od tego minimum.

Pojęcie „samodzielny“ występujące w tej klasyfikacji, nie odpowiada w zupełności pojęciu „samodzielny“, przyjętemu w spisie r. 1921. Spis uważał za samodzielne osoby, posiadające własny warsztat pracy lub przedsiębiorstwo, lub też wykonywujące jakiś wolny zawód, słowem osoby, pracujące na własną rękę. Tymczasem ten sam termin występujący w klasyfikacji, którą podaliśmy na początku niniejszego rozdziału, oznacza osoby posiadające dochód i nie pracujące najemnie, a więc zarówno osoby pracujące na własną rękę, jak i osoby posiadające dochód z własności bez pracy. Do rzędu samodzielnych w tem znaczeniu należą niewątpliwie np. rentjerzy, których spis 1921 roku umieścił w kategorii o nieznanem stanowisku społecznem.

Do grupy zaś niesamodzielnych należą wszyscy, którzy wykonywują pracę najemną, względnie, którzy otrzymują dochody z tytułu potrąceń z pobieranych niegdyś płac i uposażeń (np. emeryci).

Podział powyższy przyjmuje pod uwagę różną sytuację osób pod względem warunków osiągania dochodu, oraz zasadniczą różnicę metod, które należy stosować przy obliczaniu dochodu każdej grupy. Rozważając odrębnie dochody każdej z powyższych grup, zmniejszamy znacznie szanse błędów, które są tem większe, im większe ryczały się stosuje.

Przedewszystkiem należy ustalić liczebność grupy osób samodzielnych, oraz grupy niesamodzielnych.

Tu znowu opieramy się na spisie z 1921 r. W liczbie 351.855 osób wykonywujących pracę zawodową w dniu spisu (bez pomagających członków rodziny) było samodzielnych 90.357, niesamodzielnych (pracowników, robotników i chałupników) 260.990, osób o nieznanem stanowisku 508. Liczbę osób posiadających dochód w dniu spisu już wyżej ustalono na 358.803. W skład tej grupy wchodzi w całości owe 351.855 osób, wykonywujących pracę zawodową w dniu spisu.

Trzeba więc obecnie poddać rozbiorowi pod względem składu społecznego grupę osób stanowiącą różnicę między liczbą 358.803 i 351.855 oraz uczynić to samo z liczbą 508 osób o nieznanem stanowisku społecznym i dodać otrzymane składniki odpowiednio do liczby samodzielnych i niesamodzielnych. ;

Wobec braku wszelkich danych, pozwalających na rozbiór składników liczby 508, przyjmujemy, że udział obu kategorii, samodzielnych i niesamodzielnych w tej liczbie jest proporcjonalny do liczb: 90.357 i 260.990. Otrzymujemy tedy, że wśród 508 osób o nieznanem stanowisku osób samodzielnych było 132, niesamodzielnych — 376.

Liczbę 358.803 osób posiadających dochód otrzymaliśmy dodając do 351.855 osób wykonywujących pracę zawodową w dniu spisu 3.762 rentjerów, 2.186 emerytów (razem okrągło 6.000) i 1.000 osób samodzielnych z pośród osób żyjących bez pracy i nie podających rodzaju swego zawodu. Liczbę rentjerów i emerytów wyjęto z danych spisowych, nato-

miast ostatni składnik (1.000) jak zaznaczyliśmy poprzednio ¹⁾ jest hipotetyczny.

Należy przeto do 90.357 samodzielnych dodać 3.762 rentjerów, oraz 1.132 osoby bliżej nieokreślone; otrzymujemy w ten sposób liczbę 95.251 osób samodzielnych. Do 260.990 niesamodzielnych należy dołączyć 2.186 emerytów, oraz 376 osób bliżej nieokreślonych, ogółem więc niesamodzielnych będzie 263.552. Samodzielni stanowią tedy w ogólnej liczbie osób posiadających dochód w 1921 r.—26.5%, niesamodzielni — 73.5%.

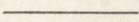
Niema podstaw do przypuszczenia, że stosunek liczby osób posiadających dochód samodzielnych i niesamodzielnych w r. 1925 był znacznie inny niż w r. 1921. Poważniejsze zmiany mogłaby wywołać tutaj tylko ewolucja całej budowy społecznej, czego nie było w ciągu tych czterech lat, dzielących r. 1925 od r. 1921. Poprawa konjunktury wpłynęła względnie równomiernie na wzrost liczby osób jednej i drugiej grupy. W każdym razie brak jest zupełnie danych, któreby nasuwały inne przypuszczenie. Dlatego też można przyjąć dla r. 1925 stosunek odpowiednich grup z r. 1921.

Liczbę osób posiadających dochód w 1925 r. już wyżej ustalono na 402.500. Dokonywując podziału tej liczby według stosunku 26,5 : 73,5 otrzymujemy, że samodzielnych było w r. 1925—107.065 (okrągło 107.100), niesamodzielnych 295.400 osób. Tak wielka liczba samodzielnych wskazuje na drobnomieszczań-

¹⁾ Str. 32 i 33 niniejszej pracy.

ski skład ludności Warszawy, na znaczną rolę rzemiosł i drobnego handlu w stolicy kraju.

Dalszy podział tych dwóch grup według wysokości dochodu da się przeprowadzić jedynie na podstawie analizy danych statystyki skarbowej.



III. SUMA DOCHODU MIESZKAŃCÓW WARSZAWY.

1. DOCHÓD OSÓB SAMODZIELNYCH PODLEGAJĄCYCH PODATKOWI DOCHODOWEMU.

Ustawa o podatku dochodowym¹⁾ (art. 3) dzieli wszystkich płatników na dwie kategorie. Względem każdej kategorii obowiązują zasadniczo różne przepisy. Pierwsza kategoria obejmuje osoby pobierające dochód z własności nieruchomości, przedsiębiorstw, kapitałów, zajęć zawodowych, zatrudnień zarobkowych (wolne zawody, agenci handlowi, giełdowi) i tantjem. Do drugiej należą osoby otrzymujące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Nietrudno spostrzec, że pierwsza kategoria obejmuje osoby posiadające dochód z pracy na własną rękę, lub z majątku, druga — osoby pracujące najemnie. Kategoria pierwsza jest więc identyczna z grupą osób samodzielnych, druga zaś odpowiada ściśle grupie osób niesamodzielnych określonej w rozdziale poprzednim.

Według ustawy osoby samodzielne, posiadające dochód mniejszy od 1.500 zł. rocznie nie płacą po-

¹⁾ Dz. Ustaw R. P. 1925, Nr. 58.

datku dochodowego. O dochodzie grupy osób samodzielnych posiadających dochód ponad 1.500 zł. istnieją dane statystyki skarbowej. Natomiast dochody grupy pozostałej trzeba badać przy pomocy zupełnie innych metod. Obecnie zajmujemy się ustaleniem wysokości dochodu osób samodzielnych o dochodzie przekraczającym minimum podatkowe.

Według danych statystycznych Ministerstwa Skarbu w r. 1926 wymierzono w Warszawie podatek od dochodu, osiągniętego w r. 1925, 36.230 płatnikom samodzielnym¹⁾. Powyższa liczba obejmuje nie tylko osoby fizyczne, ale również i prawne z wyjątkiem spółek akcyjnych, spółdzielni i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością rozporządzających kapitałem wyższym od 100.000 zł., które są opodatkowane oddzielnie przez t. zw. Oddział Bilansowy Izby Skarbowej.

Obliczając dochody osób fizycznych można tymczasowo pominąć osoby prawne. Liczba osób prawnych i spadków wakujących w powyższej sumie 36.230 płatników jest nader nieznaczna, ponieważ najważniejsze spółki zarobkowe są wydzielone w odrębną grupę, zyski zaś wszelkich spółek firmowych są opodatkowywane tylko jako dochody odpowiednich spółników. Pozostaje więc w ogólnej liczbie tylko pewna liczba mniejszych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółkom tym podatek wymierzają komisje szacunkowe. W r. 1926 nałożono

¹⁾ Statystyka akcji wymiarowej i poborowej podatków bezpośrednich i opłat stemplowych za r. 1926 (Warszawa, 1927. Nakł. Ministerstwa Skarbu), 312.

podatek dochodowy w całym Województwie Warszawskim na 502 tego rodzaju przedsiębiorstwa¹⁾). Aby otrzymać odpowiednią liczbę dla Warszawy weźmiemy stosunek liczby świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych I i II kategorii, oraz świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych I, II, III, IV i V kategorii (spółki zarobkowe nie występują w gałęziach handlu i przemysłu objętych niższymi kategoriami podatkowymi). Otóż 24% tego rodzaju świadectw wykupionych w r. 1925 w obrębie Warszawskiej Izby Skarbowej (Warszawa i Województwo Warszawskie) przypada na prowincję, 76% na Warszawę. Stosunek liczby spółek zarobkowych w Warszawie do liczby spółek prowincjonalnych musi być wyższy, ponieważ zrzeszenia gospodarcze jako wyższa forma gospodarcza tworzą się przede wszystkim w wielkich ośrodkach, przytem wszelkie poważniejsze przedsiębiorstwa dążą do tego, aby mieć swe siedziby w stolicy kraju. Dlatego też przyjmujemy, że 80% z pośród liczby 502 przypada na Warszawę, co wynosi okrągło 400 spółek.

Liczba spadków wakujących jest z natury rzeczy minimalna.

Przyjmiemy więc, że liczba osób prawnych i spadków wakujących, którą należy odjąć od 36.230 płatników wynosi około 500. Odejmując tę liczbę od ogólnej liczby płatników otrzymujemy, że w r. 1926 w Warszawie podatek dochodowy z tytułu dochodów osiągniętych w r. 1925, a przekraczających 1.500 zł. wymierzono 35.730 (okrągło 35.700) osobom fizycznym.

¹⁾ Danych odrębnych dla samej Warszawy brak.

Powyższej liczby nie można jednak uważać za odpowiadającą rzeczywistości, a to dlatego, że 1) sama ustawa zwalnia część osób, posiadających dochód wyższy nad 1.500 zł. od podatku; 2) wiele osób odpowiadających kwalifikacjom podatkowym uchyla się od obowiązku płacenia podatku dochodowego.

Przed rozważaniem jednak poprawek, które należałoby wprowadzić do liczb powyższych trzeba wogóle zbadać sprawę: 1) czy dochód miarodajny dla opodatkowania jest również dochodem w sensie gospodarczym i statystycznym; 2) jakie jest faktyczne minimum dochodów, które jest wolne od podatku.

Na pierwsze pytanie wypada od razu odpowiedzieć przecząco. Ustawa (art. 10) bowiem nakazuje odliczać od dochodu: 1) odsetki od długów; 2) wartość pieniężną rent i trwałych ciężarów opartych na tytułach prawnych; 3) obowiązkowe opłaty za podatnika i członków jego rodziny do kas zapomogowych, emerytalnych, kas chorych, ubezpieczeniowych (maksimum po 300 złotych na osobę); 4) premje ubezpieczeniowe; 5) bezpośrednie podatki państwowe (z wyjątkiem dochodowego i od tantjem, oraz nadzwyczajnej daniny państwowej). Z odliczonych w ten sposób części dochodu tylko te sumy, które odliczono z powodu opłaconych odsetków, oraz różnych trwałych ciężarów opartych na tytułach prawnych, należy uważać za część kosztów uzyskania dochodu, a nie za część właściwego dochodu. Inne natomiast odliczenia ekonomicznie tworzą niewątpliwie część dochodu właściwego; należałoby je

więc dodać do dochodu wykazanego przez władze podatkowe.

Oprócz tego ustawa zalicza do kosztów osiągnięcia przychodów również koszty utrzymania członków rodziny podatnika stale pracujących w jego gospodarstwie rolnem, leśnym, lub w przedsiębiorstwie przemysłowym i handlowym. Przepisy powyższe dotyczą przedewszystkiem żon, dzieci i rodziców, których wyżywienie i tak należy do obowiązków głowy rodziny. Pracę takich członków rodziny należy uważać więc za bezpłatną, a koszty ich wyżywienia za część dochodu.

Niestety, statystyka skarbowa w Polsce nie wykazuje oddzielnie całego dochodu płatników i dochodu opodatkowanego. O tem, jak wielkie różnice mogą istnieć między dochodem w sensie ekonomicznym, a dochodem w rozumieniu podatkowym świadczą np. dane z Amsterdamu¹⁾, gdzie w roku budżetowym 1924/25, cały dochód płatników wynosił 545.000.000 fl., a dochód podlegający podatkowi tylko 375.000.000 fl. W tym samym czasie odpowiednie liczby w Kopenhadze wynosiły 923,6 milj. koron oraz 858,9 milj. koron. Stosunki te jednak nie mogą być miarodajnymi dla Warszawy wobec różnicy ustaw podatkowych.

Powyższe odliczenia obniżają względnie najbardziej dochód podatkowy najniższych grup płatników. W Warszawie na te grupy składają się przedewszystkiem drobni rzemieślnicy i handlujący, których do-

¹⁾ Statistisch Jaarboek der Gemeente Amsterdam 1924 — 1925, tabl. 204.

chody są najtrudniejsze do ustalenia, dla których też ukrycie części dochodów od podatku przy tak niskiej granicy minimalnej (1.500 zł. rocznego dochodu dla całej rodziny) jest rzeczą wielkiej wagi. Komisje szacunkowe wymierzają tym najniższym grupom podatek nie na zasadzie ich własnych deklaracyj, lecz metodą szacunkową. Ciężkie położenie tych najniższych grup płatników skłania jednak komisje do liberalniejszego traktowania tych płatników. Z tego wynika zadziwiający skądinąd fakt, że liczba płatników pierwszych pięciu najniższych kategorii (z dochodem od 1.500 do 1.900 zł.) jest mniejsza od liczby płatników następnych pięciu kategorii (z dochodem od 1.900 do 2.600 zł.), pierwsza wynosi bowiem 6.074, druga — 7.488. Biorąc pod uwagę powyżej przytoczone względy, należy uznać, że faktyczny dochód płatników, wykazujących minimum podatkowe jest znacznie wyższy od 1.500 zł. Można śmiało przyjąć, że rzeczywisty dochód płatników najniższej kategorii (z dochodem od 1.500 do 1.550 zł.) jest ok. 50% wyższy i wynosi ok. 2.300 zł. Przyjmowanie więc bez żadnych poprawek i omówień minimum dochodu opodatkowywanego za dochód faktyczny, a liczby płatników podatku za rzeczywistą liczbę osób posiadających dochód, jest niewłaściwe.

Z powyższych względów należy podzielić wszyst-

¹⁾ Witold Trzcinski: Ewolucja struktury zawodowej i socjalnej ludności m. Warszawy w okresie 1897 — 1927, jako też podział tejże na warstwy społeczne i podług dochodów, 13 — 15.

kie osoby samodzielne na dwie części: 1) osoby z dochodem wyższym od 2.300 zł., i 2) osoby z dochodem niższym od tej sumy. Wszyscy płatnicy podatku dochodowego mają dochód 2.300 zł. lub więcej. Lecz liczba płatników podatku dochodowego jest, jak już wiadomo, niższa od liczby osób, których dochód odpowiada granicom podatkowym.

Ustawa (art. 27) nakazuje obniżanie stopy podatkowej dla płatników, których dochód nie przekracza 7.200 zł. i którzy posiadają więcej niż jednego członka rodziny na utrzymaniu, o 2 stopnie na każdego następnego członka rodziny.

W ten sposób w najniższych kategoriach płatników niema wcale osób z liczną rodziną. Wiadomo zaś, że wśród drobno-mieszczaństwa małe rodziny są względnie rzadkiem zjawiskiem.

Uchylanie się od płacenia podatku dochodowego jest najważniejszą przyczyną tego, że liczba płatników podatku dochodowego jest znacznie mniejsza, aniżeli liczba osób posiadających dochód wyższy od minimum podatkowego. Uchylanie się jest zjawiskiem normalnem nawet w krajach, gdzie podatek dochodowy istnieje już oddawna i gdzie ustrój fiskalny ma oddawna ustaloną organizację i rutynę. W r. 1925 podatek dochodowy istniał w Polsce dopiero od czterech lat, a właściwie drugi rok, bowiem lata inflacyjne, lata dezorganizacji skarbowej, należy pominąć. Zarówno więc ludność nie była przyzwyczajona do tego podatku, jako też i ustrój skarbowy nie dopisywał pod względem swej sprawności. Ciężkie zaś naogół warunki egzystencji w Polsce i względnie

znaczne obciążenie podatkowe (podatek od obrotu) skłaniały ludność do uchylania się wszelkimi sposobami od płacenia podatku dochodowego. Dążności tego rodzaju panowały wśród wszystkich kategorii osób posiadających dochód. Jednak najsilniejsze uchYLENIA WSKUTEK tego musiały następować wśród najbiedniejszych warstw kandydatów na płatników podatku dochodowego, oraz ludzi prowadzących trudno uchwytnie procedery. Z pośród warstw zamożniejszych względnie łatwo mogły się uchylać osoby uprawiające pokątne lichwiarstwo, t. zw. „kapitałiści“, agenci i pośrednicy handlowi, słowem, grupy nie prowadzące jawnych przedsiębiorstw. Dochody ich muszą być dość poważne, ale dostęp władz podatkowych do nich jest ogromnie utrudniony.

Aby ustalić przybliżoną liczbę osób z dochodem powyżej minimum podatkowego, nie objętych przez statystykę skarbową, oprzemy się na twierdzeniu przyjętem w statystyce dochodów, twierdzeniu, które znalazło nawet swój ścisły wyraz w postaci formuł matematycznych (Pareto, Pearson, L. March). Jeśli podzielimy liczbę osób posiadających dochód powyżej minimum podatkowego na grupy według wielkości dochodów, to liczby osób w grupach wyższych zmniejszają się i to nie proporcjonalnie do wzrostu dochodów lecz szybciej. Wynika z tego, że grupy najniższe muszą być najliczniejsze i, co więcej, że zmniejszanie się liczby płatników w grupach wyższych idzie prędzej, niż przyrost sumy dochodu.

Wykazują to np. dane statystyczne dla Austrii (1910) i Prus (1919): ¹⁾

Austria					Liczba płatników
Dochód					
od	1.200	do	1.800	koron	604.526
„	1.800	„	3.600	„	464.051
„	3.600	„	7.200	„	164.470
„	7.200	„	12.000	„	43.235
„	12.000	„	40.000	„	27.370
„	40.000	„	200.000	„	5.214
	ponad		200.000	„	498

Prusy					Liczba płatników
Dochód					
od	900	do	3.000	mk.	7.353.274
„	3.000	„	9.500	„	1.876.169
„	9.500	„	30.500	„	187.995
„	30.500	„	100.000	„	41.174
	powyżej		100.000	„	13.527

W Berlinie ²⁾ w r. 1914/15 było płatników podatku dochodowego z dochodem:

od	900	do	1.650	mk.	—	490.776
„	1.650	„	2.700	„	—	125.488
	powyżej		2.700	„	—	65.654

Przy dzisiejszym sposobie podziału dochodu społecznego najwięcej osób ma dochody zbliżone do t. zw. minimum egzystencji; według dążności ustawodawstwa dochód zapewniający minimum egzy-

¹⁾ Handwörterbuch d. Staatswissenschaften (Jena 1926) t. III., 385.

²⁾ Statistisches Jahrbuch d. St. Berlin 1915—1919, 845.

stencji ma być wolny od podatku. Z tego wynika fakt stwierdzony we wszystkich statystykach skarbowych, że najniższe grupy podatkowe są względnie znacznie liczniejsze, niż grupy wyższe.

Tymczasem dane skarbowe dla Warszawy przedstawiają odmienny obraz właśnie w najniższych kategoriach:

		Dochód		Liczba
				płatników w 1925 r.
1.	od	1.500	do 2.400 zł.	10.095
2.	„	2.400	„ 3.800 „	10.698
3.	„	3.800	„ 7.200 „	7.594
4.	„	7.200	„ 14.000 „	4.894
5.	„	14.000	„ 24.000 „	1.882
6.	„	24.000	„ 40.000 „	707
7.	„	40.000	„ 72.000 „	287
8.	„	72.000	„ 127.000 „	45
9.	„	128.000	„ 192.000 „	20
10.	„	192.000	i więcej „	8

Każda z powyższych grup z wyjątkiem czwartej obejmuje po 8 kategorii podatkowych. Widzimy, że liczba płatników pierwszych 8 kategorii jest nawet mniejsza od liczby następnej. Liczbę tę należy więc znacznie podnieść. Sądzymy, że minimalna poprawka, którą trzeba wprowadzić z powodu zwolnień z tytułu stanu rodzinnego, oraz zwolnień z powodu ciężkiej sytuacji płatnika, w pierwszej grupie wyniesie około 5.000 osób; o ile zaś uwzględnimy, że zwolnienia z powodu stanu rodzinnego dopuszczalne są aż do dochodu w wysokości 7.200 zł., można przyjąć, że ogółem zwolnionych w niższych kategoriach było około 7.000, co wynosi około 20% całej liczby płatników — osób

fizycznych. Poprawki wprowadzone nie są jeszcze wystarczające, jednak liczby zwolnień nie można podnieść, ponieważ według uzyskanych przez nas informacji, liczba ta nie jest tak wielka. Może przyjęta poprzednia poprawka z tego tytułu jest nawet zbyt duża.

Drugą i znacznie poważniejszą przyczyną względnie małej liczebności najniższych kategorii płatników jest ich ukrywanie się. Niewątpliwie, ukrywanie się dochodów podlegających podatkowi zachodzi wszędzie, jednak dążność do uchylania się od podatku musiała być w Polsce znacznie większa wobec wyjaśnionych wyżej warunków. I znowu, oczywiście, najwięcej uchyleń było w sferach niezamożnego drobnomieszczactwa, a więc w najniższych kategoriach dochodu.

Że liczba uchyleń jest znaczna, dowodzi szybki przyrost liczby płatników w r. 1927 w porównaniu z r. 1926. Mianowicie, w r. 1927 podatek dochodowy wymierzono (za r. 1926) w Warszawie 43.376 osobom, pomimo, że na pierwszą połowę r. 1926 przypadał okres bardzo poważnego kryzysu gospodarczego. Tak wielki przyrost wynika z dwóch przyczyn: 1) ze wzrostu sprawności aparatu podatkowego i 2) obniżenia podatku obrotowego w r. 1926. Zmniejszenie ciężaru innych podatków wpłynęło na mniejszą liczbę uchyleń. Skoro w ciągu jednego roku nastąpił przyrost liczby płatników blisko o 7.000, a przeciętne uchylenia pozostały nadal, to można śmiało przyjąć, że w r. 1925 liczba uchyleń wynosiła conajmniej około 35% liczby płatników. Daje to około 12.400 osób. Można tedy ustalić liczbę osób samodzielnych, posiadających w r. 1925

w Warszawie dochód, który przekracza 2.300 zł. na 55.130 osób (okrągło 55.100).

Dochód w r. 1925, na którego podstawie wymierzono podatek 36.230 osobom fizycznym, prawnym i spadkom wakującym, ustaliły władze skarbowe na 243.121.208 zł. Należy obecnie wydzielić stąd dochód osób prawnych. 400 osób prawnych, których dochód wchodzi do powyższej sumy, miało wyznaczony podatek w sumie 931.280 zł., co stanowi średnio 1.855 zł. na jednego płatnika. Taki podatek odpowiada dochodowi około 22.000 zł. Mnożąc tę sumę przez liczbę płatników, otrzymujemy, że dochód osób prawnych wynosił około 8.800.000 zł. Odejmując tę liczbę od 243.121.208 zł., otrzymujemy, że dochód osób fizycznych wzięty za podstawę wymiaru podatku stanowił w r. 1925 sumę około 234.300.000 zł.

Nie można uważać tej sumy za odpowiadającą rzeczywistemu dochodowi płatników ze względu: 1) na wspomniane już zwolnienia części dochodu od podatku i, co ważniejsze, 2) na ukrywanie dochodu przez płatników. Dążność do ukrywania dochodu przed podatkiem jest objawem stałym i masowym. Władze skarbowe, nie mają możliwości przeciwstawić się temu w dostatecznej mierze. Dlatego nawet w państwach, gdzie podatek dochodowy istnieje już od dawna, gdzie moralność płatnicza była wobec tego większa, przy normalnych warunkach ukrywanie dochodów jest rzeczą zwykłą. Autorzy cytowani w artykule Roberta Meyera¹⁾ uważają, że nawet w takich Prusach dochód ustalony jest niższy z po-

¹⁾ Robert Meyer: Einkommen w Handwrtbuch d. Staatswissenschaften (wyd. III, 1892), t. III. 51—52.

wodu zwolnień i ukrywań od rzeczywistego o 16—50%, w Anglii o 15—20%. W Polsce analogiczny odsetek dla r. 1925 nie może być mniejszy niż 30%. Przyjmujemy więc, że wraz ze zwolnieniami trzecia część dochodów płatników nie została objęta przez podatek. Stanowi to 78.107.069 zł. (okrągło 78 milj.). Jest to kwota raczej zbyt niska niż za wielka. Samą bowiem część dochodu płatników, zwolnioną od podatku z powodu odliczenia na bezpośrednie podatki państwowe, można oszacować blisko na 14.000.000 zł. (podatek przemysłowy w r. 1925 — 4.896 tys. zł., podatek od kapitałów — 2.278 tys. zł., od nieruchomości — 6.991 tys. zł.) bez uwzględnienia podatku obrotowego, który nie jest potrącany od dochodu, lecz od obrotu i który jako taki jest wliczony od razu do kosztów produkcji, względnie kosztów handlowych. W ten sposób podatek obrotowy jest od razu przeliczany na konsumentów, czyli posiada właściwie charakter podatku pośredniego. (Dla wiadomości więc tylko podać można, że ogólny wpływ z podatku obrotowego w r. 1925 wyniósł w Warszawie 46.122.028 zł. ¹⁾).

Obecnie należy jeszcze obliczyć dochód: 1) osób zwolnionych od podatku; 2) osób uchylających się od podatku.

Zwolnienia dotyczą tylko osób o dochodzie poniżej 7.200 zł. i obejmują głównie osoby z najniższych kategorii podatkowych. Przyjmujemy więc, że dochód średni zwolnionych wynosi 2.500 zł. Ogólny więc dochód całej tej grupy, której licze-

¹⁾ Rocznik Statystyczny Warszawy 1925, tabl. 185.

bnosć oszacowaliśmy na 7.000, będzie wynosił ok. 17.500.000 zł.

Średni dochód osób uchylających się od płacenia podatku musi być wyższy, niż dochód kategorii zwolnionych, bo, chociaż uchylających się będzie nietylko absolutnie, ale i względnie najwięcej w niższych kategoriach, jednak uchYLENIA zdarzają się w wyższych grupach również i są nawet szczególnie częste wśród kapitalistów, agentów handlowych, pośredników i t. p., t. j. wśród osób raczej zamożnych. Dlatego też średni dochód osoby, należącej do tej grupy, szacujemy na 3.500 zł., a całej grupy na 43.700.000 zł.

Dodając wyżej otrzymane kwoty do dochodu wykazanego przez statystykę skarbową, dostaniemy, że dochód ogólny 55.100 osób samodzielnych z dochodem powyżej 2.300 zł. wynosił w r. 1925 w przybliżeniu 373.600.000 zł., co stanowi na jedną osobę około 6.780 zł. Gdybyśmy wzięli tylko dochód osób fizycznych uwzględnionych przez władze skarbowe, średni dochód wyniósłby około 6.560 zł.

Dane dla miast zagranicznych nie dzielą płatników na samodzielnych i niesamodzielnych, dlatego też odpowiednie porównania z danymi dla innych miast będą dokonane po przedstawieniu wyników obliczenia dochodu osób niesamodzielnych.

Należy wreszcie zaznaczyć, że wyżej obliczona suma dochodu nie obejmuje wszystkich dochodów tej grupy samodzielnych, ponieważ nie uwzględniono tutaj jeszcze dochodu spółek zarobkowych posiadających własną osobowość prawną, których właścicielami faktycznymi są, oczywiście, osoby fizyczne.

2. DOCHÓD OSÓB PRAWNYCH.

Z pośród osób prawnych należy uwzględnić tylko te, które mają na celu osiągnięcie zysku, a więc t. zw. spółki zarobkowe. Dochody innych osób prawnych (np. fundacyj, towarzystw naukowych i t. p.) wchodzi do dochodu społecznego, lecz nie wpływają bezpośrednio na wysokość dochodu osób fizycznych.

Zyski spółek zarobkowych dzielone są częściowo między akcjonariuszy lub spółników, częściowo idą na powiększenie przedsiębiorstw lub pokrycie dawnych strat. Oczywiście, i tę drugą część należy uważać za część dochodu właścicieli przedsiębiorstw, przeznaczoną tylko na powiększenie zysków w przyszłości. Całe więc zyski spółek zarobkowych powinny być uważane za dochód tych osób fizycznych, które posiadają udziały danych przedsiębiorstw.

Pewną trudność sprawiają tutaj towarzystwa akcyjne, których właściciele (akcjonariusze) są nieuchwytni, wobec wielkiej łatwości zbywania i nabywania akcji. W praktyce jednak, jak wiadomo, gros akcji każdego poważnego przedsiębiorstwa znajduje się zawsze w rękach nielicznej grupy osób należących do sfer wielkiej burżuazji. Te nieliczne grupy trzeba uważać za rzeczywistych właścicieli towarzystw akcyjnych, drobnych zaś akcjonariuszy za wierzycieli, którym się wypłaca tylko część zysku w postaci dywidendy. Ta zaś część zysku, która zostaje przeznaczona na powiększenie przedsiębiorstwa, przypada faktycznie w udziale wielkim akcjonariuszom.

Ustawa polska o podatku dochodowym nakazuje opodatkowanie całego zysku spółek zarobko-

wych, a więc i tej jego części, która idzie na dywidendy. Dywidendy ulegają z kolei po raz drugi opodatkowaniu w dochodzie osób fizycznych. Tak więc w dochodzie osób fizycznych opodatkowanych w r. 1926 znajdują się dywidendy wypłacone w r. 1925 z zysków towarzystw akcyjnych osiągniętych w r. 1924, natomiast całe zyski tych towarzystw z r. 1925 opodatkowano w r. 1926, dywidendy zaś wypłacone z tych zysków zostały opodatkowane po raz drugi w dochodach osób fizycznych w r. 1927.

Jednakże z gospodarczego punktu widzenia właściciele spółek zarobkowych osiągnęli cały ten dochód w r. 1925, a nie w 1926, w którym dochód ten tylko wykazali. Dlatego też trzeba uznać, że zysk spółek zarobkowych z r. 1925 jest dochodem osób będących faktycznymi właścicielami tych spółek w tym samym roku. Oczywiście, wobec tego należałoby z dochodu osób fizycznych w 1925 r. odliczyć dywidendy z r. 1924. Praktycznie biorąc, nie ma to jednak znaczenia, ponieważ suma dywidend wypłaconych w r. 1925 jest w porównaniu z innymi dochodami bardzo mała.

Według bowiem danych skarbowych ¹⁾, w ogólnej sumie 243.121.208 zł. dochodu osób fizycznych w r. 1925, dochód z procentów od kapitałów, papierów procentowych, rent, praw majątkowych i dywidend od akcji i udziałów tworzy tylko 6.419.947 zł. W powyższej sumie udział dywidend musi być w porównaniu z innymi dochodami minimalny. Pozostawienie dywidend z r. 1924 w dochodach r. 1925 nie wpłynie przeto na wyniki obliczeń.

¹⁾ Statystyka akcji wymiarowej i t. d. 1926, 381.

Należy omówić jeszcze jedną trudność, wynikającą z tego, że nie wszyscy właściciele (akcjonariusze i udziałowcy) towarzystw warszawskich są mieszkańcami Warszawy, a więc, że część zysku spółek zarobkowych nie należy do dochodu mieszkańców stolicy. Żadnych wyliczeń w tej sprawie przeprowadzić niepodobna z powodu braku jakichkolwiek materiałów. Trzeba tylko ustalić, że: 1) suma dywidend wypłaconych z dochodu z r. 1925 jest równie mała, jak z r. 1924; 2) mieszkańcy innych miejscowości osiągają dochód w spółkach zarobkowych z siedzibą w Warszawie, mieszkańcy zaś Warszawy mają udział w dochodach spółek zarobkowych znajdujących się poza Warszawą, a więc nieuwzględnienie tych sum daje błędy w przeciwnych kierunkach, dzięki czemu błąd wypadkowy jest znacznie mniejszy.

Spółki zarobkowe, o których tu mowa, są to: towarzystwa akcyjne, towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie. Spółki akcyjne, spółdzielnie i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, rozporządzające kapitałem powyżej 100.000 zł., podlegają, jak to już zaznaczyliśmy, ewidencji t. zw. Oddziałów Bilansowych Izb Skarbowych, inne spółki znajdują się w ewidencji komisji szacunkowych. Liczbę i dochód tych spółek drugiej kategorii wykazaliśmy już wyżej¹⁾, (400 spółek z dochodem 8.800.000).

W statystyce skarbowej dane o liczbie i dochodzie osób prawnych podlegających Oddziałowi Bilansowemu Warszawskiej Izby Skarbowej obejmują Województwo Warszawskie pospołu z Warszawą.

¹⁾ Str. 54 i 63 pracy niniejszej.

W r. 1926 Oddział Bilansowy wymierzył podatek dochodowy w sumie 9.629.984 zł. z tytułu dochodu, osiągniętego w 1925 r., 269 osobom prawnym. Dochód ustalony wynosił 42.083.504 zł. Według danych Roczника Statystycznego Warszawy za rok 1926 liczba przedsiębiorstw warszawskich, którym Oddział Bilansowy wymierzył podatek dochodowy w r. 1926 wynosiła 232, suma zaś podatku — 8.953.7 tys. zł. Biorąc stosunek sum podatku za równy stosunkowi sum dochodu otrzymujemy, że dochód tego rodzaju osób prawnych w Warszawie wyniósł w 1925 r. okrągło 39.150.000 zł.

Można przeto ogólny opodatkowany dochód osób prawnych o celach zarobkowych w r. 1925 ustalić na 47.950.000 zł.

Nie jest to jednak dochód całkowity. Wprawdzie trzeba przyjąć, że ukrywanie się całych przedsiębiorstw przed ewidencją podatkową jest dla osób prawnych niemożliwe, przecież zupełnie możliwe, a nawet niewątpliwe, jest ukrywanie dochodów przed podatkiem przez odpowiednie sporządzanie bilansów. (W r. 1926 z pośród 545 towarzystw warszawskich objętych przez Oddział Bilansowy zyski wykazało tylko 232). Jednak i pod tym względem kontrola skarbowa ma tu znacznie łatwiejsze zadanie, niż z osobami fizycznymi. Spółki zarobkowe muszą prowadzić szczegółową i dokładną rachunkowość. Nadużycia podatkowe są tu więc utrudnione. Dlatego też przyjmujemy, że poprawka w wysokości 15% w zupełności wystarczy. Cały więc dochód spółek zarobkowych w Warszawie w r. 1925 wyniósł około 55.200.000 zł.

Dochód powyższy pochodzi całkowicie z prze-

mysłu i handlu i należy prawie w całości do osób fizycznych samodzielnych, posiadających duże dochody. Zaliczymy go więc do dochodu grupy samodzielnych z dochodem powyżej 2.300 zł.

3. DOCHÓD OSÓB SAMODZIELNYCH, NIEPODLEGAJĄCYCH PODATKOWI DOCHODOWEMU.

Osób samodzielnych z dochodem poniżej 2.300 zł. w r. 1925 było 52.000. O dochodach tej licznej grupy niema żadnych danych bezpośrednich. Nie obejmują ich bowiem ani władze skarbowe, ani urzędy statystyczne, notujące wysokość płac, ani kasy chorych, prowadzące statystykę zarobków. Jest to więc grupa, która sprawia największe kłopoty statystyce dochodów tam, gdzie, jak u nas, statystyka skarbowa nie obejmuje wszystkich osób posiadających dochód. Trzeba więc stosować tu zupełnie odrębną metodę, a mianowicie zbadać skład społeczny tej kategorii osób samodzielnych i ze znanego skądinąd poziomu życia tej grupy wnioskować o jej dochodach. Ogromnem przytem ułatwieniem jest to, że granica górna dochodu jest już ustalona (2.300 zł.).

Według spisu z 1921 r. z pośród 90.357 samodzielnych tylko 16.198 zatrudniało obce siły robocze, co stanowi 18% całej liczby samodzielnych. 74.159 osób samodzielnych żyło jedynie z własnej pracy i pracy członków rodziny. Należy jeszcze przypomnieć, że w tej liczbie niema chałupników, którzy zostali zaliczeni do klasy osób niesamodzielnych.

Olbrzymia większość samodzielnych to drobni rzemieślnicy, handlujący, oraz osoby, które nie po-

siadają własnego warsztatu pracy, nie pozostają jednak w stałym stosunku najemnym względem innych osób (posłańcy, tragarze, manikurzystki i t. d.).

Pod względem zawodu obiektywnego grupa samodzielnych dzieli się następująco:

WYSZCZEGÓLNIENIE	Liczba samodzielnych	
	Ogółem	W tem zatrudniających obce siły robocze
1. Rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo, leśnictwo i t. p.	1225	523
2. Górnictwo, przemysł mineralny i hutnictwo	206	129
3. Przemysł metalowy, maszynowy i elektrotechniczny	2369	986
4. Obróbka metali szlachetnych i narzędzi precyzyjnych	1096	291
5. Przemysł chemiczny	367	275
6. „ włókienniczy	1563	529
7. „ papierniczy	327	163
8. „ skórzany	906	377
9. „ drzewny	2824	898
10. „ spożywczy	2176	987
11. „ odzieżowy i galanteryjny	20779	4229
12. Przemysł poligraficzny	764	352
13. Budownictwo	2194	351
14. Inne przemysły	508	229
15. Handel towarowy	31985	3643
16. Hotelarstwo i jadalnie	1928	777
17. Handel pieniężny i ubezpieczenia .	172	61
18. Pośrednictwo handlowe	2831	107
19. Komunikacja	1567	189
20. Właściciele biur transportowych, biur podróży i t. p..	337	210

WYSZCZEGÓLNIENIE	Liczba samodzielnych	
	Ogółem	W tem zatrudniających obce siły robocze
21. Tragarze, posłańcy, magazynierzy i t. p.	2477	—
22. Adwokaci, rejenci i t. p.	642	62
23. Służba zdrowia	2298	112
24. Szkolnictwo i wychowanie	4196	97
25. Nauka, sztuka, widowiska	1278	48
26. Fryzjerzy, manikurzystki	956	325
27. Praczki, prace, czyściciele obuwia i t.p.	2168	227
28. Inne usługi osobiste	140	6
29. Bez określenia zawodu	78	15

Na zasadzie powyższej klasyfikacji można wywnioskować, że najwięcej osób samodzielnych o dochodzie poniżej 2.300 zł. znajduje się w rzemiośle, następnie w handlu towarowym, wreszcie wśród osób wykonywujących pracę na własną rękę, lecz nieposiadających własnych warsztatów pracy (tragarze, posłańcy, praczki i t. p.), ponieważ w tych kategoriach jest najwięcej osób samodzielnych niezatrudniających obcych sił roboczych, a trudno przypuścić, aby ktoś zatrudniający obcych pracowników miał dochód roczny poniżej 2.300 zł.

W r. 1925 wydano ok. 10.600 patentów handlowych kategorii IV i V. Kategoria IV obejmuje osoby, które prowadzą drobną sprzedaż towarów, dokonywaną z niewielkich pomieszczeń nie posiadających wyglądu ani charakteru pokoju i które nie zatrudniają obcych sił. Kategoria V obejmuje handel rozwoźny i obnośny.

Świadectw przemysłowych kategorii VIII, która obejmuje przedsiębiorstwa rzemieślnicze zatrudniające wraz z członkami rodziny i właścicielem 1—4 osoby, wydano 16.231.

Wszystkich świadectw przemysłowych i handlowych wydano w 1925 roku 52.873, podatek dochodowy zaś objął 36.230 płatników. O ile uwzględnimy, że liczba świadectw przemysłowych odpowiada liczbie przedsiębiorstw, nie zaś osób (jedno przedsiębiorstwo może przynosić dochód kilku osobom, a nawet i większej ich liczbie), to trzeba stąd wywnioskować, że bardzo wiele osób wykupujących patenty najniższych kategorii nie płaci podatku dochodowego, częściowo ze względu na stan rodzinny, częściowo zaś z braku dostatecznych dochodów.

Wiedząc już, jakie warstwy znajdują się na granicy dochodu minimalnego podlegającego podatkowi, możemy wnioskować, że dochód osób, których dochody są niższe od tej granicy, stoi na poziomie nader ciasno zakrojonego minimum egzystencji.

Poziom życia tej kategorii osób samodzielnych odpowiada więc naogół poziomowi życia chałupników i robotników. Są to warstwy utrzymujące się w życiu gospodarczem tylko dzięki napiętemu wyłożeniu własnej pracy, oraz minimalnym potrzebom.

Jeśli przyjąć, że średni dochód członka tej grupy odpowiada dochodowi średnio płatnego robotnika, to hipoteza taka będzie dla tej całej rzeszy w znacznym przybliżeniu odpowiadała rzeczywistości.

Jest to zarobek bardzo mały. Wynika więc z tego, że w tej kategorii samodzielnych musi istnieć ten sam objaw, co w rodzinach robotniczych

i inteligentnych, a mianowicie konieczność pracy kilku członków rodziny na jej utrzymanie. Potwierdzają to liczby spisowe.

Na 100 osób czynnych zawodowo, wypada, według spisu 1921 r., utrzymywanych członków rodziny w kategorii:

Samodzielnym, zatrudniającym obce siły robocze	267
Rzemieślników fabrycznych	224
Chałupników.	223
Samodzielnym niezatrudniającym obcych sił roboczych	199
Robotników wykwalifikowanych.	143
Kierowniczego personelu pracowniczego .	132
Robotników niewykwalifikowanych.	96
Personelu biurowego i handlowego	87

Tabliczka powyższa ujawnia wyraźną zależność pomiędzy położeniem materialnym grupy a liczbą utrzymywanych członków rodziny. Im gorsza sytuacja materialna, tem mniej członków rodziny jest na utrzymaniu. Jedynym wyjątkiem od tej zasady są grupy inteligencji pracującej (6 i 8). Personel kierowniczy napewno ma znacznie wyższe dochody od robotników wykwalifikowanych, chałupników i t. d., personel biurowy i handlowy zaś od robotników niewykwalifikowanych. Jednak pamiętać należy o tem, że wymagania i potrzeby życiowe sfer inteligentnych są znacznie wyższe, niż w warstwach drobnomieszczańskich i robotniczych. Z drugiej strony żadna klasa społeczna nie ogranicza tak liczebności rodzin swoich, jak właśnie inteligencja. Stąd pochodzą wyjąt-

kowo niskie liczby utrzymywanych członków rodziny w tych grupach. Pomijając te grupy, możemy uważać, że powyższe liczby są zgruba wskaźnikami sytuacji materialnej danej grupy. Wskaźnik dla samodzielnych, niezatrudniających obcych sił roboczych, znajduje się między wskaźnikiem dla chałupników a wskaźnikiem dla robotników wykwalifikowanych. I z tego więc można wnioskować, że poziom życia tej warstwy społecznej odpowiada mniej więcej położeniu warstwy robotniczej.

Otóż z danych warszawskiej Kasy Chorych¹⁾ wynika, że w następujących najważniejszych gałęziach przemysłu w Warszawie otrzymywało płace miesięczne:

	50—100 zł.	100—200 zł.	Inne
R o b o t n i k ó w:			
Przemysł metalowy	28 $\frac{0}{0}$	40 $\frac{0}{0}$	32 $\frac{0}{0}$
„ włóknisty	40 $\frac{0}{0}$	25 $\frac{0}{0}$	35 $\frac{0}{0}$
„ drzewny	21 $\frac{0}{0}$	45 $\frac{0}{0}$	34 $\frac{0}{0}$
„ spożywczy	42 $\frac{0}{0}$	28 $\frac{0}{0}$	30 $\frac{0}{0}$
„ odzieżowy	34 $\frac{0}{0}$	28 $\frac{0}{0}$	28 $\frac{0}{0}$
Transport	18 $\frac{0}{0}$	44 $\frac{0}{0}$	38 $\frac{0}{0}$
Praca niewykwalifikowana	55 $\frac{0}{0}$	23 $\frac{0}{0}$	22 $\frac{0}{0}$

Opierając się na statystyce Kasy Chorych²⁾ przyjmujemy tutaj, że średni miesięczny zarobek robotnika wynosił w 1925 roku około 110 zł., co stanowi rocznie ok. 1.300 zł. Dla badanej grupy samo-

¹⁾ Sprawozdanie Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy za r. 1925. Wykres Nr. 9.

²⁾ Ogólną liczbę pracowników ubezpieczonych oraz podział jej według wysokości dochodów, patrz str. 89.

dzielnych przyjmujemy średni zarobek roczny w wysokości 1.600 zł. przypuszczając, że dochody tej warstwy samodzielnych zbliżają się do zarobków robotników, płatnych lepiej niż przeciętnie. Dowodzi tego również wysokość wskaźnika rodzinnego, chociaż nie można zupełnie ściśle brać tego wskaźnika za wskaźnik stanu materialnego tej grupy samodzielnych ze względu na różnicę poziomu kultury, a więc i ze względu na stopień ograniczania liczebności rodzin w tych warstwach.

Wobec tego, że grupę samodzielnych z dochodem poniżej 2.300 zł. obliczyliśmy na 52.000 osób, otrzymujemy, że dochód całej tej kategorii mieszkańców Warszawy wyniósł w r. 1925 około 83.200.000 zł.

4. DOCHÓD PRACOWNIKÓW NAJEMNYCH POSIADAJĄCYCH DOCHÓD POWYŻEJ GRANICY PODATKOWEJ.

Minimum dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, jest dla pracowników najemnych znacznie wyższe, niż dla osób samodzielnych, wynosi bowiem 2.500 zł. Ze względu na sposób potrącania podatku odrazu przy wypłacie uposażeń, oraz z powodu tego, że dla tej grupy płatników ustawa nie przewiduje żadnych odliczeń od dochodu, można uznać granicę podatkową dochodu w przybliżeniu za zgodną z rzeczywistością. Dlatego też całą kategorię osób niesamodzielnych dzielimy na dwie grupy: 1) osoby z dochodem powyżej 2.500 zł. rocznie i 2) osoby z dochodem niższym. Dochody każdej z tych grup rozpatrywać należy oddzielnie ze względu na różne materiały, służące do obliczeń, oraz różne metody.

Podatek pobiera się przy każdej wypłacie, a więc w ciągu roku, a nie po jego zakończeniu, jak w kategorii osób samodzielnych. Odpowiednie dane znajdują się we wspomnianem już kilkakrotnie wydawnictwie Ministerstwa Skarbu ¹⁾. Dane te dotyczą jednakże łącznie Warszawy i województwa. Danych co do samej Warszawy za r. 1925 niema; są natomiast dla r. 1926. Otóż niema powodów przypuszczać, że sytuacja w r. 1926 co do stosunku liczby pracowników opodatkowanych na prowincji do opodatkowanych w Warszawie uległa zmianie w porównaniu z r. 1925. Dlatego też można stosunek obliczony dla r. 1926 zastosować do danych za r. 1925 i w ten sposób oddzielić płatników prowincjonalnych od zamieszkałych w Warszawie. Należy jednak zaznaczyć, że statystyka skarbowa wymiaru podatku dochodowego za r. 1926 nie obejmuje urzędników państwowych.

W r. 1925 w okręgu Warszawskiej Izby Skarbowej wymierzono podatek od uposażeń 50.300 osobom. W 1926 r. — 45.800. Zmniejszenie tej liczby jest wynikiem redukcji personelu, przeprowadzonych wskutek kryzysu gospodarczego. Z 45.800 płatników na Warszawę przypada 39.515 czyli 86%. Dzieląc również i liczbę 50.300 w stosunku 86 : 14, otrzymujemy, że płatników podatku od uposażeń było według danych skarbowych w r. 1925 w Warszawie okrągło 43.300.

Tu znowu powstaje sprawa, czy liczba ta odpo-

¹⁾ Statystyka akcji wymiarowej i t. d. za 1925 r., 143 i 146.

wiada rzeczywistości, czy faktycznie tylko 43.300 osób pracujących najemnie w Warszawie posiadało dochód w sumie 2.500 zł. i więcej.

Niezgodność z rzeczywistością może tutaj wynikać z dwóch przyczyn: 1) z niedokładności samej statystyki skarbowej; 2) z uchylania się osób podlegających podatkowi.

Urzędy Skarbowe nie mają do czynienia bezpośrednio z istotnymi płatnikami podatku dochodowego od uposażeń, lecz z pracodawcami zatrudniającymi owych płatników. Wprawdzie pracodawcy są obowiązani przedkładać Urzędom listy płacy, ale wobec różnorodności tego materiału, kontrola jest dość utrudniona, liczne są też niedokładności w listach płac. Jednym z najważniejszych źródeł błędów jest to, że urzędy skarbowe uważają za płatników czasami całe przedsiębiorstwa, czasami pracowników opodatkowanych. Błędy wynikające z tego powodu, oraz z innych przyczyn muszą być wielkie.

Ukrywania zdarzają się niewątpliwie również i wśród osób obowiązanych do płacenia podatku od uposażeń. Jednak rzecz ta jest tutaj znacznie trudniejsza wobec tego, że za wnoszenie podatku odpowiedzialni są pracodawcy, którzy potrącają podatek przy wypłacie uposażeń i zarobków. Ukrywania więc mogą zachodzić tylko w drobnych przedsiębiorstwach, oraz tam, gdzie stosunek najemny jest chwiejny. Dlatego też poprawka, którą należy wprowadzić z tego tytułu, musi być nieznaczna.

Nie można więc opierać się na danych statystyki skarbowej co do liczby płatników podatku dochodowego od uposażeń, ponieważ są to liczby

daleko niższe od rzeczywistych. Nie odpowiadają wcale sumom podatku, przy których są wykazane. Źródłem zastępczym będzie więc dla nas statystyka Kasy Chorych w Warszawie o zarobkach osób ubezpieczonych.

Według sprawozdania Kasy Chorych¹⁾ za 1925 rok na 172.664 ubezpieczonych 41.079 osób pobierało płace wyższe niż 200 zł. miesięcznie (2.400 zł. rocznie). Można przyjąć, że liczba powyższa nie różni się zbyt od rzeczywistej liczby pracowników prywatnych, posiadających taki dochód, ponieważ najmniej uchyleń się od ubezpieczenia w Kasie Chorych zachodzi w grupach pracowników o stałym zajęciu i uposażeniu, do których należą przede wszystkim pracownicy lepiej płatni. Możliwe uchylania się będą zresztą skompensowane przez to, że granicą minimalną dochodu rocznego jest tutaj suma 2.400 zł., a nie 2.500 zł. Tej ostatniej liczby nie można było tutaj wziąć, ponieważ statystyka Kasy Chorych nie uwzględnia takiej granicy. Należało więc przyjąć granicę najbardziej przybliżoną.

Warszawska Kasa Chorych nie obejmuje etatowych pracowników państwowych i samorządowych. Pracowników administracji państwowej było w Warszawie według danych spisu jednodniowego z 1921 r., około 19.000. Osób wojskowych nieskoszarowanych wykazał spis 11.162, pracowników kolejowych 16.305; pracowników samorządowych było w 1925 r. w War-

¹⁾ Sprawozdanie Kasy Chorych m. Warszawy za r. 1925, 17—19.

szawie 15.408¹⁾). Razem więc powyższe grupy pracowników tworzą liczbę ok. 62.000 osób.

Aby uzyskać z tej sumy liczbę pracowników zarabiających 2.500 zł. i więcej, należy przedewszystkiem odjąć od niej liczbę osób niższego personelu, ponieważ płace tej grupy rzadko tylko przekraczają 2.500 zł.

Aby podzielić liczbę 19.000 pracowników administracyjnych na urzędników i niższych funkcjonariuszy (od X kategorii w dół) wyróżnimy wśród niej przedewszystkiem pracowników: 1) urzędów centralnych, oraz 2) wszystkich pozostałych. Stosunek bowiem tych dwóch grup pracowniczych jest zupełnie inny w tych dwóch przypadkach.

Na podstawie spisu funkcjonariuszy państwowych ze stycznia 1923 r.²⁾ można ustalić liczbę pracowników w urzędach centralnych w 1925 r. w przybliżeniu na 4.500, w czym 17%, t. j. 770 było niższych funkcjonariuszy. W urzędach I i II instancji stosunek ten jest znacznie większy, wynosi bowiem około 35%. Odejmując 4.500 od 19.000 i biorąc wymieniony odsetek (35%), otrzymujemy, że w urzędach I i II instancji niższych funkcjonariuszy było około 5.100. Razem więc w liczbie 19.000 mamy 13.130 urzędników i 5.870 niższych funkcjonariuszy.

Z danych spisu funkcjonariuszy państwowych ze stycznia 1923 r. wynika, że liczba urzędników

¹⁾ Sprawozdanie Zarządu m. st. Warszawy za r. 1924 i 1925, 38.

²⁾ Funkcjonariusze państwowej służby cywilnej. Wyniki spisu ze stycznia 1923 r. Warszawa 1925. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.

od kategorii X (włącznie) wwyż wynosiła około 80% liczby ogólnej urzędników. Najwyższa kategoria płacy, którą może osiągnąć niższy funkcjonariusz jest X-a. Uposażenie samotnego urzędnika kategorii X wynosiło w 1925 r. średnio miesięcznie 166 zł., czyli rocznie 1.990 zł. Do tego dochodziło w Warszawie 20% dodatku stołecznego, czyli 398 zł. rocznie, dodatek rodzinny w sumie 269 zł. rocznie na jednego członka rodziny i dodatek mieszkaniowy uzależniony od stanu rodzinnego ¹⁾). Można tedy przyjąć, że w Warszawie wszyscy urzędnicy od kategorii X wwyż otrzymywali uposażenie powyżej 2.500 zł. rocznie. O ile pracownicy samotni kategorii X nie osiągnęli tej granicy, to różnicę pokrywają urzędnicy niższych kategorii, którzy ze względu na liczną rodzinę otrzymywali uposażenia obejmujące granicę 2.500 zł.

Tak więc około 80% urzędników pobierało w Warszawie uposażenie w wysokości 2.500 zł. i więcej. Stanowi to 10.500 osób. Dla 5.870 niższych funkcjonariuszy kategorii X—XVI analogiczny odsetek można przyjąć w wysokości 20%, co wynosi 1.174 osoby.

W ten sposób, z pośród grupy 19.000 państwowych urzędników administracyjnych, 11.674 otrzymywało uposażenie conajmniej w wysokości 2.500 zł. rocznie.

Wśród 11.162 wojskowych spis wykazuje 5.841 oficerów i urzędników, oraz 5.302 robotników i niższych funkcjonariuszy. Wobec tego stosujemy tu

¹⁾ Według Rocznika Statystyki za rok 1925—1926, 348.

pełny odsetek 80% do pierwszej grupy i mamy, że około 4.670 osób z tej grupy otrzymywało uposażenie od 2.500 zł. rocznie wzwyż. Personel robotniczy będzieϋy rozważali później łącznie dla wszystkich omawianych tu kategorii pracowników nieubezpieczonych w Kasie Chorych.

Wśród 16.305 pracowników kolejowych było urzędników 4.451, robotników 14.870. Przyjmujemy, że i tutaj 80% urzędniczego personelu otrzymuje płace od 2.500 zł. lub więcej; stanowi to 3.561 osób.

Wreszcie wśród 15.408 pracowników samorządowych było 4.681 urzędników (administracja i przedsiębiorstwa), z czego 3.910 należało do kategorii pobierających 2.500 zł. lub więcej ¹⁾; robotników było 10.727.

Otóż niższy personel wojskowy, kolejowy i samorządowy podzielimy na odpowiednie dwie grupy, przyjmując, że dla całej tej kategorii odpowiada w przybliżeniu stosunek ustalony dla robotników samorządowych, dla których potrzebne dane są zamieszczone we wspomnianem tu już przedtem *Sprawozdaniu* ²⁾). Jak wynika z danych tam umieszczonych, 20% robotników otrzymywało uposażenie w wysokości 2.500 zł. i więcej, 80% poniżej tej granicy.

Cały personel robotniczy omawianych tu kategorii pracowników wynosił 30.899 osób; 20% tej sumy stanowi 6.180.

¹⁾ Na podstawie podziału na kategorie, podanego w *Sprawozdaniu Zarządu Miasta* za r. 1924 i 1925.

²⁾ *Sprawozdanie Zarządu Miasta* za r. 1924 i 1925.

Dodając tę liczbę do liczb poprzednio uzyskanych dla urzędników, dostaniemy, że około 30.000 pracowników z grup nieubezpieczonych w Kasie Chorych otrzymało uposażenie od 2.500 zł. rocznie wzwyż.

Jednak należy tu wprowadzić jeszcze pewną poprawkę, wynikającą z tego, że część pracowników państwowych, jak już wspomniano, była ubezpieczona w Kasie Chorych. Jest to mianowicie część pracowników kontraktowych. Nie uwzględniając tego, liczylibyśmy dwa razy tę grupę pracowników, raz wśród ubezpieczonych w Kasie Chorych, to znów wśród pracowników państwowych. Pracowników państwowych ubezpieczonych w Kasie Chorych było w 1925 r. około 2.700 (około 2.150 urzędników administracyjnych i 540 urzędników wojskowych). Zakładając, że około 80% tej liczby zarabia więcej niż 2.500 zł. rocznie, znajdziemy, że takich osób było 2.160. Liczbę powyższą należy więc odjąć od 30.000. W ten sposób ostatecznie pracowników, nieubezpieczonych w Kasie Chorych a zarabiających 2.500 zł. i wyżej było 27.840.

Wraz z odpowiednią grupą pracowników prywatnych, liczba pracowników zarabiających w 1925 r. w Warszawie conajmniej 2.500 zł. rocznie wynosiła wogóle około 68.900 osób.

Do liczby powyższej należałoby dodać jeszcze emerytów i osoby pobierające renty w wysokości 2.500 zł. i wyżej. Grupa ta będzie nieliczna wobec tego, że emerytury i renty są w olbrzymiej większości bardzo niewysokie. Wystarczy więc z tego

tytułu podnieść liczbę płatników podatku dochodowego do 70.000.

Statystyka skarbową nie ogłasza dotychczas danych o ogólnej sumie dochodu płatników podatku dochodowego od uposażeń. Obliczenie tego dochodu musi więc opierać się na danych o sumie podatku potrącanego. Jedyne dane, opublikowane przez Ministerstwo Skarbu za 1925 r., zawierają tylko ogólną liczbę płatników i sumę pobranego podatku łącznie w obrębie województwa warszawskiego i Warszawy. Natomiast Rocznik Statystyczny Warszawy za 1925 r. podaje sumę podatku dochodowego od uposażeń wymierzonego i pobranego w Warszawie.¹⁾ Sumę tę należy więc wziąć za podstawę obliczeń. Jednak, aby wykazać słuszność stosowanej poprzednio metody wnioskowania z danych roku 1926 o sytuacji w 1925 r., dokonamy również odpowiedniego obliczenia dla 1925 r., opierając się na liczbach za 1926 r., co da w rezultacie sumę podatku różniącą się bardzo nieznacznie od sumy podanej w Roczniku Statystycznym.

Dla obliczenia sumy podatku dochodowego przypadającej na Warszawę posługiwać się będziemy statystyką za r. 1926, gdzie suma podatku dla Warszawy wykazana już jest odrębnie. Mając sumę podatku, pobieranego od uposażeń w Warszawie, oraz liczbę płatników, otrzymamy średnią wielkość podatku przypadającego na jednego płatnika. Na podstawie ustawy o podatku dochodowym można stwierdzić, jakiemu śred-

¹⁾ Rocznik Statystyczny Warszawy za r. 1925, tabl. 185.

niemu dochodowi odpowiada taka kwota podatku. Mnożąc ten średni dochód przez liczbę płatników, znajdziemy dochód całkowity tej grupy osób. Popelnimy przytem błąd stosownie do wyjaśnień podanych na wstępie (str. 17). Dla sprawdzenia tak otrzymanej sumy (choć w pewnym stopniu), zrobimy również odpowiednie obliczenie dla r. 1926, wyprowadzając dochód każdej kategorii płatników (dla r. 1925 brak jest odpowiednich danych). Suma otrzymana z dodania tak obliczonego dochodu wszystkich kategorii płatników będzie zgodna z rzeczywistością. Poprawkę uzyskaną z porównania tak obliczonej sumy dla r. 1926 z sumą uzyskaną z obliczenia ryczałtowego dla tego samego roku, zastosujemy do sumy ryczałtowej otrzymanej dla r. 1925.

W r. 1926 podatek, wymierzony dla całego okręgu Warszawskiej Izby Skarbowej, wynosił 6.967.571 zł. (bez 40% dodatku komunalnego i bez podatku od pracowników państwowych); dla samej zaś Warszawy 6.243.046 zł., t. j. 89,5% sumy poprzedniej.

W r. 1925 podatek dla całego województwa i Warszawy (wraz z dodatkiem komunalnym i podatkiem od pracowników państwowych) stanowi ogólną sumę 10.259.807 zł. Stosując uzyskany wyżej procent, znajdziemy, że na płatników warszawskich przypada 9.182.527 zł., a bez dodatku komunalnego 5.595.438 zł. podatku dochodowego od uposażeń. Według danych, uzyskanych bezpośrednio w Izbie Skarbowej i ogłoszonych w Roczniku Statystycznym Warszawy za r. 1925, podatek wymierzony w Warszawie wyniósł (bez dodatku komunalnego) 5.562.248 zł. A zatem liczba ta różni się

tylko nieznacznie od liczby uzyskanej przedtem z obliczenia.

Dochód 70.000 płatników, którym wymierzono w Warszawie w 1925 roku 9.182.527 zł. podatku od dochodu z uposażeń, płac i t. p., obliczymy w następujący sposób.

Dla r. 1926 można obliczyć dochód płatników na podstawie sumy podatku, uiszczonego przez każdą z kategorii płatników, oraz stopy procentowej, według której potrącano odpowiednią sumę podatku. Z takiego obliczenia wynika, że w r. 1926 dochód, opodatkowany przez państwo, wynosił 173.631.755 zł., podatek wymierzony od tego dochodu wyniósł 6.243.046 zł., t. j. 3.6% dochodu. Ponieważ powyższe obliczenie dochodu opierało się na sumie podatku bez udziału związków komunalnych (udział ten wynosi w Warszawie 40%), więc otrzymaną sumę należy uważać za 60% dochodu rzeczywistego. Cały przeto dochód tej kategorii płatników wyniósł w 1926 roku 243.084.455 zł. (nie licząc dochodu urzędników państwowych). Przyjmując, że i w r. 1925 stosunek sumy podatku do całego dochodu był taki sam, otrzymamy, że dochód płatników wyniósł w 1925 roku 255.070.194 zł. (okrągło 255.070.000 zł.), czyli średnio na jednego płatnika 5.890 zł. (okr. 5.900 zł.) Gdyby obliczyć średni dochód wprost ze średniego podatku przypadającego na każdego płatnika, otrzymałoby się wówczas sumę 6.400 zł. Byłoby to, jednakże, zbyt wiele. Metoda stosowana powyżej pozwoliła uniknąć tego błędu.

Dochód powyższy został obliczony na podstawie danych statystyki skarbowej o wymierzonym podatku.

Zachodzi i tutaj kwestja ukrywania części dochodów przed podatkiem, a więc świadomego obniżania podawanych dochodów w celu płacenia mniejszego podatku. Ukrywanie jest tutaj, jak wiadomo, znacznie trudniejsze, niż przy podatku od dochodów niefundowanych, dlatego procent poprawki z tego tytułu musiałby być zupełnie nieznaczny. Natomiast należałoby wprowadzić poprawkę z tytułu zupełnego uchylania się od podatku. Ze względu na to, że zarówno ukrywanie części dochodów, jak i uchylenie się zupełne, są tutaj znacznie bardziej utrudnione, niż przy podatku od dochodów z własności, wystarczy przyjąć ogólną poprawkę tylko w wysokości 10% od sumy obliczonej. Stanowi to 25.507.000 zł. Cały więc dochód 70.000 pracowników, zarabiających conajmniej 2.500 zł. rocznie, wyniesie okragło 280.577.000 zł., czyli średnio rocznie na jednego pracownika tej kategorii około 4.000 zł., t. j. miesięcznie około 330 zł.

5. DOCHÓD PRACOWNIKÓW, ZARABIAJĄCYCH MNIJ NIŻ 2.500 ZŁ. ROCZNIE.

Ogólna liczba osób niesamodzielných, posiadających dochód w Warszawie w r. 1925 wynosiła 295.400. Odejmując od tej liczby 70.000 pracowników zarabiających 2.500 zł. i więcej rocznie, znajdziemy, że osób niesamodzielných, zarabiających poniżej 2.500 zł. rocznie było w Warszawie w 1925 roku 225.400.

Dla określenia dochodów tej kategorii będziemy się posługiwali statystyką zarobków członków

Kasy Chorych¹⁾. Badanie przeprowadzone przez Kasę Chorych na dzień 1 maja 1925 r. objęło 172.664 osoby. Z tej liczby, jak już wiadomo, 41.079 osób miało dochód od 2.400 zł. wzwyż. Pozostaje więc 131.585 (czyli okrągło 131.600) pracowników ubezpieczonych w Kasie Chorych z dochodem niższym od 2.400 zł. Granicę 2.400 zł. przyjmujemy dla uproszczenia rachunków w dalszych obliczeniach za odpowiadającą 2.500 zł. ze względu na to, że jest ona bliska dolnej granicy dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu.

Ponieważ ogólna liczba pracowników z dochodem poniżej 2.500 zł. w Warszawie wynosiła 225.400, pozostaje więc 93.815 pracowników, których nie obejmuje statystyka Kasy Chorych. Wobec braku danych statystycznych trzeba dla obliczenia dochodu tej grupy użyć metody pośredniej, opartej na ocenie charakteru społecznego tej grupy pracowników nieobjętych przez Kasę Chorych.

Należy tu przede wszystkim służba domowa, której rejestracja przez Kasę Chorych jest nader utrudniona. Należy zaznaczyć, że już w r. 1926 dzięki zwróceniu baczniejszej uwagi na tę grupę, liczba zarejestrowanej służby domowej, dozorców domowych, bon i t. p. wzrosła z 14.000 w 1925 r. o 30.000. Ogólna liczba służby w Warszawie wynosi w przybliżeniu około 50.000.

Można więc przyjąć, że w liczbie 93.815 pracowników, nieubezpieczonych w 1925 r. w Kasie

¹⁾ Sprawozdanie Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy za r. 1925, 17—19.

Chorych, znajdowało się około 25.000 służby domowej. Dochodzi do tego wielka liczba wszelkiego rodzaju osób pracujących dorywczo, lub też zatrudnionych nieoficjalnie (bez umowy najmu), np. wyrobników, najmowanych na kilka dni i ciągle zmieniających miejsce pracy, roznosiciele mleka, bułek i t. p., tragarzy przy składach i sklepach, których zarobek w znacznej mierze składa się z napiwków.

Jest tutaj wreszcie grupa emerytów, licząca zapewne około 6.000 osób.

Wyżej wyliczone grupy należą więc naogół do najgorzej uposażonych warstw pracowniczych. Zarobki tego rodzaju pracowników w rzadkich tylko wypadkach przekraczają wysokość najniższych kategorii zarobków (poniżej 200 zł. miesięcznie), wykazanych w statystyce Kasy Chorych.

Podział 131.585 pracowników ubezpieczonych w Kasie Chorych i zarabiających mniej niż 200 zł. miesięcznie według wysokości zarobków był następujący:

mniej niż 50 zł. miesięcz.	zarabiała	19.086	czyli	14,5%
50—100 zł.	„	62.710	„	47,7%
100—200 zł.	„	49.789	„	37,8%

Niewątpliwie, zarobki deklarowane przez członków Kasy Chorych i to właśnie głównie gorzej płatnych, są niższe od rzeczywistych¹⁾ ze względu na dążność do wnoszenia mniejszych składek niż na-

¹⁾ Sprawozdanie Zarządu Kasy Chorych za r. 1925, 19.

leżałoby. Trzebaby więc wprowadzić tutaj pewne poprawki.

Z drugiej jednak strony zarobki grupy 93.815 pracowników nieubezpieczonych w Kasie Chorych są niewątpliwie przy ryczałtowem traktowaniu niższe od zarobków osób ubezpieczonych. Można więc zastosować z popelnieniem nieznacznego tylko błędu znalezione stosunki procentowe dla całej grupy 225.400 pracowników z dochodem poniżej 2.500 zł.

Otrzymamy tedy, że pracowników zarabiających miesięcznie mniej niż 50 zł. było 32.683, od 50 do 100 zł. — 107.516, od 100 do 200 zł. — 85.201.

Mnożąc średni zarobek danej grupy przez odpowiednią liczbę osób otrzyma się przybliżony dochód całej grupy. Dla grupy pierwszej przyjmiemy średni zarobek w wysokości 45 zł., ponieważ zarobki rzeczywiste nie mogą zbyt odstępować od granicy 50 zł., gdyż są to zarobki tak niskie, że trudną do pomyślenia byłaby możliwość istnienia znacznie niższych zarobków. Dla dwóch innych grup weźmiemy średnie arytmetyczne granic.

W ten sposób otrzymuje się, że średni dochód roczny członka pierwszej grupy wynosił 540 zł., drugiej — 900 zł., trzeciej — 1.800 zł. Cały zaś dochód roczny pierwszej grupy stanowi sumę 17.648.820 zł., drugiej — 96.764.400 zł., trzeciej — 153.361.800 zł. Łączny zaś dochód roczny wszystkich 225.400 pracowników, zarabiających poniżej 2.500 zł. rocznie wynosił w 1925 r. 267.775.020 (czyli okrągło 267.775.000 zł.). Średnio więc na 1 osobę tej kategorii przypada okrągło 1.190 zł. dochodu rocznego.

6. OGÓLNY DOCHÓD MIESZKAŃCÓW WARSZAWY.

Dodając sumy dochodu, obliczone dla wyżej ustalonych czterech grup, uzyskamy dochód całkowity mieszkańców Warszawy w r. 1925.

Poniższe zestawienie wykazuje, jaki był dochód mieszkańców Warszawy bez uwzględnienia dochodu spółek zarobkowych:

Wyszczególnienie	Liczba osób	Dochód w złotych
Osoby samodzielne z dochodem powyżej 2.300 zł. rocznie	55.100	373.600.000
Osoby samodzielne z dochodem poniżej 2.300 zł.	52.000	83.200.000
Osoby niesamodzielne z dochodem 2.500 zł. i więcej	70.000	280.577.000
Osoby niesamodzielne z dochodem poniżej 2.500 zł.	225.400	267.775.000
Ogółem	402.500	1.005.152.000

Mówiliśmy już o tem, że zyski spółek zarobkowych powinny być doliczone do dochodu osób fizycznych, a mianowicie do dochodu pierwszej z powyższych czterech grup. Te zyski za 1925 r. wyniosły, jak wiadomo, 55.200.000 zł. Tak więc dochód grupy samodzielnych z dochodem powyżej 2.300 zł. rocznie należy podnieść do 428.800.000 zł. Cały zaś dochód mieszkańców Warszawy do zł. 1.060.352.000, co przy średniej liczbie ludności Warszawy w r. 1925 (1.004.000) stanowi około 1.060 zł. na jednego mieszkańca, czyli 4.240 zł. na jedną rodzinę z 4 osób złożoną.

Powiększą sumę dochodu obliczono częściowo na podstawie założeń hipotetycznych. Jest więc rze-

czą nader ważną poddać pewnemu sprawdzeniu jej prawdopodobieństwo przez porównanie z niektórymi innymi danymi. Można to uczynić pośrednio, badając stosunek dochodu do ogólnej sumy podatków, płaconych przez mieszkańców Warszawy, oraz do sumy komornego w Warszawie. Stosunek tych sum do sumy dochodu wykaże, czy suma obliczona przez nas jest prawdopodobna, bowiem jest rzeczą jasną, iż gdyby suma podatków stanowiła np. 40% dochodu obliczonego tutaj, nasze obliczenia dochodu byłyby z pewnością fałszywe.

Otóż w r. 1925 Warszawa zapłaciła Państwu podatków bezpośrednich (bez majątkowego) 77,7 milionów złotych¹⁾.

Sumę podatków pośrednich obliczyć da się na podstawie ogólnej sumy podatków pośrednich, cel i wpływów z monopolii dla całego Państwa²⁾.

W r. 1925 na jednego mieszkańca Polski przypadało 17,7 zł. podatków pośrednich (wraz z monopoliami), oraz 9,9 zł. cel, czyli razem 27,6 zł.

Przyjąć należy, że suma ta dla mieszkańców Warszawy będzie wyższa, ponieważ większe są potrzeby, a więc i konsumpcja mieszkańców dużego miasta, niż średnio dla całego kraju. Dlatego też sumę powyższą (27,6) zwiększymy o 20%, czyli do 33,1 zł.

Mnożąc tę sumę przez średnią liczbę mieszkańców Warszawy w r. 1925 otrzyma się okrągło

¹⁾ Rocznik Statystyczny Warszawy r. 1925, 177.

²⁾ Rocznik Statystyki Rzeczp. Polskiej r. 1925/1926, 478.

33,2 milj. zł. podatków pośrednich dla Warszawy. Suma ta w porównaniu z sumą podatków bezpośrednich może się wydawać zbyt niską, trzeba jednak pamiętać, że do podatków bezpośrednich jest włączony podatek obrotowy, który obciąża najszerszą konsumpcję i który właściwie jest głównym podatkiem pośrednim. (W r. 1925 w sumie 77,7 milionów zł. podatków bezpośrednich 46,1 milionów zł. stanowi ów podatek obrotowy).

Podatki komunalne w r. 1925 wyniosły ok. 44,0 milionów zł.¹⁾ Razem więc mieszkańcy Warszawy zapłacili w r. 1925 około 155 milj. zł. podatków, co stanowi 14,6% sumy obliczonego wyżej dochodu. Stosunek ten jest dość wysoki, lecz wyjaśnia właśnie sprawę żywo odczuwanych wówczas przez ludność, zwłaszcza w miastach, ciężarów podatkowych.

Sumę komornego, płaconego w Warszawie, obliczyć można w przybliżeniu na podstawie danych o podatkach od lokali. W r. 1925 wymiar tego podatku w Warszawie wynosił 6.800.000 zł.¹⁾ Podatek pobierano w wysokości 3,0% przedwojennego komornego od lokali mieszkalnych i 4,5% od lokali handlowych i przemysłowych. Wobec braku danych dla ustalenia sumy komornego od każdej z tych dwóch kategorii lokali, przyjmujemy, że powyższa suma podatku stanowi średnio 3,5% komornego przedwojennego. W ten sposób otrzyma się, że suma komornego przedwojennego wynosiła w obecnej wielkiej Warszawie około 195 milionów zł. Według przybliżonych obliczeń suma komornego w obrębie

¹⁾ Rocznik Statystyczny Warszawy 1925 r., 176, 177.

Warszawy przedwojennej w r. 1914 wynosiła ok. 70.000.000 rb., czyli nominalnie 186,2 milionów zł.¹⁾

Wprawdzie do Warszawy przyłączono w r. 1916 rozległe przedmieścia, lecz obszary te były słabo zabudowane, komorne było tutaj przed wojną, w porównaniu ze śródmieściem, znacznie niższe; trzeba też pamiętać, że całe mnóstwo domów uległo w Warszawie w okresie 1914—1925 zrujnowaniu, ruch zaś budowlany był w tym czasie minimalny. To wszystko wyjaśnia, dlaczego obliczona tutaj suma komornego dla całej Wielkiej Warszawy jest tylko niewiele wyższa od sumy komornego przedwojennego dla ówczesnego miasta.

Podatek od lokali był obliczony w stosunku pełnego komornego przedwojennego. Jednak komorne faktyczne było w r. 1925 wskutek przepisów Ustawy o ochronie lokatorów znacznie niższe. Wynosiło przeciętnie dla lokali jednoizbowych 28% przedwojennego, dla 2—3 izbowych 33%, dla 4—6 izbowych 43%, dla większych lokali handlowych i przemysłowych od 48% do 53%. Wobec przewagi lokali mieszkalnych przyjąć można średnią wysokość komornego w r. 1925 jako 40% komornego przedwojennego, co stanowi około 78 milionów zł.

Nie jest to cały czynsz, płacony przez mieszkańców Warszawy, ponieważ znaczna część ludności miasta mieszka w izbach podnajmowanych (sublokatorzy). Gdyby jednak nawet przyjąć, że czynsz płacony przez sublokatorów stanowi $\frac{1}{3}$ część czynszu

¹⁾ K. Krzeczkowski i E. Strzelecki: Rezultaty spisu nieruchomości Wielkiej Warszawy II, 111.

wyżej obliczonego, to wtedy czynsz mieszkaniowy razem wynosiłby w Warszawie około 100 milionów zł., czyli około 10% obliczonego wyżej dochodu.

A więc zarówno porównanie z sumą podatków jak i z sumą komornego nie wykazało, aby obliczona w tej pracy suma dochodu była nieprawdopodobna.

Wobec tego, że złoty w r. 1925 nie posiadał stałej wartości, lecz przeciwnie, ulegał szybkiej dewaluacji, szczególnie w drugiej połowie roku, a również i wobec tego, że złoty obecny ma tylko nazwę wspólną ze złotym ówczesnym, należy sumy dochodu przeliczyć na walutę stałą, najlepiej na dolary. Średni roczny kurs dolara w r. 1925 wynosił w przybliżeniu 6 zł.¹⁾ Przeliczając według tego kursu wyżej obliczoną sumę dochodu na dolary otrzymujemy 176.725.333 dolary, czyli na głowę ludności około 176 dolarów. W złotych obecnych (1928 r.) dochód całkowity wynosił więc w 1925 roku 1.572.855.000 zł., dochód średni na jednego mieszkańca 1.570 zł.

Dla porównania zaznaczymy, że dochód całkowity jednego mieszkańca miasta Oslo²⁾ w r. 1924—1925, wynosił średnio ok. 360 dolarów, w Kopenhadze³⁾ dochód tylko opodatkowany stanowi średnio na jednego mieszkańca w tymże roku około 250 dolarów.

¹⁾ Według kursów Giełdy Warszawskiej — zł. 5.75, lecz Giełda przez pewien czas notowała kursy fikcyjne w związku z ówczesną polityką rządu Grabskiego.

²⁾ Statistisk arbok for Oslo 1927, tabl. 158

³⁾ Statistisk Aarbog for Kobenhavn 1925, tabl. 183.

W Berlinie¹⁾ w 1914/15 dochód całkowity na jednego mieszkańca stanowił ok. 226 dolarów.

Liczby powyższe okazują, że dochody mieszkańców Warszawy są znacznie niższe, niż mieszkańców wymienionych miast europejskich.

Istnieją różne obliczenia dochodów społecznych dla różnych państw i lat. Otóż należy zwrócić uwagę, że dochód mieszkańców miast jest naogół wyższy niż wsi, a więc, że dochód średni na mieszkańca całego państwa musi być niższy, niż dochód mieszkańca miasta, a szczególnie stolicy. Np. w Norwegji w r. 1921—1922 średni dochód mieszkańca wsi wynosił 938 kor., a miasta — 2.726. Należy też pamiętać, że wartość pieniądza (złota) przed wojną była wyższa niż obecnie.

Dochód na głowę mieszkańców²⁾ Anglii i Holandji przed wojną obliczano na ok. 250 dolarów rocznie, Niemiec na 150 dol. Francji — 190 dol. Włoch — 115 dol., Hiszpanji—55 dol., Austro-Węgier—105 dol., Stanów Zjednoczonych — 360 dol. Według wyliczeń S. Prokopowicza dochód na głowę mieszkańca Rosji wynosił w r. 1913 — 43 dolary³⁾.

Uwzględniając wspomnianą już większą siłę nabywczą złota (dolara) przed wojną niż obecnie, oraz różnicę w dochodach mieszkańców miast i wsi, dochodzimy do wniosku, wiadomego zresztą i z innych danych, że dochody mieszkańców Warszawy są względnie bardzo niskie.

¹⁾ Statistisches Jahrbuch der Stadt Berlin 1915/19, 844.

²⁾ Wl. Woytinsky: Die Welt in Zahlen, I. 161.

³⁾ Wl. Woytinsky, l. c., 220.

IV. PODZIAŁ MIESZKAŃCÓW WARSZAWY WEDŁUG WYSOKOŚCI DOCHODÓW.

1. ZAŁOŻENIA OGÓLNE. KLASYFIKACJA.

Jedyne dane statystyczne, które mogą posłużyć za podstawę do analizy podziału mieszkańców Warszawy według wysokości ich dochodów, znajdują się w statystyce skarbowej o wymiarze podatku dochodowego, oraz w statystyce Kasy Chorych dotyczącej zarobków osób ubezpieczonych.

W ten sposób brak jest wszelkich danych co do osób samodzielnych posiadających dochód poniżej minimum podatkowego, oraz co do pracowników nieubezpieczonych w Kasie Chorych (z wyjątkiem pracowników państwowych i samorządowych).

Trzeba więc przyjąć pewne hipotetyczne założenia, aby objąć ogół osób posiadających dochód. Założenie takie co do pracowników nieubezpieczonych w Kasie Chorych i posiadających dochód poniżej 2.500 zł. rocznie, już zostało uczynione w rozdziale poprzednim. Mianowicie, przyjęliśmy tam (str. 90) podział, taki, jaki wykazuje statystyka Kasy Chorych dla grup osób zarabiających do 2.400 zł. rocznie.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w sprawie osób samodzielnych z dochodem poniżej 2.300 zł. Chociaż zarobki tej kategorii odpowiadają naogół dochodom robotników niewykwalifikowanych, jednakże trudno jest z tego wyciągać wnioski, że i podział tej grupy samodzielnych według wysokości dochodów będzie odpowiadał podziałowi, przyjętemu dla gorzej płatnych sfer pracowniczych, opartemu na danych Kasy Chorych. Pozostawałoby więc albo zupełnie zrezygnować z klasyfikowania osób samodzielnych z dochodem poniżej 2.300 zł., albo też przyjąć pomimo zastrzeżeń, że nie tylko ogólna sytuacja tej kategorii samodzielnych przypomina położenie sfer pracowniczych o niskich zarobkach, ale również i podział według wysokości dochodów.

Błąd z przyjęcia takiej hipotezy będzie zresztą niewielki, a wpływ jego na wyniki obliczenia względnie nieznaczny, ponieważ omawiana tu grupa osób obejmuje tylko 52.000 osób. Poza to na zasadzie ogólnych przesłanek należy przyjąć, że i w tej grupie zarobki najniższe i zarobki zbliżające się do górnej granicy będą stanowiły liczby mniejsze od liczby zarobków średnich. Będzie to więc zgrubsza podobna sytuacja, co i wśród sfer pracowniczych zarabiających mniej niż 2.500.

W stosunku do ogólnej liczby 402.500 osób posiadających dochód, grupa teraz omawiana tworzy ok. 13%, dochód zaś jej, ustalony na 83.2 miljonów zł., wynosi w stosunku do całej sumy dochodu mieszkańców Warszawy zaledwie ok. 8%. W ten sposób możliwe błędy nie mogą poważniej wpłynąć na rezultaty ogólne.

Dochody innych grup będą rozróżniane na podstawie klasyfikacji statystyki skarbowej, względnie statystyki Kasy Chorych. Dane z tych statystyk nie obejmują wprawdzie wszystkich osób posiadających dochód, jednak można je uważać za wskaźniki ważne dla całych grup, których sytuacja jest analogiczna do sytuacji osób objętych przez statystykę oficjalną.

Wszystkie osoby posiadające dochód podzielimy na 12 grup w zależności od wysokości dochodów. Podział ten daje nam również odpowiednią klasyfikację samych dochodów (patrz str. 11 i 12).

- | | |
|-----|---------------------------------|
| 1. | Dochody poniżej 600 zł. rocznie |
| 2. | „ od 600 do 1.200 zł. rocznie |
| 3. | „ „ 1.200 „ 2.500 „ „ |
| 4. | „ „ 2.500 „ 3.000 „ „ |
| 5. | „ „ 3.000 „ 5.000 „ „ |
| 6. | „ „ 5.000 „ 10.000 „ „ |
| 7. | „ „ 10.000 „ 20.000 „ „ |
| 8. | „ „ 20.000 „ 30.000 „ „ |
| 9. | „ „ 30.000 „ 50.000 „ „ |
| 10. | „ „ 50.000 „ 100.000 „ „ |
| 11. | „ „ 100.000 „ 200.000 „ „ |
| 12. | „ powyżej 200.000 zł. rocznie |

Klasę czwartą (2.500—3.000 zł.) wprowadza się tylko ze względu na jej potrzebę przy obliczeniach. W ostatecznej klasyfikacji będzie złączona z klasą piątą (3.000—5.000 zł.).

Przed podaniem ogólnej klasyfikacji mieszkańców Warszawy według wysokości ich dochodów jest

rzeczą konieczną i ciekawą zbadać odpowiedni podział każdej z dwóch wielkich klas, na które podzieliśmy osoby posiadające dochód, t. j. 1) klasy osób samodzielnych i 2) klasy pracowników najemnych. W każdej z tych klas panują zupełnie różne stosunki poszczególnych grup, a to rzuca jaskrawe światło na ich sytuację społeczną.

2. PODZIAŁ DOCHODÓW OSÓB SAMODZIELNYCH.

Statystyka skarbową obejmuje formalnie osoby samodzielne posiadające dochód roczny od 1.500 zł. w górę. Wiadomo już z wyjaśnień (str. 56 i 57), że faktyczny dochód graniczny trzeba przyjąć w wysokości 2.300 zł. Odpowiednio też należy podnieść granice innych grup dochodowych.

Wiadomo też, że dochód, stanowiący podstawę wymiaru podatku dochodowego, jest niższy od dochodu faktycznego. W rozdziale III ogólną sumę dochodu, podanego w statystyce skarbowej, podwyższyliśmy o $\frac{1}{3}$. Wobec tego i granice podziału dochodów, przyjęte dla wymiaru podatku, muszą być podniesione też mniej więcej o $\frac{1}{3}$. W ten sposób granicom dochodu, przyjętym poprzednio dla klasyfikacji, odpowiadają granice podatkowe, podane w poniżej idącej tabeli. Jednocześnie podany jest podział 36.230 płatników podatku dochodowego (samodzielnych) w powyższych granicach dochodów, oraz obliczony odsetek, który tworzy każda grupa płatników podatku dochodowego wśród ogólnej ich liczby. Na podstawie tych odsetków przeprowadzamy następnie przybliżony podział całej liczby 55.100

osób samodzielnych, posiadających według danego obliczenia dochód conajmniej w wysokości 2.300 zł.

L. p.	Granice dochodu		Liczba płatników	
	Faktyczne	Podatkowe	bez-względna	w od-setkach
	złotych	złotych		
1.	2.300— 2.500	1.500— 1.800	5.410	14.93
2.	2.500— 3.000	1.800— 2.200	4.685	12.93
3.	3.000— 5.000	2.200— 3.400	8.379	23.13
4.	5.000— 10.000	3.400— 7.200	9.913	27.36
5.	10.000— 20.000	7.200— 15.000	5.249	14.49
6.	20.000— 30.000	15.000— 22.000	1.305	3.60
7.	30.000— 50.000	22.000— 38.000	888	2.45
8.	50.000—100.000	38.000— 72.000	297	0.82
9.	100.000—200.000	72.000—152.000	86	0.24
10.	powyżej 200.000	powyżej 152.000	18	0.05
	Razem...		36.230	100,00

Powyższych odsetków nie można jednak zastosować wprost do proporcjonalnego podziału całej liczby 55.100 osób, z dochodem od 2.300 zł., ponieważ, jak wiadomo (patrz str. 62) różnica między liczbą płatników podatku dochodowego (35.630), a liczbą 55.100 składa się z dwóch liczb: 7.000 osób z dochodem maksymalnym 7.200 zł., zwolnionych wskutek stanu rodzinnego oraz 12.500 osób uchylających się od podatku. Pierwszej liczby, oczywiście, niepodobna wogóle dzielić proporcjonalnie między wszystkie klasy, o drugiej również należy przyjąć, że liczba uchyleń jest względnie większa w niższych kategorjach niż w wyższych.

Zwolnienia od podatku zachodzą wskutek przepisu, nakazującego obniżenie podatku o dwie kate-

gorze na każdego członka rodziny (z wyjątkiem jednego) utrzymywanego przez płatnika. O ile zaś w ten sposób obniży się stopę podatkową poniżej pierwszej kategorii, naówczas następuje zupełne zwolnienie. W ten sposób osoby, utrzymujące dwóch członków rodziny i posiadające dochód w granicach od 1.500 zł. do 1.800 zł., są zupełnie zwolnione od podatku. Aby zaś uzyskać zwolnienie w grupie z dochodem maksymalnym od 6.000 do 7.200 zł., trzeba posiadać na utrzymaniu rodzinę, z 14 osób złożoną. Aby podzielić liczbę 7.000 osób podług wysokości dochodów, zastosujemy wskaźnik, otrzymany ze stosunku liczb osiągniętych z podziału gospodarstw wyłącznie rodzinnych według liczby osób w rodzinie¹⁾.

Z powyższych danych wynika, że gospodarstw wyłącznie rodzinnych było:

2-osobowych	38.238
3	„	36.678
4	„	32.425
5	„	24.695
6—7	„	25.723
8—10	„	7.866
11 i więcej	„	535

Pierwszą z tych grup odrzucić należy zupełnie, ponieważ nie wpływa wcale na zwolnienia od podatku. Również grupę ostatnią można pominąć ze względu na jej małą liczebność.

¹⁾ Dane te, zebrane w czasie spisu 1921 r., są dotychczas nieogłoszone.

Rodziny 6—7 i 8—10 osobowe należy podzielić w przybliżeniu na grupy ściśle określone. Wobec przybliżonego charakteru tych obliczeń, możemy dla uproszczenia rachunku odrzucić grupę rodzin 10-osobowych, jako również małoliczbną. Należy zaznaczyć, że rodziny 10-osobowe uzyskiwałyby zupełne zwolnienie od podatku w granicach od 3.400 do 3.800 złotych. W ten sposób przyjmujemy, że w grupie osób posiadających dochód od 3.400 do 7.200 zł. żadnych zwolnień nie było. Możliwy błąd wynikający z tego przypuszczenia jest nader mały ze względu na małą liczbę tak wielkich rodzin, oraz na fakt, że takie rodziny zdarzają się przede wszystkim w sferach najuboższego drobno-mieszczactwa, którego dochód wogóle nie przekracza granicy podatkowej.

Dodając grupy rodzin od 3 osób do 9 i obliczając odsetek tworzony przez każdy składnik w stosunku do liczby ogólnej takich rodzin, dostajemy, że rodzin 3-osobowych było 29,0%, 4-osobowych—25,6%, 5-osobowych—19,5%, 6-osobowych—13,2%, 7-osobowych—7,1%, 8-osobowych — 4,7%, 9-osobowych — 0,9%.

Przyjmując że powyższe liczby względne są ważne również i dla 7.000 rodzin osób zwolnionych od podatku, otrzymujemy, że z 7.000 osób było zwolnionych od podatku z dochodem od 1.500 do 1.600 zł.,—2.030; z dochodem od 1.600 do 1.800 zł.,—1.792; z dochodem od 1.800 do 2.000 zł. — 1.365,— z dochodem od 2.000 do 2.200 zł. 924,— z dochodem od 2.200 do 2.600 zł. — 497, z dochodem od 2.600 do 3.000 zł. — 329, z dochodem od 3.000 do 3.400 zł. — 63 osoby.

Łącząc te liczby w granicach przyjętej tutaj klasyfikacji dochodów, dodając je do liczb otrzymanych z podziału 36.230 płatników podatku dochodowego i obliczając następnie odsetki tworzone przez tak uzyskane liczby w stosunku do sumy ogólnej 43.230 ($36.230 + 7.000$) otrzymujemy następujący szereg: I grupa dochodów — 21,4%, II — 16,1%, III — 21,4%, IV — 22,9%, V — 12,2%, VI — 3,0%, VII — 2,1%, VIII — 0,7%, IX — 0,2%, X — 0,04%. Powyższe odsetki wykazują, jaki jest stosunek liczb osób posiadających dochody w granicach przyjętych w tablicy do liczby ogólnej (43.230).

Liczbę 12.400 osób uchylających się od płacenia podatku możnaby też podzielić w tym samym stosunku, gdyby nie to, że trzeba przyjąć, iż liczba uchyleń jest względnie tem większa, im niższe są granice dochodów. Wobec tego przy podziale liczby 12.400 należy jednocześnie uwzględnić liczebność poszczególnych klas, oraz wysokość granic dochodów. W stosunku do liczebności podział będzie wprost proporcjonalny, w stosunku do wysokości dochodów — odwrotnie. Liczbę 12.400 należy więc podzielić według stosunku iloczynów, otrzymanych z pomnożenia odsetków wyżej otrzymanych przez odwrócony szereg liczb uzyskany z podzielenia średnich dochodów w każdej granicy przez średni dochód w granicach najniższych (w granicach 1.500—1.800, średni dochód — 1.650 zł.). Odwrócony szereg ten jest następujący: 67,8 — 33,3 — 18,1 — 11,8 — 6,7 — 3,2 — 1,4 — 1,2 — 1. Średni dochód najniższy (1.650 zł.) jest tu wzięty za 1.

Dodając iloczyny, otrzymane z pomnożenia po-

wyższego szeregu przez odsetki poprzednio znalezione i obliczając odsetki tworzone przez poszczególne iloczyny w stosunku do ich sumy, osiągamy następujący szereg odsetków, które wykazują w jaki sposób należy podzielić liczbę 12.400 osób według wysokości ich dochodów. Szereg ten, oraz odpowiedni podział powyższej liczby przedstawia się w sposób następujący:

Dochód podatkowy	Osoby uchylające się od podatku	
	Liczba osób bezwzględna	odsetki
1500— 1800 zł.	6.566	52.9
1800— 2200 „	2.429	19.6
2200— 3400 „	1.752	14.2
3400— 7200 „	1.223	9.8
7200— 15000 „	370	3.0
15000— 22000 „	43	0.3
22000— 38000 „	12	0.1
38000— 72000 „	4	0.042
72000— 152000 „	1	0.008
powyżej 152000 „	—	—
Razem.	12.400	100.0

Wyłączając teraz z liczby 36.200 (okr.) płatników podatku spółki zarobkowe i spadki wakujące w liczbie ok. 500 (patrz str. 54), dzieląc pozostałą grupę 35.700 (osób fizycznych) według stosunku otrzymanego dla liczby 36.200 płatników i dodając do otrzymanych z tego liczb liczby osiągnięte z podziału 7.000 osób nie płacących podatku z powodu stanu

rodzinnego, oraz 12.400 osób uchylających się od płacenia podatku, można wykazać, jaki był podział według wysokości dochodów grupy 55.100 osób samodzielnych z dochodem podatkowym powyżej 1.500 zł., lub faktycznym powyżej 2.300 zł.

D O C H Ó D R O C Z N Y		L i c z b a o s ó b			
Podatkowy	Faktyczny	obciążo- nych po- datkiem docho- dowym	zwol- nio- nych od podatku	uchyla- jących się	Ogółem
złoty	złoty				
1.500— 1.800	2.300— 2.500	5.331	3.822	6.566	15.719
1.800— 2.200	2.500— 3.000	4.617	2.289	2.429	9.335
2.200— 3.400	3.000— 5.000	8.257	889	1.752	10.898
3.400— 7.200	5.000— 10.000	9.767	—	1.223	10.990
7.200— 15.000	10.000— 20.000	5.173	—	370	5.543
15.000— 22.000	20.000— 30.000	1.285	—	43	1.328
22.000— 38.000	30.000— 50.000	875	—	12	887
38.000— 72.000	50.000— 100.000	293	—	4	297
72.000— 152.000	100.000— 200.000	84	—	1	85
powyż. 152.000	powyżej 200.000	18	—	—	18
Razem		35.700	7.000	12.400	55.100

Trzecia i czwarta grupa wykazują większe liczby niż druga, ponieważ granice dochodów tych grup są znacznie szersze (trzecia od 3.000 do 5.000, czwarta od 5.000 do 10.000, podczas gdy druga potrzebna tylko do obliczeń od 2.500 do 3.000).

Podział 52.000 osób samodzielnych z dochodem poniżej 2.300 zł. według wysokości dochodów, oparty na zasadzie wyżej omówionego (str. 98), założenia oraz odsetków podanych na str. 89 przedstawia się następująco:

Granice dochodu rocznego	Liczba osób
do 600 zł.	7.540
od 600 zł. do 1.200 zł. „	24.804
od 1.200 zł. do 2.300 zł. ¹⁾ „	19.656

Aby teraz złączyć dwie powyższe klasyfikacje w jedną odpowiadającą przyjętej tutaj klasyfikacji ogólnej (str. 99), należy pokonać jeszcze jedną trudność, wynikającą z tego, że dochody faktyczne, objęte przez statystykę skarbową, rozpoczynają się od granicy 2.300 zł., podczas gdy trzecia grupa dochodów w tabeli klasyfikacyjnej na str. 99 kończy się granicą 2.500 zł. (granicę powyższą trzeba było przyjąć ze względu na to, że jest to granica minimalna dochodu opodatkowywanego pracowników najemnych). Wobec tego należy z liczby osób samodzielnych, posiadających dochód 2.300 zł. i więcej, wyłączyć te, których dochód zawiera się w granicach od 2.300 zł. do 2.500 zł. i dodać liczbę tych osób do liczby osób samodzielnych, posiadających dochód od 1.200 zł. do 2.300 zł., liczby, którą otrzymaliśmy z danych statystyki Kasy Chorych na podstawie przyjętego tutaj i wyjaśnionego na początku niniejszego rozdziału założenia. Dodając więc 19.656 osób samodzielnych z dochodem 1.200—2.300 zł. do 15.719 osób z dochodem 2.300—2.500 z podziału liczby 55.100, dostaniemy liczbę osób samodzielnych, posiadających dochód od 1.200 zł. do 2.500 zł. rocznie, a mianowicie 35.375.

¹⁾ Granica ta w statystyce Kasy Chorych wynosi 2.400 zł. (str. 88), więc popełniamy tutaj pewien błąd zresztą nieznaczny, miesięczna bowiem różnica zarobków przy dochodzie rocznym 2.300 i 2.400 zł. wynosi zaledwie ok. 8 zł.

Obecnie można już połączyć powyższe podziały w jedno następujące zestawienie:

Podział osób samodzielnych według wysokości dochodów.

Dochód		Osoby samodzielne	
		liczby bezwzględne	odsetki
do	600 zł.	7.540	7.04
od	600 zł. do 1.200 zł.	24.804	23.16
„	1.200 „ 2.500 „	35.375	33.03
„	2.500 „ 3.000 „	9.335	8.72
„	3.000 „ 5.000 „	10.898	10.17
„	5.000 „ 10.000 „	10.990	10.26
„	10.000 „ 20.000 „	5.543	5.17
„	20.000 „ 30.000 „	1.328	1.24
„	30.000 „ 50.000 „	887	0.83
„	50.000 „ 100.000 „	297	0.28
„	100.000 „ 200.000 „	85	0.08
	powyżej 200.000 „	18	0.02
Razem . . .		107.100	100.00

Należy zaznaczyć, że przy tym podziale nie uwzględniono zupełnie zysków spółek zarobkowych które, jak wiadomo, (patrz str. 66) przedstawiają dochód górnych grup osób samodzielnych.

3. PODZIAŁ DOCHODÓW OSÓB NIESAMODZIELNYCH.

Ogólną liczbę pracowników i robotników z dochodem od 2.500 zł. wzwyż ustaliliśmy na 70.000. Podział tej liczby według wysokości dochodów może być dokonany na podstawie klasyfikacji skarbowej, dotyczącej 50.300 płatników podatku dochodowego

od uposażeń w województwie warszawskim i w Warszawie w r. 1925.

W statystyce skarbowej za r. 1926 dane dla Warszawy są wykazane oddzielnie. Wynika z niej, że udział Warszawy w liczbie płatników na terytorjum Warszawskiej Izby Skarbowej jest tak wielki (Warszawa — 39.515, cały okrąg wraz z Warszawą — 45.800), że stosunek poszczególnych grup płatników w Warszawie nie różni się prawie zupełnie od stosunku otrzymanego dla całego terytorjum Warszawskiej Izby Skarbowej w r. 1926 i że liczby odsetkowe, otrzymane dla r. 1925 dla całego terytorjum warszawskiej Izby Skarbowej, można zastosować i do płatników Warszawy.

Liczebność poszczególnych grup osób posiadających dochody w granicach przyjętej tutaj klasyfikacji oraz ich stosunek procentowy przedstawiają się następująco:

Dochód roczny	Pracownicy i robotnicy	
	liczby bezwzględne	odsetki
2.500— 3.000 zł.	18.146	25.92
3.000— 5.000 „	31.048	44.35
5.000— 10.000 „	17.224	24.61
10.000— 20.000 „	3.189	4.56
20.000— 30.000 „	270	0.38
30.000— 50.000 „	97	0.14
50.000—100.000 „	23	0.03
100.000—200.000 „	3	0.00
powyżej 200.000 „	—	—
Ogółem . . .	70.000	100.00

Połączywszy powyższe zestawienie z podziałem liczby 225.400 pracowników i robotników, zarabiających poniżej 2.500 zł. (patrz str. 90), uzyskamy ogólną klasyfikację wszystkich pracowników najemnych według wysokości ich dochodów.

Podział ten przedstawia się następująco:

Podział pracowników i robotników według wysokości dochodów.

Dochód roczny	Pracownicy i robotnicy	
	Liczby bezwzględne	Odsetki
do 600 zł.	32.683	11.07
od 600 do 1.200 zł.	107.516	36.40
„ 1.200 „ 2.500 „	85.201	28.84
„ 2.500 „ 3.000 „	18.146	6.14
„ 3.000 „ 5.000 „	31.048	10.51
„ 5.000 „ 10.000 „	17.224	5.83
„ 10.000 „ 20.000 „	3.189	1.08
„ 20.000 „ 30.000 „	270	0.09
„ 30.000 „ 50.000 „	97	0.03
„ 50.000 „ 100.000 „	23	0.007
„ 100.000 „ 200.000 „	3	0.001
powyżej 200.000 „	—	—
Ogółem . . .	295.400	100.00

4. PODZIAŁ OGÓLNY.

Obecnie da się już wykazać, jaki był podział według wysokości dochodów wszystkich mieszkańców Warszawy, posiadających dochód w 1925 r. W poniższym zestawieniu złączono grupę dochodów od 2.500 do 3.000 z grupą od 3.000 do 5.000 zł.

Podział mieszkańców Warszawy według wysokości dochodów

Dochód roczny	Osoby samodzielne		Pracownicy i robotnicy		Razem	
	Liczby bezwzględne	odsetki	Liczby bezwzględne	odsetki	Liczby bezwzględne	odsetki
do 600 zł.	7.540	7,04	32.683	11,07	40.223	9,99
od 600 do 1.200 zł.	24.804	23,16	107.516	36,40	132.320	32,87
„ 1.200 „ 2.500 „	35.375	33,03	85.201	28,84	120.576	29,96
„ 2.500 „ 5.000 „	20.233	18,89	49.194	16,65	69.427	17,25
„ 5.000 „ 10.000 „	10.990	10,26	17.224	5,83	28.214	7,01
„ 10.000 „ 20.000 „	5.543	5,17	3.189	1,08	8.732	2,17
„ 20.000 „ 30.000 „	1.328	1,24	270	0,09	1.598	0,40
„ 30.000 „ 50.000 „	887	0,83	97	0,03	984	0,25
„ 50.000 „ 100.000 „	297	0,28	23	0,007	320	0,08
„ 100.000 „ 200.000 „	85	0,08	3	0,004	88	0,02
powyżej 200.000 „	18	0,02	—	—	18	0,004
Razem	107.100	100,00	295.400	100,00	402.500	100,00

Zestawienie powyższe wykazuje jasno, zrozumiałą zresztą, różnicę w rozkładzie dochodów osób samodzielnych i niesamodzielnych.

Największą grupę wśród samodzielnych tworzą osoby z dochodem od 1.200 do 2.500 zł. (33,03%), wśród pracowników i robotników — osoby z dochodem od 600 do 1.200 zł. (36,40%). Spadek od-

setków w wyższych grupach wśród samodzielnych idzie znacznie wolniej, niż wśród niesamodzielnych. Osoby z dochodem powyżej 5.000 zł. tworzą 17,88% wśród samodzielnych i tylko 7,04% wśród niesamodzielnych.

W grupach dochodów poniżej 10.000 zł. niesamodzielnych jest znacznie więcej niż samodzielnych, natomiast począwszy od dochodów w wysokości 10.000 zł. nie tylko odsetki, ale i bezwzględne liczby samodzielnych są większe niż niesamodzielnych: w tych wyższych grupach pierwszych jest 8.158, drugich tylko 3.582. Oczywiście, stosunek odpowiednich liczb jest tem większy, im wyższe są kategorie dochodów. Tak więc osób samodzielnych z dochodem powyżej 20.000 zł. było 2.615, niesamodzielnych — 393. Należy też zaznaczyć, że chociaż w grupie dochodów od 100.000 do 200.000 zł. są wykazane dochody trzech osób niesamodzielnych, jednak dochody te nie przekraczają 150.000 zł., podczas gdy w liczbie 85 osób samodzielnych, liczba takich, których dochody przekraczają 150.000 zł., wynosi 28.

Powyższe stosunki jasno charakteryzują różnicę sytuacji społecznej osób samodzielnych i niesamodzielnych.

Dla wyczerpania analizy należy jeszcze wspomnieć, że klasa osób samodzielnych tworzy zbiorowisko, które pod względem społecznym składa się conajmniej z trzech różnych warstw społecznych, a mianowicie: 1) z burżuazji, 2) z właściwego drobnomieszczństwa i 3) drobnomieszczństwa nawpół sproletaryzowanego, którego sytuacja społeczna nie-

wiele się różni od sytuacji proletariatu. Jeśli zaliczyć do pierwszej klasy osoby samodzielne z dochodem powyżej 10.000 zł., do drugiej osoby zarabiające od 2.500 do 10.000 zł., do trzeciej osoby zarabiające poniżej 2.500 zł., to otrzymamy, że pierwsza grupa składa się z 8.158 osób, druga z 31.223, a trzecia z 67.719 osób.

Przechodząc do rozpatrywania podziału wszystkich mieszkańców Warszawy posiadających dochód, należy przede wszystkim zaznaczyć, że już począwszy od drugiej grupy dochodów (600 — 1.200 zł.) liczby zaczynają się zmniejszać. Spadek ten odbywa się nader szybko i zgodnie z prawem Pareta, t. zn. liczby osób w poszczególnych grupach zmniejszają się począwszy od pewnej granicy (grupa trzecia), szybciej, niż się zwiększają odpowiednie średnie dochody. Np. stosunek średnich dochodów w granicach od 10.000 do 20.000 zł. i w granicach od 5.000 do 10.000 zł. równa się 2, stosunek zaś odwrotny liczb osób w odpowiednich grupach wynosi przeszło 3. W przedostatnich dwóch grupach stosunek dochodów również jest 2, odwrotny stosunek liczb osób równa się 3.6.

Przeszło 72.8% osób posiadających dochód zarabia poniżej 2.500 zł. rocznie, 24.3% ma dochody od 2.500 do 10.000 zł. i tylko 2.9% powyżej 10.000 zł. Dochody zaś większe od 20.000 zł. tworzą zaledwie 0.70% wśród ogólnej liczby dochodów.

Oczywiście, zupełnie odmienna będzie sytuacja, gdyby badano nie liczby osób, lecz sumy dochodów. Odpowiednie badania przeprowadzamy dalej w rozdziale VI.

Rezultaty obliczeń podziału mieszkańców War-

szawy według wysokości dochodu różnią się znacznie od wyników, do których doszedł p. W. Trzciński¹⁾ dla 1924 r. Znalazł on, że osób z dochodami powyżej 12.000 (właściwie 12.744) było 0.5%, poniżej 1.200 zł. (właściwie poniżej 1.378) — 58.9%. Tymczasem, jak widać z podanego tu zestawienia, odsetek osób z dochodem poniżej 1.200 zł. wynosił w r. 1925 — 42.9%, powyżej 10.000 zł. — 2.9%, a nawet powyżej 20.000 jeszcze 0,75. Różnice polegają na tem, że u p. Trzcińskiego grupa najniższa jest znacznie większa, niż u nas, oraz, że grupy wyższych dochodów są u nas znacznie liczniejsze, niż u tego autora.

Różnice powyższe wynikają z jednej strony z różnicy czasu badań, z drugiej z nie poddania analizie krytycznej danych statystyki urzędowej.

P. Trzciński bierze liczbę osób posiadających dochód w r. 1924 za równą liczbie osób zatrudnionych pracą zawodową (351, 347) w dniu spisu 1921 r., dane zaś o podziale według wysokości dochodów — ze statystyki skarbowej za r. 1924. Statystyka ta, jeśli chodzi o wymiar podatku od t. zw. dochodów fundowanych (a więc nie od uposażeń) uwzględnia dochody za r. 1923. Jeśli chodzi o dochody osób nieopłacających podatku dochodowego, autor posługiwał się statystyką Kasy Chorych z 1925 r.

Otóż, biorąc liczbę 351.347 za liczbę osób posiadających dochód w r. 1924, czy 1925, popełnia

¹⁾ W swym artykule p. t.: Ewolucja struktury zawodowej i socjalnej ludności m. Warszawy w okresie 1897 — 1921, jako też podział tejże ludności na warstwy społeczne i podług dochodów.

się poważny błąd wskutek nieuwzględnienia zasadniczej różnicy konjunktur gospodarczych w tych dwóch okresach. W r. 1924 i 1925 liczba osób posiadających dochód musiała być znacznie wyższa niż w r. 1921. Autor nie uwzględnia również kwestji ukrywania dochodów, dalej tego, że dochody w r. 1923 przeliczano z marek na złote ryczałtowo, dzięki czemu zmniejszano ich rzeczywistą wysokość. Wnioskuje, że skoro ze wszystkich osób samodzielnych tylko 37.726 (należy zaznaczyć, że w tej liczbie są i spółki zarobkowe) opłacało podatek dochodowy, więc cała reszta miała dochody poniżej granicy podatkowej. Wiadomo już, że tak jednak nie jest. Przedewszystkiem ustawa zwalnia od podatku pewne kategorie osób, a następnie (szczególnie w tamtym okresie) zachodzą przecież liczne uchylania się od podatku i ukrywanie dochodów.

Stąd też wynikają różnice między wyliczeniami p. Trzcńskiego a dokonaniem w niniejszej pracy.

Rezultaty otrzymane przez p. Trzcńskiego są bardziej „pesymistyczne“ niż nasze. Jednak i po wprowadzeniu wszelkich możliwych poprawek nasuwa się ten sam wniosek, co i w jego pracy, że dochody mieszkańców Warszawy są, naogół biorąc, nader niskie przy olbrzymiej różnicy pomiędzy liczbą osób o niskich i średnich dochodach (do 10.000 zł.) a liczbą osób o dochodach wyższych. Pierwszych bowiem jest 390.760, drugich tylko 11.740.

Dopiero porównanie z innymi miastami dałoby właściwą miarę wysokości dochodów mieszkańców Warszawy. Niestety, porównania takie z braku danych, oraz wskutek różnych metod stosowanych

przy obliczeniach, są ogromnie utrudnione. Aby więc uniknąć zbyt pochopnych wniosków, podamy tylko porównanie liczb wyrażających stosunek liczby osób zarabiających rocznie od 2.500 zł. (415 dolarów) wzwyż do ogólnej liczby mieszkańców w Warszawie, w Kopenhadze oraz Oslo, które uchodzą za miasta bogate.

W Warszawie odsetek ten w r. 1925 wynosił 11%, gdy tymczasem w Oslo w r. 1926/7 według danych podatkowych 39% (właściwie wzwyż od 400 dolarów), w Kopenhadze w r. 1925 — 26% (od 413 dolarów wzwyż), w Berlinie w r. 1913/14 — (od 423 dolarów) — ok. 10%.

Również z podziału osób według wysokości dochodów wynika, że w Warszawie: 1) liczba osób z większymi dochodami jest względnie niska, 2) różnice między liczbami osób w poszczególnych grupach są znacznie większe, niż w miastach wziętych tu do porównania. Wobec trudności ścisłego ujednostajnienia granic dochodów w różnych miastach, podane są granice przybliżone.

Warszawa (1925)		Kopenhaga (1925)		Oslo (1926/7)	
dochód w dolarach	liczba płatników w odsetkach	dochód w dolarach	liczba płatników w odsetkach	dochód w dolarach	liczba płatników w odsetkach
poniżej 100	10,1	poniżej 136	2,3	poniżej 179	5,1
100— 417	63,2	136— 335	35,5	179— 447	40,4
417—1.666	23,8	335—1.666	58,9	447—1.492	48,3
powyżej 1.666	2,9	powyżej 1.666	3,3	powyżej 1.492	6,2

Niestety, na podstawie posiadanych danych niepodobna było doprowadzić do ścisłego uzgodnienia granic dochodów. Różnice granic są nawet dość znaczne. Ale i z tego zestawienia wynika oczywisty wniosek, że w takich typowych miastach o zamożnej ludności, jak Kopenhaga czy Oslo, poziom dochodów jest wyższy, a różnice między poszczególnymi klasami mniejsze niż w Warszawie.

V. ŹRÓDŁA DOCHODÓW MIESZKAŃCÓW WARSZAWY.

Cały dochód mieszkańców Warszawy w r. 1925 wynosił 1.060.352.000 zł. Po wyjaśnieniach podanych poprzednio (str. 19—21) możemy przystąpić odrazu, bez rozważań ogólnych, do analizy wyżej podanej sumy według pochodzenia jej składników.

Orazu należy zaznaczyć, że będzie to tylko podział sumy pieniężnej. Odpowiedniej klasyfikacji osób nie da się przeprowadzić w całej rozciągłości, ponieważ wiele osób posiada dochody z różnych źródeł jednocześnie. Można tylko podzielić osoby posiadające dochód ze znacznym przybliżeniem na dwie grupy w zależności od źródeł dochodu, a mianowicie, na osoby utrzymujące się: 1) z własnego majątku i własnych przedsiębiorstw, oraz 2) z pracy najemnej.

Rozważania w rozdz. III dają nam już podstawę do przeprowadzenia tego podziału. Cała grupa osób posiadających dochód została tam podzielona na dwie kategorie: 1) osoby samodzielne i 2) pracownicy najemni. Kategorie powyższe odpowiadają w przybliżeniu kategorjom obecnie poszukiwanym.

Niejaką trudność ze względu na przeprowadzaną obecnie analizę dochodów stanowi to, że w kategorii samodzielnych znajdują się osoby nie posiadające właściwie żadnej własności (np. posłańcy), które jednak nie są w stosunku najemnym do nikogo. Są to w każdym razie grupy nader drobne, których dochody w ogólnej sumie dochodów całej klasy samodzielnych odgrywają nikłą rolę. Osób tego rodzaju, oraz ich dochodów wydzielić z pośród samodzielnych niepodobna z powodu braku odpowiednich danych.

Dochód spółek zarobkowych, stosownie do wyjaśnień podanych w poprzednich rozdziałach, należy doliczyć do dochodu osób samodzielnych.

Po powyższych wyjaśnieniach można z tabliczki podanej na str. 91 przejść do poszukiwanej klasyfikacji dochodu, łącząc odpowiednio podane tam grupy osób i dochodów i dodając do dochodu osób samodzielnych dochód spółek zarobkowych.

Podział ten jest następujący:

	Liczba osób	Dochód w zł.
Osoby utrzymujące się z własności lub prowadzące własne przedsiębiorstwa	107.100	512.000.000
Osoby utrzymujące się z pracy najemnej	295.400	548.352.000

Obecnie należy przystąpić do podziału sumy 512.000.000 zł. według źródeł jej pochodzenia. Rozbiór musi się oprzeć przede wszystkim na danym już podziale tej sumy na dochód osób z dochodem

2.300 zł. i więcej, oraz dochód osób samodzielnych z dochodem mniejszym niż 2.300 zł.

Punktem wyjścia dla przeprowadzenia podziału dochodu tej pierwszej kategorii osób będą tutaj dane statystyki skarbowej o podstawie wymiaru podatku dochodowego za r. 1925¹⁾. Statystyka powyższa obejmuje, jak wiadomo, 36.230 osób. Dochód tej grupy na podstawie wymiaru podatku wynosi 243.121.208 zł. (bez spółek zarobkowych objętych przez Oddział Bilansowy).

Suma powyższa pochodzi z następujących źródeł:

Z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych	168.300.725 zł.
„ budynków i domów	35.828.914 „
„ zajęć zawodowych	20.186.823 „
„ kapitałów pieniężnych i praw majątkowych .	6.535.058 „
„ gruntów rolnych	4.720.645 „
„ tantjem	1.129.096 „
„ innych źródeł	6.419.947 „

W powyższych sumach dochodów nie mieści się dochód spółek zarobkowych, który przecież powinien być zaliczony do dochodów osób fizycznych z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Dochód spółek zarobkowych w Warszawie w r. 1925 wyniósł według statystyki skarbowej 39.150.000 zł. (str. 69). W ten sposób dochód z przemysłu i handlu wzrośnie do 207.450.725 zł., a dochód ogólny do 282.271.208 zł. W stosunku do tej sumy dochód z handlu i przemysłu stanowi 73.5%, z budynków 12.7%, z zajęć zawodowych 7.1%, z kapitałów pie-

¹⁾ Statystyka akcji wymiarowej za rok 1926, 381.

nieżnych i praw majątkowych — 2.4%, z gruntów — 1.7%, z tantjem — 0.4%, z innych źródeł — 2.2%. Taki jest więc przybliżony podział według źródeł dochodów osób samodzielnych z dochodem powyżej 2.300 zł.

Stosując obliczone tutaj procenty do podziału 428.800.000 zł. dochodu ustalonego poprzednio (str. 91) dla kategorii osób samodzielnych z dochodem 2.300 zł. i wyżej, otrzymujemy, że dochód ten pochodzi z następujących źródeł:

Z przemysłu i handlu	315.168.000 zł.
„ budynków	54.457.600 „
„ zajęć zawodowych i zarobkowych	30.444.800 „
„ kapitałów pieniężnych i praw ma- jątkowych	10.291.200 „
„ gruntów	7.289.600 „
„ tantjem	1.715.200 „
„ innych źródeł	9.433.600 „

Co do podziału dochodu osób samodzielnych z dochodem poniżej 2.300 zł., brak jest danych liczbowych. Trzeba więc wnioskować pośrednio, opierając się na charakterze zawodowym tej warstwy mieszkańców Warszawy. Wiadomo już, że ta kategoria, licząca ok. 52.000 osób, składa się w olbrzymiej większości z drobnych handlarzy i rzemieślników, w nieznaczej względnie liczbie z osób uprawiających samodzielne zajęcia zarobkowe. Można więc przyjąć, że conajmniej 80% dochodu tej grupy pochodzi z handlu i przemysłu, reszta zaś z zajęć zarobkowych, ponieważ osoby należące do tej kate-

gorji nie posiadają domów, kapitałów pieniężnych, gruntów i nie otrzymują tantjem.

Tak więc z 83.2 milionów zł. dochodu tej kategorii samodzielnych, 66.560.000 zł. pochodzi z przemysłu i handlu, 16.640.000 zł. z zajęć zarobkowych. Jest to podział przybliżony, jednak ewentualny błąd nie zmieni istotnie charakteru rzeczywistego tych dochodów.

Dochody z pracy najemnej dzielą się na trzy zasadnicze grupy: 1) na uposażenia urzędnicze i pracownicze, 2) płace robotnicze, 3) emerytury. Niestety, do przeprowadzenia odpowiedniego podziału niema również żadnych bezpośrednich danych liczbowych.

Wobec tego oprzemy się na następujących rozważaniach.

Spis jednodniowy z r. 1921 wykazuje, że w grupie osób pracujących najemnie, liczba personelu pracowniczego (urzędnicy, personel techniczny, nadzorczy i t. p.) do liczby robotniczego (wraz z chałupnikami) ma się jak 26:74.

Ogólna liczba osób posiadających w r. 1925 dochód z pracy najemnej, oraz z emerytur, została tutaj ustalona na 295.400.

Spis z 1921 r. wykazał w Warszawie 2.186 emerytów. Od tego czasu do 1925 r. liczba ta musiała znacznie wzrosnąć, ponieważ w tym okresie uporządkowano sprawę emerytur. Przyjmujemy, że liczba ta nie przekracza jednak 6.000 osób. Możliwy błąd in plus lub in minus nie może być znaczny i nie wpłynie poważnie na rezultaty ogólne.

Pozostaje więc 289.400 pracowników i robotników. Dzieląc tę liczbę według stosunku wyżej obliczonego (26:74), znajdziemy, że urzędników było

75.240, robotników, chałupników i niższych funkcyjnarjuszy 214.160.

Z danych o płacach urzędników komunalnych i państwowych w Warszawie wynika, że średnie roczne uposażenie urzędnika wynosi w r. 1925 około 3.500 zł. Wprawdzie wśród pracowników prywatnych pensje wyższego personelu były naogół większe, niż pensje pracowników państwowych i samorządowych, jednak rozpięcie płac i przewaga niższych uposażeń była tam również znacznie większa. Dlatego też można przyjąć, że średnia powyższa może być zastosowana dla wszystkich pracowników (urzędników).

Mnożąc tę średnią przez liczbę pracowników, otrzymuje się, że uposażenia pracownicze w r. 1925 dały sumę 263.340.000 zł. Sumę tę można uznać za dochód t. zw. proletariatu umysłowego, czyli inteligencji pracującej najemnie.

Dochód z emerytur obliczymy w przybliżeniu, opierając się na tej podstawie, że średnia emerytura wypłacana emerytom komunalnym w Warszawie w r. 1925 wynosiła około 2.200 zł. rocznie, co stanowi miesięcznie ok. 180 zł. Należy uznać tę przeciętną za wyższą od przeciętnej emerytury wogóle, ponieważ w ogólnej liczbie emerytów jest bardzo wielu emerytów przedwojennych, którzy naogół dostają emerytury nader niskie. Dlatego też przyjmujemy średnią emeryturę roczną w sumie 1.500 zł. W ten sposób ogólną sumę emerytur obliczyć można w przybliżeniu na 9.000.000 zł.

Odejmując powyższą sumę oraz sumę uposażeń pracowniczych od 548.352.000 zł. dostajemy, że płace robocze oraz uposażenia wszelkiego rodzaju praco-

wników fizycznych w r. 1925 wyniosły 276.012.000 zł. Taki więc w przybliżeniu dochód przypadał w r. 1925 w Warszawie na proletarjat pracujący fizycznie.

Obecnie można już podać podział ogólny całej sumy dochodu według źródeł jego pochodzenia.

WYSZCZEGÓLNIENIE	DOCHÓD	
	w tys. złotych	w %
Ogólny dochód	1.060.352,0	100,0
A. Dochód z własności i pracy we własnych przedsiębiorstwach	512.000,0	48,4
w tem: 1. z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.	381.728,0	36,0
2. z budynków	54.457,6	5,1
3. z zajęć zawodowych i zarobkowych	47.084,8	4,5
4. z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych.	10.291,2	1,0
5. z gruntów.	7.289,6	0,7
6. z tantjem.	1.715,2	0,2
7. z innych źródeł	9.433,6	0,9
B. Dochód z pracy najemnej	548.352,0	51,6
w tem: 1. uposażenia pracowników umysłowych.	263.340,0	24,8
2. płace proletarjatu pracującego fizycznie	276.012,0	26,0
3. emerytury	9.000,0	0,8

Brak danych nie pozwala na podział dochodu z pracy najemnej według tego, w jakiej dziedzinie gospodarstwa społecznego osiągane były zarobki (w przemyśle, handlu, rolnictwie, służbie publicznej i t. p.). Brak ten uniemożliwia więc dokonanie klasyfikacji dochodu według działów gospodarstwa społecznego.

VI. PODZIAŁ DOCHODU MIĘDZY POSZCZEGÓLNE WARSTWY SPOŁECZNE.

Na podstawie dotychczas osiągniętych danych można ustalić, w jaki sposób rozkłada się dochód mieszkańców Warszawy między poszczególne warstwy społeczne.

Weźmiemy tu pod uwagę warstwy następujące: 1) wielką burżuazję; 2) średnie mieszczaństwo; 3) właściwe drobnomieszczaństwo; 4) drobnomieszczaństwo sproletaryzowane; 5) pracowników umysłowych; 6) pracowników fizycznych.

Dane o dochodach piątej i szóstej grupy już posiadamy, również ustalona jest liczebność tych grup. Aby uzyskać odpowiednie liczby dla innych grup, należy kategorię samodzielnych podzielić na grupy w zależności od wysokości dochodów. Do wielkiej burżuazji zaliczymy osoby samodzielne z dochodem powyżej 50.000 zł. rocznie, do średniej z dochodem od 10.000 do 50.000 zł., do drobnomieszczaństwa — osoby z dochodem od 2.500 do 10.000 zł., do drobnomieszczaństwa sproletaryzowanego — osoby samodzielne z dochodem poniżej 2.500 zł. Inteligencja zawodowa i osoby uprawiające zajęcia przemysłowe zostały przez nas zaliczone do osób samodzielnych, których sytuacja społeczna jest zatem zależna tylko od wysokości dochodów. Liczbę

osób w każdej z czterech pierwszych grup uzyska się z podsumowania odpowiednich grup w tablicy podanej na str. 108, a wykazującej podział osób samodzielnych według wysokości dochodu. Aby zaś uzyskać podział sumy dochodu między te grupy, należy pomnożyć średni dochód osób każdej grupy należącej do powyższych trzech kategorii przez odpowiednie liczby osób, następnie obliczyć odsetek przypadający na każdą kategorię w stosunku do ogólnej sumy dochodu, otrzymanej z podsumowania tak otrzymanych iloczynów, i wreszcie w tym samym stosunku podzielić dochód obliczony w rozdz. III-cim dla osób samodzielnych.

Obliczenie takie wykazuje, że 21,1% dochodów osób samodzielnych przypada na drobnomieszczaństwo nawpół sproletaryzowane, 34,8 na drobnomieszczaństwo właściwe, 34,8% na średnie mieszczaństwo i 9,3% na wielką burżuazję.

Ponieważ cały dochód osób samodzielnych wynosi (bez dochodu spółek zarobkowych) 456.800.000 zł., więc z powyższych odsetków otrzymujemy następujące sumy dochodów:

Grupy społeczne	Liczba osób	Dochód
Drobnomieszczaństwo nawpół sproletaryzowane	67.719	96.247.760 zł.
Drobnomieszczaństwo właściwe	31.223	159.012.080 „
Średnie mieszczaństwo.	7.758	159.149.120 „
Wielka burżuazja	400	42.391.040 „
Razem	107.100	456.800.000 zł.

Łącząc powyższe liczby z danymi osiągniętymi w rozdziale poprzednim dla pracowników umysłowych i fizycznych¹⁾, uzyskamy całkowity podział dochodów między warstwy społeczne.

Podział dochodu między warstwy społeczne byłby dokładniejszy, gdyby można było przy obliczeniach traktować nie liczby osób, lecz liczby rodzin, oraz dochody rodzin. Brak danych uniemożliwił analizę w tym kierunku. Należy zaznaczyć, że przy podziale według rodzin, udział grup wyższych w dochodzie zwiększyłby się jeszcze, ponieważ można się spotkać z takim układem stosunków, że członkowie rodzin wśród burżuazji lub drobnomieszczaństwa są najemnymi pracownikami, natomiast trudno przyjąć, aby członkowie rodzin robotniczych lub pracowniczych posiadali przedsiębiorstwa przynoszące dochód, ze względu na który należałoby ich zaliczyć do burżuazji lub drobnomieszczaństwa. Czyniąc powyższe zastrzeżenia, uważamy jednak za konieczne podkreślić, że przy posługiwaniu się tak wielkimi liczbami, jak te, na których opieramy nasze obliczenia, podobne odosobnione wypadki istotnego znaczenia dla wyniku obliczeń nie mają.

Należy pamiętać, że nie braliśmy tutaj pod uwagę dochodu spółek zarobkowych w sumie 55.200.000 zł. Można przyjąć, że dochód ten prawie w całości przypada na średnie mieszczaństwo i wielką burżuazję.

Wypadnie wówczas, że 8.158 osób, t. j. 2,0% wszystkich posiadających dochód, miało dochód

¹⁾ Dochód z emerytur zaliczamy do dochodu z uposażeń pracowniczych.

L. p.	Grupy społeczne	Osoby		Dochód ogólny		Dochód średni w zł.
		w liczbach bezwzględnych	%	w złotych	w %	
1.	Wielka burżuazja . . .	400	0,10	42.391.040	4,20	105.980
2.	Średnie mieszczaństwo .	7.758	1,93	159.149.120	15,81	20.510
3.	Drobnomieszczaństwo właściwe	31.223	7,76	159.012.080	15,78	5.090
4.	Drobnomieszczaństwo sproletaryzowane . .	67.719	16,82	96.247.760	9,55	1.42
5.	Pracownicy umysłowi: personel kierowniczy ¹⁾	3.582	0,89	54.500.000	5,42	15.210
6.	Pracownicy umysłowi: personel średni i niższy ²⁾	77.658	19,29	217.840.000	21,62	2.800
7.	Pracownicy fizyczni . .	214.160	53,21	276.012.000	27,62	1.290
	Razem . .	402.500	100,00	1.005.152.000	100,00	

w sumie 256.740.160 zł., co stanowi 24,2% całej sumy dochodu (wraz z dochodem spółek zarobkowych).

Z porównania dochodów średnich widać, że sytuacja kierowniczego personelu pracowniczego jest bardzo zbliżona do sytuacji średniego mieszczaństwa, to samo widzimy w sytuacji najniższej warstwy samodzielnych i pracowników fizycznych. Niewątpliwie, zbliżenie to pod względem sytuacji materialnej jest podstawą istniejącego, lub tworzącego się zbliżenia pod względem ideologii społecznych.

¹⁾ Liczbę 3.582 otrzymaliśmy z tablicy na str. 109, dodając liczby osób niesamodzielnych w grupach z dochodami od 10.000 zł. wzwyż; dochód zaś 54.500.000 powstał z pomnożenia liczby osób w każdej grupie przez średnią arytmetyczną odpowiednich granic dochodów i zmniejszenia otrzymanej z tych iloczynów sumy o 10,0%.

²⁾ Wraz z emerytami.

VII. STRESZCZENIE.

Obliczenie dochodów mieszkańców Warszawy dokonane w pracy niniejszej opiera się głównie na danych spisu z 1921 r. o składzie zawodowym ludności, na danych statystyki skarbowej o podatku dochodowym, oraz statystyki Kasy Chorych m. Warszawy o zarobkach jej członków.

Przy obliczeniach stosowano metodę subiektywną.

Liczba osób posiadających dochód w Warszawie w 1925 r. wynosiła 402.500, w czym 107.100 osób czerpało dochód z majątku lub przedsiębiorstw własnych, 295.400 zaś pobierało dochód z uposażeń służbowych, płac roboczych i emerytur.

Dochód osób fizycznych w 1925 r. obliczono na sumę 1.005.152.000 ówczesnych złotych, a wraz z zyskami spółek zarobkowych na 1.060.352.000 zł., w czym dochód osób samodzielnych stanowił 512.000.000 zł., pracowników zaś umysłowych i fizycznych 548.352.000 zł. Średnio na jednego mieszkańca Warszawy wypadało około 176 dolarów dochodu rocznie.

Głównym źródłem dochodów mieszkańców Warszawy jest przemysł i handel; 73,5% dochodu osób samodzielnych pochodzi z tego źródła. Drugiem z kolei co do znaczenia źródłem dochodów jest własność nieruchoma (budynki), na którą przypada 12,7% dochodu osób samodzielnych.

W dochodach z pracy najemnej suma uposażeń pracowników umysłowych i suma płac robotniczych są prawie równe, podczas gdy liczba pracujących fizycznie jest prawie trzy razy większa od liczby pracowników umysłowych.

Z podziału dochodów według wysokości wynika, że 72,8% osób posiadało w 1925 r. dochód poniżej 2.500 zł. rocznie, 24,3% — od 2.500 do 10.000 zł. i tylko 2,9% powyżej 10.000 zł.

Podział dochodu między poszczególne warstwy społeczne wykazuje, że w Warszawie wielka burżuazja stanowi zaledwie 0,10% ogólnej liczby osób posiadających dochód, natomiast dochód jej (bez dochodu spółek zarobkowych) stanowi 4,2% ogólnej sumy dochodu; średnie mieszczaństwo, oraz najbardziej doń zbliżony pod względem sytuacji materialnej kierowniczy personel pracowniczy stanowią 2,82%, dochód zaś tych warstw — 21,23% dochodu ogólnego; odpowiednie odsetki dla drobnomieszczaństwa właściwego są: 7,76% i 15,78%, niższe sfery pracowników umysłowych, których liczba stanowi 19,29%, posiadają dochód wynoszący 21,62%; dochód zaś najliczniejszej grupy robotników, niższych funkcjonariuszy oraz sproletaryzowanego drobnomieszczaństwa stanowiącej 70,03% liczby osób posiadających dochód wynosi tylko 37,17%.

Takie są ogólne wyniki liczbowe tej pracy.

* * *

Na zakończenie należy jeszcze zaznaczyć, że jednym z zadań niniejszej pracy było przedstawienie przyjętej przez nas metody obliczania dochodów mieszkańców pewnego terytorjum. Metoda ta doprowadziłaby do zupełnie dokładnych wyników, gdyby nie ogromne luki w materiałach. Wszędzie tam, gdzie występują w tej pracy hipotezy i niezupełnie pewne założenia, istniały braki w materiale statystycznym. Im pewniejsze będą dane statystyki oficjalnej, tem ścisłejsze będą rezultaty obliczeń dokonywanych na podstawie metody przyjętej w tej pracy.

Jest rzeczą oczywistą, że możnaby mieć różne zastrzeżenia i wątpliwości co do sposobów obliczeń, przyjętych założeń i t. p. Nie sposób jednak przypuścić, że wprowadzenie tych lub innych poprawek zmieniłoby istotny charakter wniosków, do których doprowadziło niniejsze badanie.

R É S U M É.

L'évaluation des revenus des habitants de Varsovie faite dans cette étude se base surtout sur les données du Recensement général de 1921 concernant la population d'après les groupes professionnels, sur les données de la statistique fiscale concernant l'impôt sur le revenu et sur la statistique de la caisse - maladie de la Ville de Varsovie concernant les gains de ses membres.

Une méthode subjective a été employée.

Le nombre d'habitants de Varsovie disposant de revenu en 1925 atteint le chiffre de 402.500 personnes, dont 107.100 ayant comme source de revenu les fortunes ou les entreprises propres et 295.400 dont les revenus proviennent des traitements, des pensions et des salaires ouvriers.

Le montant total des revenus des personnes physiques s'élève à 1.005.152.000 zlotys de 1925, soit — après l'addition des revenus des sociétés industrielles et commerciales à 1.060.352.000 zł., dont 512.000.000 correspondent au revenu des personnes indépendantes et 548.352.000 — à celui des employés. Le revenu moyen d'un habitant de Varsovie est 176 dollars par an environ.

L'industrie et le commerce forment évidemment la source principale de revenus des habitants de Varsovie: 73,5% des revenus des personnes physiques y trouvent leur origine. Viennent ensuite les bâtiments qui forment 12,7% des revenus des personnes indépendantes.

Dans le groupe de revenus provenant du travail salarié, le montant total des traitements des travailleurs intellectuels est à peu près le même que celui des salaires ouvriers, tandis que le nombre de personnes vouées au travail physique est presque le triple de celui de travailleurs intellectuels.

Une classification des revenus d'après leur montant donne 72,8% de personnes ayant en 1925 un revenu annuel au dessous de 2.500 zł., 24,3% — de 2.500 à 10.000 zł. et seulement 2,9% — plus de 10.000 zł.

La distribution des revenus parmi les différentes classes sociales se présente comme suit: le nombre de gens riches dont le revenu dépasse 50.000 zł. par an s'élève à peine à 0,10% du nombre total de personnes jouissant de revenus, tandis que leur revenus (non compris les revenus des sociétés industrielles et commerciales) forment 4,2% du montant total des revenus; la bourgeoisie moyenne et les hauts fonctionnaires, qui s'en rapprochent le plus au point de vue de la situation matérielle, forment 2,82% du nombre de personnes et 21,23% des revenus; les pourcentages correspondant pour la petite bourgeoisie est: 7,76% et 15,78%; les sphères inférieures de travailleurs intellectuels dont le nombre s'élève à 19,29%, possèdent un revenu s'élevant à 21,62%, tandis les revenus de la catégorie la

plus nombreuse, celle d'ouvriers, d'employés inférieurs et de petite bourgeoisie prolétarisée, qui correspond à 70,03% de personnes disposant de revenus, est à peine 37,17%.

Tels sont les résultats de ce travail exprimés en chiffres.

Il y a lieu de mentionner qu'une des tâches principales de l'ouvrage était de présenter une méthode de calculer les revenus des habitants d'une circonscription donnée. Cette méthode aurait sûrement abouti à des résultats tout à fait exacts si ce n'était l'insuffisance des matériaux. S'il y a dans ce travail des hypothèses ou des prémisses peu sûres, c'est que le matériel statistique était défectueux. Plus les données des statistiques officielles seront sûres, plus les calculs effectués à l'aide de notre méthode seront précis.

Il est chose évidente — et l'auteur lui même s'en rend très bien compte — que plusieurs objections pourraient être faites et plusieurs doutes surgir quant aux méthodes de calcul et aux principes adoptés. Néanmoins, il ne paraît guère probable que l'introduction de corrections quelconques puisse modifier d'une manière essentielle les conclusions auxquelles la présente étude a abouti.

T R E Ś Ć :

	str.
I. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE.	
1. Dane historyczne	3
2. Dochód społeczny a dochód prywatny . . .	5
3. Metody statystyczne obliczania dochodu społecznego	10
4. Materiały stanowiące podstawę obliczeń dochodu	12
5. Podział dochodów według wysokości	15
6. Podział dochodów według źródeł	19
7. Wartość i znaczenie obliczeń dochodu . . .	21
II. MIESZKAŃCY WARSZAWY POSIADAJĄCY DOCHÓD.	
1. Określenie nazwy „mieszkańcy Warszawy posiadający dochód“	26
2. Dane spisu 1921 roku.	29
3. Osoby posiadające dochód w r. 1925	35
4. Ludność Warszawy nie posiadająca dochodu .	42
5. Podział osób posiadających dochód na samodzielne i niesamodzielne.	47
III. SUMA DOCHODU MIESZKAŃCÓW WARSZAWY.	
1. Dochód osób samodzielnych podlegających podatkowi dochodowemu	52
2. Dochód osób prawnych	66
3. Dochód osób samodzielnych, nie podlegających podatkowi dochodowemu	70

4. Dochód pracowników najemnych posiadających dochód powyżej granicy podatkowej . .	76
5. Dochód pracowników zarabiających mniej niż 2.500 zł. rocznie	87
6. Ogólny dochód mieszkańców Warszawy . . .	91
IV. PODZIAŁ MIESZKAŃCÓW WARSZAWY WEDŁUG WYSOKOŚCI DOCHODÓW.	
1. Założenia ogólne. Klasyfikacja	97
2. Podział dochodów osób samodzielnych . . .	100
3. Podział dochodów osób niesamodzielnych . .	108
4. Podział ogólny	111
V. ŹRÓDŁA DOCHODÓW MIESZKAŃCÓW WARSZAWY.	118
VI. PODZIAŁ DOCHODU MIĘDZY POSZCZEGÓLNE WARSTWY SPOŁECZNE.	125
VII. STRESZCZENIE	129
RÉSUMÉ	132

SPROSTOWANIA.

Na str. 63-ej wiersz 10 od góry — zamiast 1.855 powinno być „ok. 2.300“.

„ ” ” 11 od góry opuszczono odsyłacz do liczby 22.000: Po uwzględnieniu błędu in plus powstającego z obliczenia dochodu z globalnej sumy podatku (patrz str. 18).

WYDAWNICTWA INSTYTUTU GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20

Tel. 311-19, R-k czekowy w P. K. O. 12099

Fabierkiewicz W. Rosja Współczesna	5.50
Jastrzębski W. Organizacja pracy fizycznej	5.—
Korniłowicz K. Akcja społeczno-kulturalna w górnictwie angielskiem	3.—
Korniłowicz K. Wczasy młodzieży pracującej	0.60
Kozłowski S. Warunki bytu pracowników bankowych w Polsce	1.50
Krahelska H. Łódzki przemysł włókienniczy wobec ustawa- dawstwa pracy	1.—
Krahelska H. Praca dzieci i młodocianych w Polsce	2.50
Kuropatwińska M. Ogrody działkowe a kultura miast	3.50
Landau W. Ośmiogodzinny dzień pracy	3.50
Materiały do Bibliografji Ekonomicznej w języku polskim	3.—
Materiały do Bibliografji Gdańska. Zeszyty I i II	2.60
Rosja Sowiecka pod względem społecznym i gospo- darczym. Pod redakcją prof. L. Krzywickiego. Część I i II	13.—
Rychliński St. Płace i zarobki robotników przemysłowych w dziesięcioleciu 1918 — 1928	0.60
Rychliński St. Czas pracy w przemyśle polskim	4.—
Sterling H. Międzynarodowa Organizacja Pracy	1.50
Sztetnerowa W. i Błaszczykowa M. Młodzież robotnicza w Austrii	1.—
Szturm de Sztrem E. Samowystarczalność Polski pod wzglę- dem zbożowym	2.—
Szturm de Sztrem T. Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej	2.—
Szturm de Sztrem T. Walka o płace zarobkowe	2.—
Zieliński J. Higjena Pracy	9.—

**SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ
WARSZAWA, WARECKA 9**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.